

Świat brydża

Magazyn Polskiego Związku Brydża Sportowego

nr 7-8 (240/241) lipiec/sierpień 2010 r. cena 9,00 zł (w tym 0% VAT), nakład 12 000 egz.

SR RO OP E N ZŁOTO SENIORÓW 6 MIEJSCE -Kobiet



OSTENDA 2010

Radostaw Kietbasiński

Szanowny Czytelniku!

Jubileuszowe, 50 Drużynowe Mistrzostwa Europy w brydżu sportowym, które odbyły się w Ostendzie, zakończyły się wielkim sukcesem polskiej ekipy. Opis sukcesów wypada rozpocząć od par, które choć nie zdobyły medalu, to jednak – po 34 latach nadziei i oczekiwań – dzięki zajęciu szóstego miejsca wywalczyły historyczny, pierwszy awans do *Drużynowych Mistrzostw Świata Venice Cup* (po raz pierwszy rozegrano je w Wenecji w roku 1976), które w przyszłym roku odbędą się w holenderskim Eindhoven. A trzeba podkreślić, że od początku mistrzostw naszych par nie interesował specjalnie... sam awans. One walczyły o medal, który był zresztą naprawdą w zasięgu ręki. Tyle że nasze zawodniczki notowały znakomite występy przeciw najsilniejszym teamom, lecz traciły zbyt wiele VP-ów w meczach z teoretycznie słabszymi przeciwniczkami. I, niestety, właśnie tych kilku punktów zabrakło w końcówce do tego, by zdobyć upragniony brąz. Pozytywna zmiana, jaka zaszła w naszym brydżu kobiecym, to w dużej mierze zasługa kapitana **Mirostawa Cichockiego**. Dzięki systematycznej i skutecznej pracy potrafił on przekonać panie, że są w stanie walczyć nawet o medal. Kapitanowi i wszystkim naszym reprezentantom składam serdeczne gratulacje!

Mniej więcej rok temu młody i ambitny zawodnik Grzegorz Narkiewicz poprosił mnie o spotkanie, na którym zakomunikował, iż planuje zdobyć medal w *DME* w Ostendzie. Ów plan, oprócz wielkiej ambicji Grzegorza, miał jeszcze jeden istotny punkt. Zakładał mianowicie obecność w drużynie pary Cezary Balicki-Adam Żmudziński. Po bardzo dla nas nieudanych poprzednich *DME* w Pau, gdzie nasi reprezentanci open zajęli odległe 14. miejsce, było jasne, że wszelkie demokratyczne eliminacyjne rozgrywki kadrowe, w których nie startują nasze najlepsze pary, nie mają większego sensu. ZG PZBS postanowił poprzeć plany Grzegorza i już w grudniu ubiegłego roku powołał dwie pary (Balicki-Żmudziński i Krzysztof Buras-Grzegorz Narkiewicz) do reprezentacji na Ostendę. O dotychczasowe do teamu walczyło kilka par. Ostatecznie miejsce w ekipie przypadło także Jackowi Kalicie i Krzysztofowi Kotorowiczowi.

Do Ostendy pojechała zatem reprezentacja złożona z jednej z najlepszych par świata

oraz dwóch młodych duetów, dla których był to debiut w *DME*. Nie można jednak twierdzić, że debiutanci byli zawodnikami niedoświadczonymi. Na przestrzeni ostatnich kilku lat w obie te pary nasz związek mocno inwestował. Cała czwórka grała we wszystkich możliwych mistrzostwach Europy/świata (np. juniorów i studentów), zdobywając wiele cennych medali, a także międzynarodowe doświadczenie. Obie pary należą do podstawowego składu drużyny *Auguri*, która od dwóch lat jest najlepsza w naszym kraju. Mimo trudnej w tym roku sytuacji finansowej związku udało się wystać wszystkie pary reprezentacji na turnieje w USA, gdzie miały okazję konfrontacji z najlepszymi brydżystami na świecie.

Efekt w Ostendzie przeszedł oczekiwania największych optymistów. Tym bardziej że po pierwszej części mistrzostw nasza drużyna zajmowała dopiero siódme miejsce. Jednak późniejszy błyskawiczny marsz w górę, w trakcie którego nasi reprezentanci wręcz roznieśli kilka czołowych europejskich drużyn, na pewno jeszcze długo będzie analizowany przez specjalistów. Złoty medal był dostojnie na wyciągnięcie ręki. Ale i tak zdobycie srebra to wielki sukces polskiego brydża.

Duży wkład w tworzenie drużyny i przygotowania do mistrzostw miał wielki miłośnik brydża i przyjaciel naszej dyscypliny kol. **Zdzisław Ingielewicz**. Za zaangażowanie i istotny wkład, także finansowy, w imieniu całego naszego związku serdeczne mu dziękuję.

Przed *DME* odbyły się zgrupowania w Spa-le, gdzie nasi reprezentanci mieli okazję m.in. zaznajomić się z systemami przeciwników, których omówienie przygotował kol. Marek Wójcicki. Ale na tym nie koniec. W Ostendzie przed każdym meczem zawodnicy open otrzymywali ściągę z informacjami o zaletach i wadach systemu pary, z którą właśnie przychodziło im grać. Marek zrobił kawał dobrej roboty. Takiego komfortu w licytacji nasi reprezentanci chyba do pory jeszcze nie mieli. Wszystkim zawodnikom, kapitanowi Piotrowi Walczakowi i całej ekipie składam serdeczne gratulacje!

Polscy wicemistrzowie świata seniorów z Sao Paulo byli jednym z głównym faworytów do zdobycia złotego medalu w Ostendzie. Nasi seniorzy nie zawiedli. W zasadzie od po-

czątku kontrolowali przebieg „wyścigu”, by na ostatniej prostej wyjść na prowadzenie i nie dać się już nikomu wyprzedzić. Dobrym duchem w teamie seniorów jest nasz wielki przyjaciel kol. **Wiktor Markowicz**. Nie dość że sam jest bardzo dobrym zawodnikiem, to jeszcze kreuje znakomitą atmosferę w drużynie. Wiktorowi i wszystkim pozostałym zawodnikom oraz kapitanowi Włodzimierzowi Wali serdecznie gratuluję!

Przy okazji dodam, iż nasz związek osiągnął w trakcie *DME* również sukcesy dyplomatyczne. W Ostendzie odbył się Kongres Europejskiej Ligi Brydża (EBL), który wybrał nowe władze. Zgodnie z oczekiwaniami nowym prezydentem EBL został prezes francuskiej federacji Yves Aubry. Ja zostałem ponownie wiceprezydentem, ale tym razem również delegatem do Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Brydża (WBF) oraz szefem prestiżowej Komisji Młodzieżowej EBL. Szczegółowe składki wszystkich komisji poznamy podczas obrad Komitetu Wykonawczego EBL, które odbędą się w listopadzie w Izmirze (przy okazji *EBL Champions Cup* – po dwóch latach ponownie z udziałem drużynowego mistrza Polski).

Jak już wspominałem, *DME* w Ostendzie były 50. mistrzostwami kontynentu, licząc od pierwszych, które rozegrano w Scheveningen (Holandia) w 1932 r. Z tej okazji w Ostendzie odbyła się specjalna uroczystość z udziałem wielu znakomitych gości. Podczas tego wieczoru zawodnicy, którzy choć raz w swojej karierze stanęli na najwyższym podium *DME*, otrzymali okolicznościowe medale *50 lat DME*. W Ostendzie medale odebrali m.in.: Cezary Balicki, Julian Klukowski i Krzysztof Lasocki. Pozostałe medale przyznane naszym zawodnikom będę miał zaszczyt wręczać podczas różnych imprez krajowych.

Po zakończeniu uroczystości wręczenia medali w imieniu zawodników głos zabarała wielokrotna medalistka mistrzostw Sabine Auker. W miłych słowach podziękowała działaczom za organizację i prowadzenie życia brydżowego w Europie. Z dużą satysfakcją słuchałem podziękowań Sabiny skierowanych do organizatorów *DME 2006* w Warszawie, które w jej opinii były najlepiej zorganizowanymi mistrzostwami (a ta słynna niemiecka brydżystka była na wielu takich imprezach).





Oficjalne uroczystości 50 lat *Drużynowych Mistrzostw Europy*. Od lewej: Panos Gerontopoulos, Yves Aubry (prezydent EBL), Ernesto Orsi (wiceprezydent WBF), Jaime Ortiz-Patino (były prezydent WBF), Hilde Veulemans (wicemistrz miasta Ostenda), Gianarrigo Rona (prezydent elekt WBF), José Damiani (prezydent WBF), Bill Pencharz (honorowy prezydent EBL), Marc de Pauw (wiceprezydent EBL) oraz Radosław Kietbasiński (wiceprezydent EBL)

Takie słowa na pewno dopingują do dalszych działań, a kolejne mistrzostwa Europy już za rok. Podczas konferencji prasowej zamkniętej mistrzostwa w Ostendzie delegacja władz Poznania, z przewodniczącym Rady Miasta **Grzegorzem Ganowiczem**, przedstawiła zalety Poznania jako gospodarza przyszłorocznych *Otwartych Mistrzostw Europy*. Ale działania na rzecz promocji stolicy Wielkopolski jako organizatora *OME 2011* rozpoczęliśmy już wcześniej.

Na początku czerwca odbył się w Poznaniu, też jubileuszowy, *50. Kongres Poznański*. Z tej okazji ZG połączył kongres z *Otwartymi Mistrzostwami Polski Par*. Wbrew sceptykom pomysł wypalił. W mistrzostwach wystartowało 166 duetów, w tym wszystkie czołowe pary z zaplecza naszej reprezentacji. Najlepszą polską parą zostali ponownie Bogusław Gierulski i Jerzy Skrzypczak, czym też wywalczyli sobie prawo do reprezentowania naszego kraju podczas tegorocznych *Otwartych Mistrzostw Świata* w Filadelfii.

Kongres Poznański był też okazją do promocji przyszłorocznych mistrzostw. Aby pokazać gościom zagranicznym, gdzie i jak odbędą się *OME 2011*, PZBS zaprosił na tegoroczny Kongres dwa zespoły z Francji (open i seniorów). Federacja francuska jest obecnie największa w Europie, z Francji do Poznania nie jest znowu aż tak daleko i liczymy, że z tego kraju przyjedzie wielu zawodników. Poza grą w oficjalnym meczu Polska – Francja zawodnicy francuscy mieli okazję wziąć udział w naszym turnieju z serii *GPP Par*, w którym wystartowała rekordowa liczba blisko 300 duetów. W drużynie francuskiej występował m.in. Jean-Paul Meyer – redaktor naczelny prestiżowego miesięcznika *Le Bridgeur*, który w jednym z kolejnych numerów ma opisać swoje – bardzo pozy-

tywne – wrażenia z pobytu w Poznaniu. Czynniki starania, aby artykuł ten ukazał się również w brytyjskim *Bridge Magazine* oraz w biuletynie ACBL. Gościem honorowym Kongresu w Poznaniu był prezydent EBL Gianarrigo Rona, który spotkał się m.in. z prezydentem Poznania **Ryszardem Grobelnym** oraz wziął udział w konferencji prasowej poświęconej przyszłorocznym mistrzostwom. Pobyt w Poznaniu był ostatnim oficjalnym wystąpieniem Gianarrigo Rony jako prezydenta EBL. W sobotę rano, tuż przed rozpoczęciem turnieju *GPPP*, miałem okazję podziękować prezydentowi Ronie za 10 lat udanej współpracy i za życzliwość dla polskich brydżystów – po czym cała sala nagrodziła naszego gościa owacją na stojąco. Przysnam, że dawno nie widziałem Gianarrigo tak wzruszonego. Po zakończeniu *OMŚ* w Filadelfii Gianarrigo Rona rozpocznie działalność jako nowy prezydent Światowej Federacji Brydża (WBF). Tam też planujemy zorganizować kolejny etap promocji Poznania.

Podczas Kongresu w Poznaniu kol. Leszek Nowak złożył – z powodów osobistych – rezygnację z funkcji wiceprezesa PZBS. Mam przyjemność współpracować z kol. Nowakiem od wielu lat. Zawsze znakomicie wywiązywał się z zadań, które brał na swoje barki, zwłaszcza na trudnym obszarze brydża młodzieżowego. Za to – w imieniu całego związku – chcę Leszkowi serdecznie podziękować. Dobra informacja jest taka, że kol. Nowak pozostaje członkiem ZG i nadal możemy na niego liczyć przy różnych projektach. ZG powołał kol. Mariana Wierszyckiego na stanowisko wiceprezesa PZBS, który przejmie wszystkie sprawy prowadzone dotychczas przez kol. Nowaka.

Ostatnią imprezą młodzieżową nadzorowaną przez kol. Nowaka były *24. Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej*, rozegrane w Ra-

dzyniu Podlaskim pod honorowym patronatem p. RP **Tadeusza Staweckiego**. Choć miejsce rozgrywek było dla większości uczestników odległe, to frekwencja dopisała. Organizatorem całej imprezy był kol. Janusz Maliszewski, który bardzo dobrze wywiązał się z podjętego zadania. Zwycięzcom serdecznie gratuluję, a koledze Maliszewskiemu oraz wszystkim opiekunom młodzieży bardzo dziękuję za zaangażowanie i przyjazd do Radzyna.

Jeszcze dobrze nie ochłonęliśmy z sukcesów w Ostendzie, a do walki o medale przystąpili juniorzy. W dniach 14–17 lipca odbyły się w Opatowie (Chorwacja) *Młodzieżowe Mistrzostwa Europy* w trzech kategoriach: juniorów (do 25 lat), juniorów młodszych (do 20) oraz junierek (do 25 lat). Złoty medal w tej ostatniej konkurencji zdobyła Magdalena Holeksa – Izabela Weinhold. (Warto przypomnieć, że ta para zdobyła w ubiegłym roku złoty medal w drużynie podczas *DMJ* w Braszowie). Do złota nasi reprezentanci dociągali srebro i brąz w kategorii juniorów młodszych oraz brąz w gronie juniorów. Warto podkreślić, że ten ostatni medal zdobyła para mikstowa Artur Wasiak – Joanna Taczewska (wcześniej znana kibicom brydża pod panińskim nazwiskiem Krawczyk). Wszystkim naszym młodym medalistom składam serdeczne gratulacje!

W ostatnich kilku latach nasze młode zawodniczki regularnie zdobywają złote medale w konkurencji junierek. Przed nimi trudne początki wchodzenia w dorosłe życie. Jeśli uda im się połączyć życie rodzinne i zawodowe z dalszym rozwojem kariery brydżowej, to może się okazać, że już za kilka lat nie będziemy się zastanawiać, czy nasze panie awansują do *Venice Cup*, ale nad tym, z kim będą grać w finale mistrzostw świata. Czego zawodniczkom, jak i nam wszystkim gorąco życzę. ♦



6-26

Tak wykuwało się srebro

50. Drużynowe Mistrzostwa Europy;
Ostenda, 22 czerwca–3 lipca 2010 roku

Relacje

27

**Seniorzy
na medal
(i to złoty!)**

Na podium: Polacy,
Duńczycy i Włosi



28

**One przejdą
do historii**

Dzięki szóstemu
miejscu Polki
awansowały
do Venice Cup



33

**Cienka
czerwona
linia**

53. Mistrzostwa
Polski Par Open
na Maksy



41

**Wszystko,
co najważniejsze...**

Budimex
Grand Prix Polski
Par 2010



Technika

46

**Jubileusz
uczczony w sieci**

Mecz na 80. urodziny
Erazma
Rozwadowskiego

54

**Czy kontynuować
kolor?**

55

**Rozgrywanie
koloru
– ważne błotki**

56

**Impas
dla wprawy,
czyli ćwiczebny (2)**

58

**Ręka szybsza
niż głowa!?**

62

**Kradzione
nie tuczy (chyba
że chodzi o tempo)**
KROK PO KROKU

Pokój otwarty

5

**Marzenia spełniają
się w Ostendzie:
złoto, srebro i
awans do Venice
Cup**

REDAKCYJNE TRZY
GROSZE

44

**Oby golf poszedł
w ślady brydża**

Rozmowa
z Markiem
Michałowskim



59

**Przymusowa
szkoła**

NAPISALI DO NAS



60

**Marzenia + ciężka
praca = Ostenda**

Kwestionariusz
arcymistrzyni:
Cathy (Kasia) Bałdysz

Młodzieżowy

47

**Szczęście
sprzyjało lepszym,
czyli Polkom**

40. Mistrzostwa
Europy Par Juniorów,
Opatija, Chorwacja,
14–17 lipca 2010 roku



48

**Sosnowiec,
Katowice,
Bielsko-Biała...**

2. Mistrzostwa
Śląska Szkół w Brydżu
Sportowym

49

**Małe miejscowości
szansą
dla rozwoju
brydża**

Grębiszew, Kraków
Radzyń Podlaski

Teoria

50

**Uczymy się
Wspólnego
Języka (1)**
SZKOŁA
LICYTACJI

52

**Wielki
powrót
Precision Club?**
TENDENCJE
WSPÓŁCZESNEGO
BRYDŻA

REDAKCYJNE TRZY GROSZE

Marzenia spełniają się w Ostendzie: złoto, srebro i awans do Venice Cup

50. Drużynowe Mistrzostwa Europy; Ostenda, 22 czerwca–3 lipca 2010 roku



Reprezentacja Polski open na podium 50. Drużynowych Mistrzostw Europy w Ostendzie, od lewej: coach Marek Wójcicki, prezes PZBS Radosław Kietbasiński, Cezary Balicki, Jacek Kalita, Krzysztof Kotorowicz, Grzegorz Narkiewicz, Krzysztof Buras, Adam Żmudziński i niegrający kapitan Piotr Walczak

3 lipca bieżącego roku w Ostendzie reprezentacja Polski open po raz jedenaasty w historii stanęła na podium *Drużynowych Mistrzostw Europy*. Poprzednio wywalczyliśmy w tej imprezie trzy złote, dwa srebrne oraz pięć brązowych medali, teraz doszedł trzeci srebrny. Był to już jednak drugi krążek wywalczony w tym szczęśliwym flandryjskim kurorcie, przed 37 laty zdobył go bowiem w Ostendzie medal brązowy.

Gromkie, huczne, rzesiste oklaski oraz szczere, gorące, serdeczne gratulacje dla srebrnych medalistów Anno Domini 2010: **Cezarego Balickiego, Krzysztofa Burasa, Jacka Kalitę, Krzysztofa Kotorowicza, Grzegorza Narkiewicza i Adama Żmudzińskiego**, a także niegrającego kapitana **Piotra Walczaka** oraz coacha **Marka Wójcickiego**. Szczególnie brawa, gratulacje i podziękowania należą się **Zdzisławowi Ingiewicowi**, twórcy i patronowi drużyny, prawdziwemu ojcu ostendzkiego sukcesu. To właśnie dzięki niemu reprezentacja Polski open mogła w tegorocznych mistrzostwach Starego Kontynentu zagrać w najsilniejszym składzie.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że srebrny medal w Ostendzie, tuż-tuż za złotymi Włochami, nie jest wyłączną zasługą Cezarego Balickiego z Adamem Żmudzińskim. Znakomite mistrzostwa rozegrali również Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem; także najmłodszy – Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem – dzielnie wspierali pary wiodące, bez cienia trwogi stawiając czoła najlepszym brydżystom Europy.

Na wyrazy najwyższego uznania oraz najserdeczniejsze gratulacje zasłużyli też nasi seniorzy: **Julian Klukowski, Apolinary Kowalski, Krzysztof Lasocki, Wiktor Markowicz, Jacek Romański i Jerzy Russyan**, z niegrającym kapitanem **Włodzimierzem Walą** oraz coachem **Jerzym Pochroniem**, którzy w Ostendzie stanęli na najwyższym stopniu podium, a na ich szyjach zawieszono medale z najcenniejszego kruszcu. Nie zawiodły też panie: **Cathy Bałdysz, Grażyna Brewiak, Ewa Harasimowicz, Jolanta Krogulska, Anna Sarniak i Małgorzata Sawicka**, które pod wodzą niegrającego kapitana **Mirosława Cichockiego** oraz coacha **Włodzimierza Stobiec-**

kiego zajęły w Ostendzie szóste miejsce i – co najważniejsze – po raz pierwszy w historii (!) zakwalifikowały się do *Drużynowych Mistrzostw Świata Venice Cup*, które jesienią przyszłego roku odbędą się holenderskim Eindhoven. Oczywiście – równolegle z *Bermuda Bowl* oraz *Seniors Bowl*, z udziałem naszych reprezentacji open i seniorów.

Nic przeto dziwnego, że ten numer *Świata Brydża* traktuje właśnie przede wszystkim o tak udanych dla Polski mistrzostwach w Ostendzie. Występowi każdej naszej reprezentacji poświęcony jest oddzielny artykuł – drogę do srebra drużyny open przedstawiamy na **str. 6–26**, (pierwszą część, druga – w następnym numerze *Świata Brydża*), o złotych seniorach piszemy na **str. 27–28**, a o paniach – na **str. 28–33**. Polecamy także relacje z **53. Mistrzostw Polski Par Open na Maksy (str. 33–40)** oraz turniejów o *Budimex Grand Prix Polski Par 2010 (str. 41–43)*, a także rozmowę z przewodniczącym Rady Nadzorczej firmy Budimex SA Markiem Michałowskim (**str. 44–45**) i *Kwestionariusz arcymistrzyni* reprezentatki Polski pań **Kathy Bałdysz (str. 60–61)**.



Wojciech Siwiec

Tak wykuwało się srebro

50. Drużynowe Mistrzostwa Europy; Ostenda, 22 czerwca–3 lipca 2010 roku

Początek zgodnie z planem...

Runda 1. Polska – Ukraina 23: 7 VP (64:26 impów)

W pierwszym meczu mistrzostw naszymi przeciwnikami byli reprezentanci Ukrainy. Po bardzo dobrej grze obu naszych par – Cezarego Balickiego z Adamem Żmudzińskim w pokoju otwartym i Krzysztofa Burasa z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju zamkniętym – odnieśliśmy wysoko zwycięstwo 64:26 impów, co przełożyło się na 23:7 VP. Oto trzy najwyższe wygrane rozdania tego spotkania; w każdym z nich nasz zysk wyniósł dwanaście punktów meczowych. Miały one zatem ogromny udział w przekonującym zwycięstwie reprezentacji Polski, dobrze też ilustrują wyraźną wyższość techniczną naszych par...

Rozd. 4/I; obie strony po partii, rozd. W.

♠ W 10 8 4			
♥ K 8			
♦ A 5			
♣ 9 8 7 4 2			
♠ K			♠ D 9 6
♥ D W 2			♥ A 7 5 4 3
♦ 4 2			♦ K 10 8 6 3
♣ A K D W 6 5 3			♣ —
			♠ A 7 5 3 2
			♥ 10 9 6
			♦ D W 9 7
			♣ 10

PO:W	N	E	S
Rybnikow	Balicki	Kychanow	Żmudziński
1 ♣	pas	1 ♥ ¹	pas
2 ♣ ¹	pas	2 ♥ ²	pas
4 ♥	pas...		

¹ 5* ♣, 15* PC, forsing na jedno okrążenie; ² 5* ♥, nieforujący

Wist: ♣10; 9 lew, 100 dla **NS**.

Przeciwno końcówce w kiery Adam wyszedł singlową ♣10. Rozgrywający uznał, że najbezpieczniej będzie szybko dwa razy zaatutować, przebił więc pierwszą lewę w ręce (!?) i zagrał ♥A i kierem. Cezary utrzymał się zatem ♥K, ściągnął ♦A i wyszedł w trefla – jego partner dokonał więc przebitki ♥10. A ♠A zapewnił lewę wpadkową na bez jednej.

Aby zrobić swoje, rozgrywający powinien był zabić pierwszą lewę na stole i zagrać stamtąd figurę kierową na impas. Kontrakt bezwzględnie położyłby atak ♠A bądź

w karo – potem broniący musieliby jeszcze tylko skrócić dziadka którymś z tych kolorów.

PZ:W	N	E	S
Buras	Szczurmejster	Narkiewicz	Karlikow
1 ♣	pas	1 ♥	1 ♠
ktr. ¹	3 ♠ ²	4 ♥	pas...

¹ wskazanie trzech kierów; ² blokujące

Wist: ♠A; 10 lew, 620 dla **WE**; 12 impów dla Polski.

W PZ S zaatakował ♠A i wyszedł w karo, a jego partner zabił ♦A i powtórzył karem (gdyby zamiast tego wyszedł ♠W/10, gra została by potożona). Grzegorz utrzymał się w ręce ♦K i zagrał stamtąd małym kierem – do figury w dziadku. N zabił tę lewę ♥K, nie miał już jednak kar, aby zmusić rozgrywającego do przebitki na stole, ten ostatni zatem jeszcze dwa razy zaatutował, kończąc w dziadku, a następnie wykorzystał lewy treflowe.

Rozd. 7/I; obie strony po partii, rozd. S.

♠ W 6			
♥ K W 8 4 3 2			
♦ 8 5			
♣ 10 5 2			
♠ A D 3			♠ 10 8 4 2
♥ 9 7			♥ A 5
♦ A W 10 7 6			♦ K D 2
♣ 9 8 4			♣ D 7 6 3
			♠ K 9 7 5
			♥ D 10 6
			♦ 9 4 3
			♣ A K W

PO:W	N	E	S
Rybnikow	Balicki	Kychanow	Żmudziński
—	—	—	1 ♣
1 ♦	2 ♦ ¹	ktr.	2 ♥
pas	pas	3 ♦	pas
pas	pas		

¹ transfer na kiery, słaby albo forsing do dogranej

Wist: ♥4; 8 lew, 100 dla **NS**.

Cezary zaatakował w kiera, którego rozgrywający przepuścił – Adam utrzymał się więc ♥D, ściągnął ♠K i wyszedł w pika. W musiał więc oddać pika, kiera i trzy trefle, poległ zatem bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Buras	Szczurmejster	Narkiewicz	Karlikow
—	—	—	1 ♠
1 ♦	pas	1 ♠	pas
2 ♣ ¹	pas	3 BA	pas...

¹ dopuszczalny fit tylko trzykartowy

Wist: ♣A; 10 lew, 630 dla **WE**; 12 impów dla Polski.

Gracz N nie miał możliwości wskazania słabej ręki na kierach, nie zdecydował się też na wejście 1♥, kiedy więc potem Grzegorz wrzucił 3BA, S zaatakował oczywiście ♣A. Nadal można było zmienić atak na kierowy i grę potożyć, pierwszy wistujący nie dostrzegł jednak konieczności takiego zagrańia; kontynuował zatem ♣K i ♣W, co dało nie tylko swoją grę, ale i nadróbkę.

Rozd. 12/I; strona NS po partii, rozd. W.

♠ K W 5			
♥ A W 6			
♦ K 9 7 5 2			
♣ A 5			
♠ 9 7 4 3			♠ A D 8 6
♥ D 8 7 4 2			♥ 9 3
♦ 10 8			♦ A W 6 4 3
♣ K 6			♣ 8 4
			♠ 10 2
			♥ K 10 5
			♦ D
			♣ D W 10 9 7 3 2

PO:W	N	E	S
Rybnikow	Balicki	Kychanow	Żmudziński
—	1 BA	ktr. ¹	2 ♠ ²
pas	2 BA ³	pas	3 BA
pas...			

¹ 4♠–5♠♦♦; ² transfer na trefle; ³ nadwyżkowe przyjęcie transferu partnera

Wist: ♦4; 9 lew, 600 dla **NS**.

W pierwszej lewie Cezary utrzymał się na stole singlową damą, po czym zagrał ♣A i treflem. W wziął lewę na ♣K i kontynuował ♦10. Rozgrywający postawił z ręki ♦K, E zdjął więc ♦A oraz ♦W, a potem też ♠A; były to już jednak ostatnie lewy obrony.

PZ:W	N	E	S
Buras	Szczurmejster	Narkiewicz	Karlikow
pas	1 ♣	1 ♦	3 ♣ ¹
pas	3 BA	pas...	

¹ inwit na trefle

Wist: ♠6; 8 lew, 100 dla **WE**; 12 impów dla Polski.

Grzegorz słusznie ocenił, że rozgrywający jest dobrze przygotowany na wist karowy, zaatakował zatem blotką pikową. Gdyby przeciwnik wstał ze stołu ♠10, utrzymałby się nią w tej ręce, mógłby zatem następnie wyimpasować ♣K i zdobyć co najmniej dzie-



Coach Marek Wójcicki, Cezary Balicki, Adam Żmudziński

sięć wziętek; w pierwszej lewie dodał jednak z dziadka blotkę. Krzysztof położył wówczas ♠9, więc **N** musiał wziąć tę lewę ♠W w ręce. Następnie rozgrywający zagrał ♣A i treflem, Krzysztof utrzymał się zatem ♣K, wyszedł w pika i Grzegorz odebrał trzy wziętki w tym kolorze. A następnie tę kładącą – na ♦A.

Nieco poniżej oczekiwań...

Runda 2. Polska – Portugalia 17:13 VP (44:34 impów)

Nasz drugi przeciwnik w Ostendzie – reprezentacja Portugalii – to solidny europejski średniak, którego, broń Boże! nie wolno lekceważyć; w przeszłości nie raz sprawiał nam bowiem kłopoty. W meczu tym zegrali Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Zgodnie z przewidywaniami nie był to spacer, ale twardy, zacięty pojedynek, typowy mecz walki. Drużyny wymieniły po trzy ciężkie ciosy, nasze były jednak bardziej soczyste (33:29). To m.in. dzięki nim – ale też kilku drobnym, ale istotnym zyskom – wygraliśmy ten mecz 44:34 impów, czyli 17:13 VP. Oto wspomniane wyżej trzy najbardziej dla nas udane rozdania tego spotkania...

Rozd. 7/II; obie strony po partii, rozd. S.

♠ 87	♠ AD10	♠ 543
♥ 3	♥ DW87542	♥ K10
♦ KW754	♦ A106	♦ D93
♣ W8752	♣ —	♣ KD1064
		♠ KW962
		♥ A96
		♦ 82
		♣ A93

PO:W	N	E	S
Kalita	Pessoa	Kotorowicz	Castanheira
—	—	—	1BA ¹
pas	4♥	pas...	

¹ (11) 12–14 PC

Wist: ♣K; 13 lew; 710 dla **NS**.

W **PO** Portugalczycy o bardzo przyzwitym szlemiku nawet nie pomyśleli, wzięli za to wszystkie trzynaście lew.

PZ:W	N	E	S
Cruzeiro	Balicki	Pereira	Żmudziński
—	—	—	1♠
pas	2♥	pas	3♥
pas	5♣ ¹	pas	5♦ ²
pas	6♥	pas...	

¹ blackwood wytączeniowy; ² jedna wartość z czterech (trzech asów poza treflowym oraz ♥K)

Wist: ♦3; 12 lew, 1430 dla **NS**; 12 impów dla **Polski**.

W pierwszej lewie Cezary zabił ♦K asem, po czym potączył szanse: nie impasował kierów (50%), tylko ściągnął ♥A, a gdy nie spadł singlowy ♥K, zagrał trzy razy w piki, potem zaś na ♣A i czwartą rundę pików pozbył się z ręki dwóch blotek karowych. Ta łączona szansa rzeczywiście była odrobinę większa niż prawdopodobieństwo udania się impasu.

Rozd. 11/II; obie strony przed partią, rozd. S.

♠ KW6	♠ 8432
♥ K1074	♥ AD862
♦ K843	♦ D
♣ 32	♣ D54
♠ D5	♠ A1097
♥ W953	♥ —
♦ 96	♦ AW10752
♣ KW976	♣ A108

PO:W	N	E	S
Kalita	Pessoa	Kotorowicz	Castanheira
—	—	—	1♦
pas	1♥	pas	1♠
pas	3♦ ¹	pas	4♣
pas	4♠	pas	4BA ²
pas	5♦ ³	pas	6♦
pas...			

¹ z bilansu; ² blackwood; ³ tu: jedna wartość

Wist: ♣7; 11 lew; 50 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Cruzeiro	Balicki	Pereira	Żmudziński
—	—	—	1♦
pas	1♥	pas	1♠
pas	2♣ ¹	pas	2♦
pas	3♦	pas	3♠
pas	4♠ ²	pas	5♦
pas	pas	pas	

¹ czwarty kolor; ² propozycja końcówki pikowej na siedmiu atutach

Wist: ♣6; 11 lew, 400 dla **NS**; 10 impów dla **Polski**.

Bardzo dobry szlemik – bez wistu treflowego w zasadzie wykładany (chyba że atuty podzielił się 3–0); natomiast po wyjściu w ten kolor rozgrywający musiałby trafić ♠D. Inna sprawa, iż na atak w trefle mocno nakierunkowywała pierwszego wistującego licytacja. I rzeczywiście, na obu stołach gracze **W** bardzo dobrze wyszli blotką treflową. Obaj rozgrywający nie trafili ♠D, z rozliczenia rozkładów wynikało bowiem, iż obrońca **E** ma piki raczej dłuższe od pików swojego partnera. Stąd nie do końca zastuszony wysoki zysk dla naszej drużyny.

Rozd. 17/II; obie strony przed partią, rozd. N.

♠ 3	♠ AD87
♥ 874	♥ AW2
♦ 983	♦ A752
♣ A75432	♣ K6
♠ 10654	♠ KW92
♥ K93	♥ D1065
♦ KDW	♦ 1064
♣ D108	♣ W9

PO:W	N	E	S
Kalita	Pessoa	Kotorowicz	Castanheira
—	pas	1♣	pas
1♠	pas	2♦ ¹	pas
2♠ ²	pas	2BA ³	pas
3BA ⁴	pas	4♠	pas...

¹ odwrotka; ² tylko cztery piki, 7–11 PC; ³ forsujące, rzecz jasna; ⁴ układ zrównoważony

Wist: ♣A; 10 lew, 420 dla **WE**.

Po wiście ♣A i kontynuacji ♥7 Jacek już sobie poradził: wzięł drugą lewę ♥K w ręce,



zgrał ♠A, wrócił do ręki ♦W i powtórzył stamtąd pikiem. Ograniczył zatem swoje pozostałe przegrywające do dwóch lew atutowych. A wziął: dwa piki, dwa kiery, cztery kara i dwa trefle.

PZ:W	N	E	S
Cruzeiro	Balicki	Pereira	Żmudziński
—	pas	1♦	pas
1♠	pas	4♠	pas...

Wist: ♥7; 8 lew, 100 dla **NS**; 11 impów dla **Polski**.

Rozgrywający wziął pierwszą lewę ♥K w ręce, wyszedł stamtąd małym pikiem do asa, wrócił do ręki karem i zagrał w pika – do dziadkowej damy i króla w ręce Adama. Ten ostatni wyszedł teraz ♣W (!), a Cezary lewę tę (tj. ♣D z ręki **W**) przepuścił (!). Potem **W** zrobił impas waletem kier, zatem Adam wziął lewę na ♥D i kontynuował treflem. Cezary zabił ♣A i wyszedł trzeci raz w trefla, którego Adam nadbił ♠9. Stąd wpadka aż bez dwóch.

Gospodarzom nie pomogły nawet ściany....

Runda 3. Polska – Belgia 21:9 VP (39:10 impów)

W ostatnim meczu pierwszego dnia mistrzostw – przeciwko Belgii – karta była dosyć płaska – tym większa zatem chwała naszym reprezentantom, Krzysztofowi Burasowi z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym i Jackowi Kalicie z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju zamkniętym, że zdolali z niej wycisnąć aż o 29 impów więcej niż przeciwnicy (39:10), co przełożyło się na dosyć wysokie zwycięstwo 21:9 VP. Było to przede wszystkim efektem „fury nadróbek” – jak określił to Jacek Kalita – które po starannej grze wygegzekowali Jacek z Krzysztofem. Najwyższe obroty w tym meczu, w którym nawet ściany nie pomogły gospodarzom, wyniosły dziewięć oraz siedem impów i miały miejsce w rozdaniach następujących...

Rozd. 10/III; obie strony po partii, rozd. E.

♠ K	♠ 8765
♥ KD432	♥ W107
♦ W9874	♦ AK2
♣ D2	♣ 864
♠ D1094	♠ AW32
♥ A9	♥ 865
♦ D5	♦ 1063
♣ AKW105	♣ 973

PO:W	N	E	S
Demarcin	Narkiewicz	Backes	Buras
—	—	pas	pas
1♣	1♥	ptr. ¹	pas
3♠	pas	4♠	pas...

¹ kontra negatywna

Wist: ♥K; 8 lew, 200 dla **NS**.

Belgijski rozgrywający pobił pierwszą lewę asem, zagrał trzy razy w kara i pozbył się z ręki kiera, a następnie zrobił impas waletem trefl. Grzegorz zabił ♣D i odszedł treflem. Rozgrywający utrzymał się ♣K w ręce i zagrał w pika. Grzegorz wziął tę lewę singlowym ♠K i wyszedł w karo. Przeciwnik przebił na stole, zrzucając z ręki trefla, i ponowił z dziadka pikiem. Krzysztof wskoczył wówczas ♠A i zagrał w kiera. **W** przebił w ręce i grał trefle. Krzysztof przebił i raz jeszcze wyszedł w kiery, przez co wyrobił sobie kolejną wziętkę atutową na ♠W. Stąd wpadka bez dwóch, za 200. W widne karty kontrakt można było zrealizować, oddając tylko dwie lewy atutowe i kiera; trefle musiałyby jednak zostać zagrane z góry.

PZ:W	N	E	S
Kalita	Kurgan	Kotorowicz	Dehaye
—	—	pas	pas
1BA	pas	pas	pas

Wist: ♥2; 11 lew, 210 dla **WE**; 9 impów dla **Polski**.

Jacek zdecydował się na otwarcie 1BA, a Krzysztof – z 8 PC w składzie absolutnie zrównoważonym – postanowił nie kusić losu. Po ataku błotką kierową Jacek zrobił cztery nadróbki.

Rozd. 16/III; strona WE po partii, rozd. W.

♠ D9632	♠ AW5
♥ D107	♥ 963
♦ 1053	♦ 94
♣ 72	♣ AD1095
♠ 104	♠ K87
♥ KW84	♥ A52
♦ W62	♦ AKD87
♣ W643	♣ K8

PO:W	N	E	S
Demarcin	Narkiewicz	Backes	Buras
pas	pas	1♣	ptr.
pas	1♦ ¹	pas	1BA ²
pas	2♥ ³	pas	2BA
pas	3BA	pas	4♠
pas...			

¹ negat, 0–7 PC w składzie dowolnym; ² 19–21 PC w składzie zrównoważonym; ³ transfer na piki

Wist: ♣4; 10 lew, 420 dla **NS**.

W zaatakował w kolor partnera, a ten wstawił na trzeciej ręce ♣D. Krzysztof wziął lewę ♣K, po czym wyszedł z ręki ♠K, a gdy ten się utrzymał, kontynuował ♠8 – do dziesiątki, trójki i waleta. Teraz obrońca **E** musiał już otworzyć kiery, oczywiście przedtem wolno byłoby mu ściągnąć lewę treflową, wyszedł jednak ♦9 – *pod najstabszy stół* – i w ten sposób grę wypuścił. Krzysztof zabił bowiem w ręce ♦A i grał kara, by pozbyć się z dziadka dwóch kierów. Oddał więc jeszcze tylko wziętkę na asa atu i swój kontrakt zrealizował.

PZ:W	N	E	S
Kalita	Kurgan	Kotorowicz	Dehaye
pas	pas	1♣	ptr.
pas	1♠	pas	1BA
pas...			

Wist: ♣3; 9 lew, 150 dla **NS**; 7 impów dla **Polski**.

W PZ natomiast licytacja Belgów wygasta na rebidzie kontrującego, czyli 1BA. Po celnym ataku Jacka w trefle rozgrywający zrobił dwie nadróbki – o jedną więcej, niż mu się należało.

Greckie wakacje...

Runda 4. Polska – Grecja 25:4 VP (71:16 impów)

W drugim dniu mistrzostw, czwartek, 24 czerwca, reprezentacja Polski miała w planie tylko dwa spotkania – z Grecją i Izraelem; wieczorem przewidziano dla nas pauzę. W pierwszym z tych meczów Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym oraz Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju otwartym rozbili Grecję 71:16 impów, co przełożyło się na okazałe 25:4 VP. Najwięcej, bo aż czternaście, piętnaście i dwanaście impów zdobyliśmy w rozdaniach 7., 14. i 16...

Rozd. 7/IV; obie strony po partii, rozd. S.

♠ K974	♠ DW2
♥ 1095	♥ 42
♦ DW986	♦ 52
♣ A	♣ W108763
♠ A105	♠ 863
♥ W7	♥ AKD863
♦ K4	♦ A1073
♣ KD9542	♣ —

PO:W	N	E	S
Kalita	Koukouselis	Kotorowicz	Aggelopoulos
—	—	—	1♥
2♣	2♦	4♣	6♦
pas...			

Wist: ♠W; 11 lew, 100 dla **WE**.

W **PO** Grecy bezceremonialnie wrzucili – z grubsza impasowego – szlemika w kara, Jacek siedział jednak na miejscu, na którym być powinien – zabił zatem pierwszą lewę **♠A**, a potem spokojnie poczekał na wziętkę na króla atu...

PZ:W	N	E	S
Anastasiadis	Balicki	Oikonomopoulos	Żmudziński
—	—	—	1♥
2♣	ktr. ¹	5♣	pas
pas	ktr. ²	pas	pas (!)

¹ kontra negatywna albo przygotowanie forsingu na własnym kolorze; ² nadwyżka honorowa, kontra nadal wywoławcza

Wist: **♣A**, 8 lew, 800 dla **NS**; 14 impów dla Polski.

Bardzo trafny pas Adama na wywoławczą w końcu kontrę partnera, nasz reprezentant znalazł tu najbardziej chyba odpowiedni moment, aby zastosować się do jednej z popularnych maksym brydżowych: *szczelbel pięciu należy do przeciwników!* Adam postanowił po prostu wziąć pewny zapis, nie spodziewał się bowiem w ręce Cezarego fitu kierowego, raczej pesymistycznie ocenił też perspektywy wysokiej gry własnej w piki bądź w kara (tym bardziej że partner wcale nie musiał mieć w tym ostatnim kolorze pięciokartu). Obrońcy sprawnie odebrali należne im pięć wziętek: **♠A**, dwa kiery, pika i **♦A**, co było równoznaczne z wpadką popartyjnych i skontrowanych przeciwników bez trzech.

Najbardziej interesujące było jednak w tym meczu rozdanie 14...

Rozd. 14/TV; obie przed partią, rozd. E.

♠ 1053	♥ 9863	♦ W6	♣ AW96
♠ AKDW	♥ W42	♦ AKD103	♣ 7
♠ 942	♥ AK5	♦ 72	♣ KD832
♠ 876	♥ D107	♦ 9854	♣ 1054

PO:W	N	E	S
Kalita	Koukouselis	Kotorowicz	Aggelopoulos
—	—	1♣	pas
1♠	pas	1BA	pas
2♦ ¹	pas	2♠ ²	pas
3♦ ³	pas	3BA ⁴	pas
4♦	pas	4BA ⁵	pas
5♣ ⁶	pas	5♦	pas
6BA	pas...		

¹ PRO przesądzający dograną; ² trzy piki; ³ 4♠-5♦; ⁴ naturalne; ⁵ negatywne, do gry; ⁶ cubed, kolejna zachęta szlemikowa

Wist: **♥7**; 12 lew, 990 dla **WE**.

Po pierwszoręcznym otwarciu Krzysztofa Jacek doprowadził do szlemika w bez atu. W pierwszej lewie Krzysztof długo analizował sytuację – **♥W** mógł się bowiem przydać w końcówce jako groźba do przymusu; w końcu jednak wstawił z dziadka ten honor, utrzymał się nim i wyszedł stamtąd w trefla. Grek **N** wskoczył wówczas **♣A**, więc rozdanie się skończyło.

PZ:W	N	E	S
Anastasiadis	Balicki	Oikonomopoulos	Żmudziński
—	—	1♣	pas
1♦	pas	1BA	pas
2♠	pas	2BA	pas
6BA	pas...		

Wist: **♣5**; 9 lew, 150 dla **NS**; 14 impów dla Polski.

Także w pokoju zamkniętym Grecy – po zupełnie naturalnej licytacji – doszli do 6BA (**E**). Przeciwko tej grze Adam zawistował **♣5** (*odmiennie*). Cezary starannie przeanalizował sytuację i doszedł do wniosku, iż wskoczenie przezeń **♣A** prawie na pewno da rozgrywającemu dwie lewy na miasza w tym kolorze, a to może mu już wystarczyć do łatwego zrealizowania kontraktu. Wstawił zatem na trzeciej ręce **♣9** (!) – aby jednocześnie przekonać się, kto ma **♣10**. Rozgrywający wziął zatem tę lewę **♣D** w ręce, po czym, usiłując rozliczyć rozdanie, ściągnął cztery lewy pikowe (wyrzucając z ręki trefla; do czwartego pika Cezary pozbył się kiera, a Adam – **♣4**), **♦A** oraz **♥A K**. Na podstawie przebiegu pierwszej lewy gracz **E** przyjął, że Cezary miał w treflach **♣A W 10 9...**, zatem Adam posiada w tym kolorze tylko dwie albo trzy karty. A że Żmudziński ujawnił też trzy piki, a do drugiego kiera dodał dziesiątkę, rozgrywający starannie wyliczył, że w ręce lewego obrońcy znajduje się długość karowa (co najmniej cztery karty). I zgodnie z powyższą konkluzją w następnej lewie zrobił impas dziesiątką karo na stole (!) – Cezary wziął zatem lewę na pierwotnie drugiego waleta. Nasz reprezentant do końca jednak walczył o jak najwyższą wpadkę – nie ściągnął więc jeszcze teraz kładącej wziętki na **♣A**, tylko zagrał w kiera. Adam utrzymał się **♥D** i kontynuował **♣10**, którą jego partner przepuścił (!) [a ściśle mówiąc – przejął ją **♣W**]. W końcówce Cezary dostał zatem dwie lewy na **♣A 6** i gra została położona aż bez trzech.

Rozd. 16/IV; strona WE po partii, rozd. W.

♠ W864	♥ A64	♦ AK6	♣ AW4
♠ 2	♥ KD108753	♦ 2	♣ K875
♠ AKD105	♥ 9	♦ W9874	♣ D2
♠ 973	♥ W2	♦ D1053	♣ 10963

PO:W	N	E	S
Kalita	Koukouselis	Kotorowicz	Aggelopoulos
4♥	ktr.	pas	pas
pas			

Wist: **♦K**; 10 lew, 790 dla **WE**.

Jacek zastał w dziadku kilka przydatnych kart, więc swój kontrakt łatwo zrealizował. **N** dostał lewy na swoje trzy asy, ale to było wszystko, rozgrywający udanie zaimpasował bowiem waleta atu (prawidłowo, choć przy aktualnym układzie nie było to nawet konieczne).

PZ:W	N	E	S
Anastasiadis	Balicki	Oikonomopoulos	Żmudziński
3♥	3BA	pas	pas
pas			

Wist: **♠D**; 7 lew, 100 dla **WE**; 12 impów dla Polski.

A w **PZ** po tylko 3♥ zawodnika **W** Cezary musiał zapowiedzieć 3BA. Rozdanie należało jednak do przeciwników, zatem nasz reprezentant przegrał swój kontrakt bez dwóch. Okazało się to jednak niezwykle optymalną prewencyjną obroną wykładanej na przeciwnej linii popartyjnej końcówki w kiery, tym bardziej że gracz **E** nie śmiał Cezarego skontrować...

**Jak grom z jasnego nieba,
czyli zniecka rażeni
bliskowschodnim piorunem...**

**Runda 5. Polska – Izrael 6:24 VP
(26:69 impów)**

Drugiego dnia po południu spadła na nas tyleż niespodziewana, co bolesna porażka z Izraelem 26:69 impów, czyli 6:24 VP. Niestety, Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym ani Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym nie byli w stanie oprzeć się prawdziwej nawałnicy z Bliskiego Wschodu. Oto kilka piorunów, których nie wytrzymały nasze odgromniki, spadły więc one na rozgrzane głowy reprezentantów Polski...



Rozd. 2/V; strona NS po partii, rozd.E.

♠ A W	♠ K 8 4 3 2
♥ 7 6 4 2	♥ K W 10 8 5 3
♦ D 9 4	♦ —
♣ W 10 7 3	♣ 8 4
♠ D 10 7 6 5	♠ 9
♥ D	♥ A 9
♦ 10 8 7 5	♦ A K W 6 3 2
♣ K 9 2	♣ A D 6 5

PO:W	N	E	S
Ginossar	Narkiewicz	Pachtman	Buras
—	—	pas	1♦
1♠(?)	ktr. ¹	4♠	4BA ²
pas	5♣	5♥	pas
5♠	ktr.	pas	pas
pas	—	—	—

¹ kontra sputnik; ² wskazanie 6♦-4♣

Wist: ♦9; 10 lew, 100 dla NS.

Po cieniutkim wejściu Eldada Ginossara 1♠ nasi przeciwnicy znaleźli superoptyczną obronę na szczelbu pięciu. Na naszej linii wychodził wprawdzie szlemik treflowy z dobrej ręki N, trudno jednak byłoby uzasadnić zapowiedzenie takiego kontraktu (po ataku kierowym wygrywało się go jedynie dzięki temu, iż W miał singletona w tym kolorze; inna sprawa, iż ♣K mógł leżeć pod impasem).

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Ophir Herbst	Balicki	Ilan Herbst
—	—	2♥	ktr.
2♠ ²	pas	pas ³	3♦
2♠	3BA	pas	pas
4♠	pas ⁴ (!)	pas	5♣
pas(?)	5♦	pas(?)	pas
pas(?)	—	—	—

¹ dwukolorówka kiery i inny; ² do koloru partnera; ³ kiery i pik; ⁴ pas forsujący

Wist: ♥D; 11 lew, 400 dla NS; 11 impów dla Izraela.

Adam nienerwowo przepychał się pikami, prowokując Izraelczyków do skontrowania go na szczelbu końcówki. Ophir Herbst uniknął jednak tej pułapki, właściwie ocenił bowiem tak sytuację, jak i wartość, jaką posiadała w niej jego karta. Po 4♣ Adama forsując zatem spasował, a jego partner nie miał wówczas najmniejszych wątpliwości, iż należy licytować wyżej. Niestety, po 5♣/♦ przeciwników żaden z naszych reprezentantów nie zdecydował się na zgłoszenie obronnych 5♠, choć obaj mieli ku temu podstawy...

Rozd. 7/V; obie strony po partii, rozd. S.

♠ D 4 2	♠ 8 6
♥ 10 8	♥ A D 7 6
♦ 9 7 2	♦ K 6 3
♣ D W 9 5 3	♣ K 7 6 4
♠ K W 9 5 3	♠ A 10 7
♥ K W 5	♥ 9 4 3 2
♦ A D 8 5	♦ W 10 4
♣ A	♣ 10 8 2

PO:W	N	E	S
Ginossar	Narkiewicz	Pachtman	Buras
—	—	—	pas
1♠	pas	2♣	pas
2♦	pas	2BA	pas
4BA ¹	pas	pas	pas

¹ inwit

Wist: ♥4; 11 lew, 660 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Ophir Herbst	Balicki	Ilan Herbst
—	—	—	pas
1♠	pas	2♣	pas
2♦	pas	2BA ¹	pas
3♥ ²	pas	3BA	pas
5BA ³ (?)	pas	6BA	pas...

¹ forsujące; ² dokończenie opisu ręki W jako 5-3-4-1, a zarazem wskazanie nadwyżki honorowej; ³ najprawdopodobniej bardzo mocny inwit

Wist: ♦W; 11 lew, 100 dla NS; 13 impów dla Izraela.

Inwit Adama należy uznać za mocno wątpliwy i w takim stopniu przesadny, tym bardziej że jego ręka była systemowo zlimitowana do 18 PC, a jej posiadacz miał też do swojej dyspozycji zwyczajny inwit 4BA. W takiej sytuacji brydżowa teoria zaleca, aby 5BA było forsingiem o znaczeniu: *partnerze, wybierz miano szlemika!* W związku z tym za takimi 5BA gracza W (zwłaszcza zlimitowanego do 18 PC) muszą się kryć sekwensove piki, co najmniej ♠K D W 10 x.

W rozdaniu nie stały ani ♠A D x, ani ♠D 10 x (u S), kontraktu nie można zatem było w żaden sposób zrealizować.

Rozd. 15/V; strona NS po partii, rozd. S.

♠ A K 10	♠ 6
♥ 10 8 6 4 2	♥ A D W
♦ W 10 8 2	♦ A K D 7
♣ 9	♣ A 10 7 6 4
♠ 9 8 7 5	♠ D W 4 3 2
♥ 9 7 5 3	♥ K
♦ 9 5 3	♦ 6 4
♣ W 5	♣ K D 8 3 2

PO:W	N	E	S
Ginossar	Narkiewicz	Pachtman	Buras
—	—	—	2♠ ¹
pas	pas	ktr.	pas
2BA ²	3♠	ktr. ³	pas
4♥	pas	pas	pas

¹ dwukolorówka 5♦-4♠-5♥-4♣; ² lebensohlowe; ³ nadwyżka siłowa, nadal jednak kontra wywoławcza

Wist: ♥6; 7 lew, 150 dla NS.

Po podlimitowym otwarciu Krzysztofa Grzegorz nie mógł – rzecz jasna – finalnych 4♥ Izraelczyków skontrować. Tymczasem w pokoju zamkniętym...

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Ophir Herbst	Balicki	Ilan Herbst
—	—	—	1♠
pas	2♠	ktr.	pas
2BA ¹	pas	3♠ ²	pas
4♥	ktr.	4BA ³	pas
5♦	ktr.	pas...	pas

¹ według Adama, lebensohlowe (staba ręka na kierach), Cezary zrozumiał je jednak jako wskazanie możliwości gry w oba kolory młodsze; ² wskazanie bardzo silnej karty; ³ Cezary poprosił zatem partnera, aby to on wybrał do gry lepszy z kolorów młodszych

Wist: ♠6; 6 lew, 1100 dla NS; 14 impów dla Izraela.

W PZ Ilan Herbst otworzył na pierwszej ręce prostym pikiem, jego brat nie miał więc potem żadnych oporów przed kontrowaniem naszej pary. Także rozgrywka nie była udana, więc ostatecznie Adam wpadł aż bez pięciu.

Na szczęście w końcówce nieco podnieśliśmy głowy, co pozwoliło na uratowanie kilku VP...

Rozd. 14/V; obie przed partią, rozd. E.

♠ W 8 4	♠ K 6
♥ A D 7	♥ 10 9 8 4 3
♦ K 6 4 3	♦ W 10 8
♣ 7 6 5	♣ 8 4 2
♠ A 9 7 5 2	♠ D 10 3
♥ 2	♥ K W 6 5
♦ A 9 7	♦ D 5 2
♣ A K D W	♣ 10 9 3

PO:W	N	E	S
Ginossar	Narkiewicz	Pachtman	Buras
—	—	—	pas
1♠	pas	1BA ¹	pas
3♣ ²	pas	3♠	pas
3BA	pas...	—	—

¹ forsujące; ² 5♦-4♠-4♥-3♣, forsing do końcówki

Wist: ♥5; 8 lew, 50 dla NS.

Krzysztof wyszedł celnie w kiery, więc jego partner wziął lewy na ♥D oraz ♥A, po czym zagrał w ♠8 (rozgrywający dodał do kierów ♥3 i ♥4, Grzegorz wiedział więc,

że Krzysztof zaatakował z czterokartu, postanowił zatem poszukać piątej wziętki, na razie w pikach). Rozgrywający dodał z ręki ♠6, a z dziadka ♠2, ale Krzysztof po utrzymaniu się ♠10 ściągnął rzecz jasna ♥K W, co położyło grę przeciwników bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Ophir Herbst	Balicki	Ilan Herbst
—	—	pas	pas
1♣	pas	1♦	pas
1♠	pas	1BA	pas
2♠ ¹	pas	3♥	pas
3BA	pas...		

¹ silny trefl na pikach

Wist: ♣10; 9 lew, 400 dla **WE**; 10 impów dla **Polski**.

W **PZ** Cezary licytował naturalnie kiery, przeciwko jego ostatecznym 3BA Ilan Herbst zawistował więc ♣10. Rozgrywający utrzymał się ♣W na stole, po czym wyszedł stamtąd ♠2 – i puścił ją wkoto (♠2–♠4–♠6–♠10). Po utrzymaniu się ♠10 Ilan Herbst nie dostrzegł konieczności natychmiastowego zagrania w kiery, i wyszedł ♦5. Cezary zabił na stole ♦A i – dzięki równemu podziałowi pików – miał już wymagane dziewięć wziętek (cztery treflowe, cztery pikowe i karową). *Nawet najbardziej naiwny kamuflaż nigdy nie zaszkodzi* – zwykły mawiać nasz arcymistrz Krzysztof Martens.

Rozd. 20/V; obie strony po partii, rozd. W.

♠ K943			
♥ AK42			
♦ 95			
♣ K92			
♠ D1076		♠ 2	
♥ D105		♥ W9763	
♦ 10		♦ KD8742	
♣ AD1074		♣ 6	
		♠ AW85	
		♥ 8	
		♦ AW63	
		♣ W853	

PO:W	N	E	S
Ginossar	Narkiewicz	Pachtman	Buras
pas	1♣	2♦	pas
pas	ktr. ¹	pas	pas (!)
pas			

¹ kontra wznawiająca – wywoławca

Wist: ♥8; 6 lew, 500 dla **NS**.

W **PZ** Grzegorz z Krzysztofem upolowali Rona Pachtmana na popartyjne 2♦ z kontrą. Wprawdzie gracz **E** nie próbował uciekać na kiery [słusznie – po dosyć oczywistym ataku w atut 2♥ (**WE**) zostałyby położone bez dwóch, za 500], nie spisał się też jednak optymalnie jako rozgrywający



Krzysztof Kotorowicz, Jacek Kalita

kontraktu 2♦ z kontrą. W dosyć szkolny sposób zgubił bowiem wziętkę, więc zamiast bez jednej poległ bez dwóch. A to już trochę kosztowało...

PZ: W	N	E	S
Żmudziński	Ophir Herbst	Balicki	Ilan Herbst
pas	1♥	pas	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Wist: ♦10; 8 lew, 200 dla **WE**; 12 impów dla **Polski**.

W **PZ** Cezary nie zdecydował się na bardzo wątpliwe, gdyż popartyjne, wejście, zatem w toku jednostronnej licytacji Izraelczycy doszli do końcówki w piki. A ta została przez naszych reprezentantów pewnie położona bez dwóch, o jedną lewę więcej, niż było to absolutnie konieczne.

Zasłużona chwila oddechu...

Runda 6. Polska – bye, czyli pauza 18:0 VP

Bez żartów, panowie, nawet najmniejszych...

Runda 7. Polska – Monako 25:5 VP (63:10 impów)

W trzecim dniu czempionatu – w piątek, 25 czerwca – znów rozegraliśmy trzy spotkania: z Monako, Estonią i Irlandią. W pierwszym z nich zagrał Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju zamkniętym oraz Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym. Drużyna Monako to przeciwnik średniej klasy, ale na pewno nie można było jej lekceważyć, wszyscy jej członkowie grają bo-

wiem (na ogół) solidnego francuskiego brydża. Od początku spotkania nasi reprezentanci punktowali zatem starannie przeciwników, ostatecznie zanotowaliśmy na swoją korzyść aż cztery grube (co najmniej dziesięcioimpowe) obroty oraz trzy kilkuimpówki. A oddaliśmy tylko jednego grubasa – w rozdaniu, w którym Monakijczycy wylicytowali i zrealizowali popartyjne 5♣ na trafionym (dwustronnym) impasie ♠D (na drugim stole Jacek z Krzysztofem poprzestali na częściówce w trefle). Ostateczny wynik tego nierównego pojedynku to 63:10 impów dla **Polski**, co przełożyło się na pewne 25:5 VP.

Zdecydowana wyższość – tak licytacyjna, jak i techniczna – naszych reprezentantów była widoczna na każdym kroku, ponadto lepszym – jak to zwykle bywa – fortuna co najmniej lekko pomagała...

Rozd. 1/VII; obie przed partią, rozd. N.

♠ 853			
♥ AK104			
♦ AD			
♣ W1083			
♠ W74		♠ D9	
♥ D		♥ W96	
♦ W1084		♦ K9762	
♣ D9752		♣ AK4	
		♠ AK1062	
		♥ 87532	
		♦ 53	
		♣ 6	

PO: W	N	E	S
Narkiewicz	Desmoulin	Buras	Tognetti
—	1♣	1♦	1♠
3♦	pas	pas	3♥
pas	4♥	pas...	

Wist: ♦W; 9 lew, 50 dla **WE**.



Przeciwko końcówce w kiery Grzegorz wyszedł oczywiście ♦W i rozgrywający nie miał najmniejszych szans – musiał oddać po jednej wziętce w każdym z kolorów. Tymczasem w **PZ**...

PZ:W	N	E	S
Allavena	Kalita	Frey	Kotorowicz
—	1BA ¹	pas	2♣
ktr.(?)	2♥	pas	4♥
pas...			

1 systemowo 15–17 PC

Wist: ♣A; 10 lew, 420 dla **NS**; 10 impów dla Polski.

Jacek – ze względu na wysokie blotki – otworzył z kartą **N** silnym 1BA i to on został ostatecznie rozgrywającym końcówki w kierze. Przeciwno tej grze **E** zaatakował rzecz jasna **♣A**, a w drugiej lewie wyszedł blotką karo, z wzięciem dziesięciu lew nie było więc już żadnych problemów. Ale nawet gdyby po **♣A** **E** zagrał (optymalnie) **♥6**, Jacek ściągnąłby **♥AK** oraz **♠AK** i oddałby obrońcom lewą pikową. Po utrzymaniu się **♠W** **W** wyszedłby w kara, ale nasz rozgrywający zabiłby w ręce asem, przebiłby w dziadku trefla i na forte pikową pozbyłby się z reki **♦D**.

Kontrakt 4♥(N) można wprowadzić było
położyć, ale wyłącznie w widne karty.

I jeszcze jedno rozdanie – w którym nasz reprezentant wziął o trzy lewy więcej niż jego odpowiednik na drugim stole...

Rozd. 15/VII; strona NS po partii, rozd. S.

♠ W93 ♥ AK84 ♦ W72 ♣ AK3	N W E S	♠ AKD1054 ♥ 1096 ♦ 965 ♣ 7 ♠ 8 ♥ DW32 ♦ A3 ♣ W98542 ♠ 762 ♥ 75 ♦ KD1084 ♣ DJ06
---	--	---

PO:W	N	E	S
Narkiewicz	Desmoulins	Buras	Tognetti
—	—	—	pas
1BA	2♦ ¹	ktr.	pas
2♥	2♠	4♥	pas

¹ 6+♥/♠; ² kontra wywoławcza

Wist: ♠K; 12 lew, 480 dla **WE**.

Gracz **N** zaatakował **♠A**, a w drugiej lewie wyszedł w singla treflowego. Grzegorz wstał ze stołu **♣8**, dołożoną przez **S** **♣10** zabił w ręce asem, a następnie trzy razy zaatutował, kończąc w dziadku, i zaimpasował przeciwnikowi z prawej **♣D**. Zrobił zatem nielicytowanego szlemika. Natomiast w **PZ**...

PZ:W	N	E	S
Allavena	Kalita	Frey	Kotorowicz
—	—	—	pas
1 BA	pas	2 ♣	pas
2 ♥	pas	4 ♥	pas
pas	pas		

Wist: ♠A; 9 lew, 50 dla **NS**; 11 impów dla **Polski**.

Tu Jacek zaatakował ♠A, a w drugiej lewie wyszedł w karo. Rozgrywający zabił na stole asem, po czym postanowił zaasekurować się przed hipotetycznym rozkładem kierów 4–1, tj. przed pełnym wyatutowaniem wyrobić sobie boczny kolor treflowy. W trzeciej lewie ściągnął zatem ♣A, a potem wrócił na stół ♥D i powtórzył stamtąd treflem – do króla w ręce. Z samego założenia wspomniana asekuracja była posunięciem mocno wątpliwym, a jak widać, doprowadziła również do przegrania (wykładanego) kontraktu przy normalnym podziale atutów 3–2. Jacek przebił bowiem drugą lewę treflową, a ponadto rozgrywający musiał jeszcze oddać dwie wziętki: karowa oraz na ♣D.

Estoński niefart,
choć nie tylko...

Runda 8. Polska – Estonia 10:20 VP
(34:56 impów)

Niestety, z Estonią ponieśliśmy porażkę 34:56 impów, co przetożyło się na 10:20 VP. W tym spotkaniu reprezentowali nas Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Było sporo pecha, na przykład w rozdaniu 3. przeciwnicy zegrali nam szlemika, mając w kluczowym kolorze bocznym (kierach) piątą damę do trzeciego króla – z najmniejszymi z możliwych blotkami; oczywiście wolno było im oddać w nim tylko jedną wziętkę. Rozgrywający trafił wszakże, który z obrońców ma w kierach drugiego asa, i swoją ambitną grę premiową zrealizował. Oto trzy inne interesujące rozdania z tego meczu, dwa wysoko przez nas przegrane, trzecie – zwycięskie...

Rozd. 4/VIII; obie strony po partii, rozd. W

♠ 10 4 3	
♥ A 8 5	
♦ K 10 4 3	
♣ D 9 4	
♠ DW982	♠ K 7 5
♥ D 10 4 2	♥ K 9 7
♦ 5 2	♦ A D 8 7 6
♣ 8 6	♣ 7 5
♠ A 6	
♥ W 6 3	
♦ W 9	
♣ A K W 10 3 2	

PO:W	N	E	S
Laanemae	Narkiewicz	Karpow	Buras
pas	pas	1 	2 
ktr. ¹	rktr. ²	2 	pas
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

¹ *kontra negatywna*; ² wskazanie siły

Wist: ♠5: 8 lew. 100 dla **WE.**

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Naber	Balicki	Luks
pas	pas	1♦	2♣
pas	2BA	pas	3BA
pas...			

Wist: ♦7; 9 lew, 600 dla **WE**; 12 impów dla Estonii.

W **PO** Tiit Laanemae zmieścił się w li-cytacji *kontrą negatywną*, która nakiero-wała potem jego partnera na wist pikowy. A po takim ataku nie było znikąd dziewią-tej wziętki. W **PZ** natomiast Adam po 2♣-**S**-a spasował, więc przeciwko ostatecz-nym 3BA(**N**) Cezary wyszedł normalnie w blotkę karową i w ten sposób podaro-wał rozgrywającemu bezcenną dlań dzie-wiątą lewę.

Rozd. 6/VIII; strona WE po partii, rozd. E

♠ KD9763 ♥ AW82 ♦ D ♣ A4	N W E S	♠ 1085 ♥ K96 ♦ KW53 ♣ KD3
-----------------------------------	---	------------------------------------

♠ A42 ♥ — ♦ 10972 ♣ W98652	♠ W ♥ D107543 ♦ A864 ♣ 107
-------------------------------------	-------------------------------------

PO:W	N	E	S
Laanemae	Narkiewicz	Karpow	Buras
—	—	1♦	pas
1♠	pas	1BA	pas
2♣ ¹	2♥	2♠ ²	pas
3♥	pas	3♠	pas
4♣	pas	4♦	pas
4♥	pas	4♠	pas
pas	pas		

¹ *PRO*; ² trzy piki

Wist: ♦4; 12 lew, 680 dla **WE.**

Estońscy przymierzali się do szlemika, ale ostatecznie wyhamowali w 4♠. Grzegorz uznał zatem, iż aby spróbować grę tę położyć, należy uciec się do posunięć desperackich, zaatakował zatem błotką karo – spod asa (!?). Rozgrywający wziął jednak pierwszą lewę singlową ♦D w ręce, natychmiast zagrał w atu i ostatecznie skompletował aż dwanaście wziętek (na karowo-kierowym przymusie przeciwko **N**).



PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Naber	Balicki	Luks
—	—	1♣	pas
1♠	pas	1BA	pas
2♦ ¹	pas	2♠ ²	pas
3♥ ³	pas	3BA ⁴	pas
4♣ ⁵	pas	4♠	pas
pas	pas		

¹ PRO przesądzający dograną; ² trzy piki; ³ naturalne, 5♦♠-4♥; ⁴ propozycja kontraktu; ⁵ cuebid

Wist: ♥4; 9 lew, 100 dla **NS**; **13 impów dla Estonii**.

Cezary próbował doprowadzić do nieobkładanych 3BA (jedenaście lew), nic jednak dziwnego, że Adam – z układem 6-4 – dażył do gry w kolor. Niestety, 4♣(W) można było położyć i Estończykom sztuka ta się udała (!). Otóż gracz N zaatakował ♥4 (brawo, ale dla czego czwórką, miał przecież ♦A, a nie ♣A?), a jego partner przebił tę lewę i – zgodnie z la-wintalowym przestaniem e-N-a – odwrócił w trefla. Niestety, nic to naszym reprezentantom nie pomogło, kiedy bowiem Adam zagrał teraz trzy razy w trefle i wyrzucił z ręki singlową ♦D – N przebił tę lewę singlowym waletem atu i postać do przebitki kolejnego kiera. A że trzeba było jeszcze oddać asa atu, skończyło się na bez jednej.

Rozd. 16/VIII; strona WE po partii, rozd. W.

♠ K	—	♦ 7532	♣ AKDW10542
♠ AW98765	♥ D732	♦ —	♣ 63
♠ 103	♥ AW85	♦ AD98	♣ 987

PZ:W	N	E	S
Laanemae	Narkiewicz	Karpow	Buras
pas (?)	1♣	1♥	2BA
4♥	5♣	pas	pas
pas			

Wist: ♥9; 11 lew, 400 dla **NS**.

Pierwszy wist karowy grę by położył, E zaatakował jednak w kiera, Grzegorz zabił więc w dziadku ♥A i wyrzucił z ręki singlowego ♠K. A następnie wyautował i oddał tylko dwie lewy karowe. Bezwzględnie wychodziło natomiast 5♣(S).

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Naber	Balicki	Luks
3♠	5♣	5♠	6♣
ktr.	pas	pas	pas

Wist: ♠4; 11 lew, 100 dla **WE**; **11 impów dla Polski**.

Po lightnerowskiej kontrze Adama Cezary wiedział, że partner ma renons, nie był jednak pewien, czy znajduje się on w kierach, czy w karach; w każdym z tych kolorów on sam miał bowiem pięciokarty. Rzeczywiście, gdyby Balicki wyszedł w kiera, rozgrywający mógłby już swojego szlemika zrealizować. Wystarczyłoby, aby wyimpasował Cezaremu kara, co po Adamowej kontrze *Lightnera* nie byłoby zresztą specjalnie trudne.

Ostatecznie Cezary wyszedł błotką pik – i to również wystarczyło do położenia gry, Adam odebrał bowiem asa w tym kolorze. A potem Cezary musiał wziąć jeszcze karo, gra przeciwników została zatem położona bez jednej.

Nie zagubiliśmy się w irlandzkiej mgłę...

Runda 9. Polska – Irlandia 21:9 VP (42:15 impów)

Groźna drużyna Irlandii pokonana 42:15 impów, czyli 21:9 VP! Grał taki sam skład jak w poprzednim meczu z Estonią. Do trzynastego rozdania wynik oscylował w granicach remisu, a nasz największy zysk (w rozdaniu 8.) wyniósł siedem impów – za wygrane na obu stołach częściówki w kolorze starsze (jedną z nich – 3♥ na WE – można było położyć). W pozostałych wygraliśmy jednak dwie końcówki, których nie zaliczyli lub nie zrealizowali Irlandczycy, i to dało nam całkiem spore zwycięstwo. Oto dwa z tych decydujących o naszym sukcesie rozdań...

Rozd. 14/IX; obie przed partią, rozd. E.

♠ AK10732	♥ AD	♦ 653	♣ K4
♠ 9	♥ 852	♦ A874	♣ AD752
♠ D5	♥ K109763	♦ 109	♣ W83
♠ W864	♥ W4	♦ KDW2	♣ 1096

PZ:W	N	E	S
Buras	Walsh	Narkiewicz	O'Gorman
—	—	2♦	pas
2♠ ²	pas (?)	3♥ ³	pas
4♥	pas	pas	pas

¹ multi; ² do koloru partnera; ³ kiery

Wist: ♦K; 9 lew, 50 dla **NS**.

W PZ nasi reprezentanci wyblokowali swoich przeciwników, którzy – mimo że wychodziły im odgórne 4♠ – w ogóle nie zabra-

li głosu w licytacji. Po ataku ♦K Grzegorz oddał po jednej lewie w każdym z kolorów, wpadł więc bez jednej.

PO:W	N	E	S
Michael O'Brian	Balicki	Padraig O'Brian	Żmudziński
—	—	2♦ ¹	pas
2♠ ²	2BA ³	3♥ ⁴	ktr. ⁵
pas	3BA	pas	pas

¹ multi; ² do koloru partnera; ³ naturalne, 15-18 PC; ⁴ kiery; ⁵ kontra wywoławcza

Wist: ♥10; 11 lew, 460 dla **NS**; **9 impów dla Polski**.

Wprawdzie kontrakt 3BA(N) położyłby pierwszy wist treflowy i odwrót ze strony W w kiera (albo nawet kontynuacja treflowa czy po prostu przepuszczenie pierwszej lewy przez W), ale gracz E zaatakował rzecz jasna w kiery, dając Cezaremu drugą lewę i – co znacznie ważniejsze – drugie zatrzymanie w tym kolorze. Balicki zagrał następnie w kara i ostatecznie skompletował jedenaście wziętek.

Rozd. 18/IX; strona NS po partii, rozd. E.

♠ W1043	♥ AW6	♦ D63	♣ 953
♠ 2	♥ KD9752	♦ W72	♣ D42
♠ AK97	♥ 1043	♦ A4	♣ AW76
♠ D865	♥ 8	♦ K10985	♣ K108

PZ:W	N	E	S
Buras	Walsh	Narkiewicz	O'Gorman
—	—	1BA	pas
4♦ ¹	pas	4♥	pas...

¹ teksas na kiery

Wist: ♠5; 10 lew, 420 dla **WE**.

Grzegorz zabił pierwszą lewę ♠A w ręce i zagrał błotkę kier do króla na stole. Obrońca N tyleż automatycznie, co bezmyślnie lewę tę przepuścił – i w ten sposób gra została wypuszczona. Grzegorz zrobił bowiem następnie impas waletem trefl w ręce – i gdyby nawet po zabiciu tej lewy ♣K obrońca S otworzył kara, kontrakt zostałby już zrealizowany, jeśli tylko rozgrywający zabiłby tę kontynuację asem w ręce, a potem wyrzucił dwa kara z dziadka: na ♠K oraz na trzynastego trefla. Obrońca N dostałby wówczas jeszcze tylko dwie wziętki atutowe.

Nie byłaby to jednak rozgrywka automatyczna, mogłaby bowiem doprowadzić do wpadki przy prozaicznym podziale atu-



tów 2-2 – jeśli druga lub trzecia runda trefli zostaby przebita ♥W. Zaraz potem broniący odebraliby lewę karową, nigdy nie przepadłaby im też wziętka na asa atu. Tymczasem szybkie zagranie drugi raz w kiery pozwoliłoby na łatwe zrealizowanie kontraktu (obrońcy wzięliby wtedy tylko trefla, kiera oraz karo).

Po wzięciu lewy na ♣K broniący **S** nie zagrał jednak w karo, tylko powtórzył treflem, przez co dał rozgrywającemu możliwość wykorzystania obu szans: najpierw podziału kierów 2-2, a potem podziału trefli 3-3. Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż nie można było wykorzystać ponadto szansy ♥A W x u e-S-a, a to ze względu na niedostatki komunikacyjne. Gdyby bowiem na przykład rozgrywający zabił drugą lewę treflową asem w ręce i wyszedł stamtąd w atu, to – przy aktualnym rozkładzie kart – broniący **N** po wzięciu tej lewy położyłby grę, gdyby wyszedł w kara (przedtem wolno byłoby mu nawet ściągnąć drugą wziętkę atutową). Nie mogłoby również zostać wykorzystane dojście do ręki ♦A (aby po raz drugi podegrać kiery), wiązałoby się to bowiem z koniecznością otworzenia tego koloru (i rozgrywający oddałby/mógłby oddać trefla, dwa kiery i karo).

PO:W	N	E	S
Michael O'Brien	Balicki	Padraig O'Brien	Żmudziński
—	—	1BA ¹	pas
4♣ ²	pas	4♥	pas...

¹ 15-17 PC; ² podwójny transfer na kiery

Wist: ♠5; 9 lew, 50 dla **NS**; 10 impów dla **Polski**.

W **PZ** pierwsza i trzy czwarte drugiej lewy przebiegło tak samo jak w **PO**, Cezary nie dał jednak rozgrywającemu najmniejszych szans, natychmiast bowiem zabił dziadkowego ♥K asem i wyszedł w karo (!).

Bez najmniejszej taryfy ulgowej...

Runda 10. Polska – Hiszpania 23:7 VP (47:7 impów)

W sobotę, 26 czerwca, graliśmy tylko jeden mecz – przeciwko Hiszpanii pod wodzą naszego rodaka Andrzeja Knapa, nie znaczy to jednak wcale, że dostaliśmy odeń jakąkolwiek taryfę ulgową. Karta była płaska, a większość rozdań niezbyt interesująca, mimo to nasze dwie najmłodsze pary – Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym i Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju zamkniętym – zaczęły walczyć o każdego impa i systematycznie budowały przewagę. Na mecie była

ona już całkiem spora, wyniosła bowiem 40 impów. Wygraliśmy to spotkanie 47:7, czyli 23:7 VP, i umocniliśmy się na drugim miejscu w tabeli grupy B, za liderującą od kilku rund Szwecją.

Prawie połowę przewagi, z jaką pokonał Hiszpanię, zdobyliśmy w końcowych rozdaniach – 18. i 19. – a duży obrót, jaki nastąpił w drugim z nich, był spowodowany wyborem karty pierwszego wistu...

Rozd. 18/X; strona NS po partii, rozd. E.

♠ K 10 7 3		
♥ 7 4 2		
♦ 8 6		
♣ W 7 6 2		
♠ W 9		♠ 8 5
♥ W 10		♥ 8 6 5 3
♦ K D 10 7 5 3		♦ A 4 2
♣ A 10 3		♣ K D 5 4
	N	
	W S E	
♠ A D 6 4 2		
♥ A K D 9		
♦ W 9		
♣ 9 8		

PO:W	N	E	S
Basabe	Narkiewicz	Knap	Buras
—	—	pas	1♠
2♦	3♠ ¹	pas	pas
pas			

¹ blokujące

Wist: ♦K; 10 lew, 170 dla **NS**.

PZ:W	N	E	S
Kalita	Goded	Kotorowicz	Goded Merino
—	—	pas	1♠
2♦	pas(?)	2♠ ¹	pas
3♦	pas	pas	pas

¹ dobra ręka z fitem karowym

Wist: ♠7; 9 lew, 110 dla **WE**; 7 impów dla **Polski**.

Tak, źródłem sporych zysków może być również strefa zapisu częściowego, zwłaszcza gdy wygra się w niej kontrakty na obu liniach. Nie zawsze oba one będą z góry, jak miało to miejsce w tym rozdaniu, ani przez chwilę nie można sobie jednak pozwolić na pasywność – taką na przykład, jaką zdemonstrował rutynowany Federico Goded w **PZ**.

Rozd. 19/X; strona WE po partii, rozd. S.

♠ 9 6		
♥ K D 9 4		
♦ 7 5 3		
♣ 9 7 4 2		
♠ A 5 3 2		♠ K D W 10 8
♥ A 10 7 6		♥ W 3 2
♦ A K 4		♦ 8 6
♣ 6 3		♣ D W 5
	N	
	W S E	
♠ 7 4		
♥ 8 5		
♦ D W 10 9 2		
♣ A K 10 8		

PO:W	N	E	S
Basabe	Narkiewicz	Knap	Buras
—	—	—	pas
1BA	pas	2♥ ¹	pas
2♠	pas	3BA	pas
4♠	pas...		

¹ transfer na piki

Wist: ♣7; 9 lew, 100 dla **NS**.

Licytacja podobna jak przy drugim stole (patrz niżej), tyle że tu otwierający przyjął transfer partnera beznadwyżkowo; Grzegorz zdecydował się jednak na pasywne wyjście ♣7 i trafił w dziesiątkę. W pierwszej lewie Krzysztof zabił bowiem dziadkową ♣D królem i odwrócił ♦D. Pierwszy wistujący nie nawinął się kierem, w toku dalszej gry rozgrywający oddał zatem dwie wziętki w tym kolorze oraz drugą lewę treflową. Ścisłe mówiąc, nastąpiło to jednak w odwrotnej kolejności, a rozdanie dobrze się dla nas skończyło wyłącznie dlatego, iż po zagranie przez przeciwnika w trzeciej lewie (po zabiciu ♦D asem w rękę) trefla do dziadkowego waleta – Krzysztof zabił go asem i wyszedł w kiera (!) – i w ten sposób zwolnił partnera z wpustki. Gdyby bowiem Buras kontynuował wówczas – być może automatycznie – karem (albo zagrał w trefla bądź w pika), przeciwnik mógłby już dwa razy zaatutować, wyeliminować do końca (przebitkami) oba kolory młodsze, a następnie zagrać na wpustkę kierem – blotką z ręki albo blotką ze stołu do dziesiątki w ręce. I gdyby tylko rozczytał/przyjął, że **N** ma całego mariasza kierowego (istniały też bowiem inne zwycięskie dla rozgrywającego konfiguracje tego koloru), zrobiłby już swoje.

PZ:W	N	E	S
Kalita	Goded	Kotorowicz	Goded Merino
—	—	—	pas
1BA	pas	2♥ ¹	pas
3♠ ²	pas	4♠	pas
pas	pas		

¹ transfer na piki; ² nadwyżkowe przyjęcie transferu partnera

Wist: ♥K; 10 lew, 620 dla **WE**; 12 impów dla **Polski**.

Hiszpan na e-N-ie oddał agresywny wist ♥K; być może z sekwencji licytacyjnej naszej pary wynioskował, iż zapowiedziana przez nią końcówka jest kontraktem nadwyżkowym. Nie było to jednak rozdanie wymagające obrony aktywnej, Jacek zabił bowiem pierwszą lewę ♥A, dwa razy zaatutował i oddał tylko kiera oraz dwie wziętki treflowe.



Dobrosąsiedzki remis ze wskazaniem na lepszych

Runda 11. Polska – Rosja 15:15 VP (51:50 impów)

W niedzielę, 27 czerwca, rozegraliśmy trzy mecze – przeciwko Rosji, Danii i Rumunii. W pierwszym z nich reprezentowali nas: w pokoju zamkniętym Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem, a w pokoju otwartym Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem. Spotkanie z Rosją przebiegało pomyślnie – do przedostatniego rozdania, kiedy to nasza przewaga sięgnęła 26 impów. Niestety, w ostatnich dwóch rozdaniach przeciwnicy odbili prawie wszystko – 25 impów, i mecz zakończył się tylko remisem 15:15 VP (ale moralnym zwycięstwem naszej reprezentacji 51:50 impów). Oto trzy – najbardziej dla naszej drużyny udane – rozdania tego pojedynku...

Rozd. 2/XI; strona NS po partii, rozd. E.

♠ W104	♠ AK
♥ D53	♥ 4
♦ KD4	♦ AW109652
♣ D932	♣ A86
♠ 972 ♥ KW108 ♦ 73 ♣ K1074 ♠ D8653 ♥ A9732 ♦ 8 ♣ W5	

PO:W	N	E	S
Buras	Gromow	Narkiewicz	Dubin
—	—	1♦	2♦ ¹
3♦	4♣ ²	4♠	pas
5♦	pas	pas	pas

¹ najprawdopodobniej dwukolorówka z pikami; ² do koloru partnera

Wist: ♥A; 11 lew, 400 dla **WE**.

Przeciwko naszym 5♦ Dubin zaatakował ♥A i kierem. Grzegorz przebił w ręce, ściągnął ♠A K, wszedł na stół ♦K, przebił w ręce ♠W, wrócił do dziadka ♦D, przebił w ręce ♥D, po czym wyszedł stamtąd ♣6 – i gdy S dołożył ♣5 – wstawił ze stołu ♣9. Gromow (N) wziął tę lewę ♠10, ale był wpuszczony – musiał następnie wyjść spod ♣K albo zagrać w kiery – pod podwójny rens. Dzięki temu nasza końcówka w kara została zrealizowana.

PZ:W	N	E	S
Chiuppenen	Kalita	Chotomiejew	Kotorowicz
—	—	1♦	pas
1BA	pas	5♦	pas...

Wist: ♠5; 10 lew, 50 dla **NS**; 10 impów dla Polski.

W **PO** kontrakt był taki sam, ale tam Krzysztof zawistował przeciwko niemu w pika. Rozgrywający wziął pierwszą lewę ♠A w ręce i wyszedł stamtąd w kiera. Po zabiciu dziadkowej ♥D królem Jacek zagrał w atu. Rozgrywający wziął lewę ♦D na stole, przebił w ręce kiera i... jak widać, bez pomocy ze strony broniących nie był w stanie przeprowadzić pełnej eliminacji kolorów starszych; ściągnął zatem jeszcze raz atu oraz ♠K, po czym zagrał ♠A i treflem – do dziadkowej damy. Jacek dostał zatem dwie wziętki na swoje ♣K 10 i gra została położona bez jednej.

Rozd. 10/XI; obie strony po partii, rozd. E.

♠ 1093	♠ KD
♥ AKDW102	♥ 96
♦ 105	♦ AKW43
♣ 85	♣ KW73
♠ 652 ♥ 754 ♦ D98762 ♣ 4 ♠ AW874 ♥ 83 ♦ — ♣ AD10962	

PO:W	N	E	S
Buras	Gromow	Narkiewicz	Dubin
—	—	1♦	1♠
4♦	4♥	5♦	5♥
pas	pas	pas	

Wist: ♦K; 10 lew, 100 dla **WE**.

W **PO** nasi reprezentanci przeciągnęli swoich przeciwników w 5♥; polskie 5♦ byłoby optymalną obroną końcówki (w trzy kolory; w kiery można było nawet zrobić szlemika), jaka wychodziła na linii **NS**, kosztowałoby bowiem tylko 500, za bez dwóch (z kontrą).

Przeciwko temu kontraktowi Rosjan Grzegorz zaatakował ♦K. Rozgrywający przebił w dziadku, po czym wykonał dosyć zaskakujące posunięcie, mianowicie wyszedł stamtąd błotką trefl – do ósemki w ręce. Grzegorz zabił ♣W i powtórzył ♣7, którą Krzysztof przebił. Ten ostatni wyszedł następnie w pika i gra nie mogła już zostać zrealizowana.

PZ:W	N	E	S
Chiuppenen	Kalita	Chotomiejew	Kotorowicz
—	—	1BA ¹	2♠ ²
2BA ³	4♥	pas	pas
pas			

¹ 15–17 PC; ² dwukolorówka piki z młodszy; ³ *lebensohl*

Wist: ♦K; 12 lew, 680 dla **NS**; 13 impów dla Polski.

W **PZ** Jacek grał tylko 4♥, przebił więc na stole pierwszy wist karowy, trzy razy zaatutował, po czym wyszedł z ręki ♠8. E podstawił się ♠W, zatem nasz rozgrywający zrobił w dziadku impas damą treflową, zgrał ♠A i kontynuował stamtąd ♠10, a z ręki wyrzucił jej ostatnie karo. Oddał zatem tylko wziętkę na ♠K, a skompletował ich dwanaście.

Rozd. 15/XI; strona NS po partii, rozd. S.

♠ 53	♠ K98762
♥ 62	♥ KW10974
♦ D103	♦ 6
♣ K97642	♣ —
♠ — ♥ — ♦ AW7542 ♣ ADW10853 ♠ ADW104 ♥ AD853 ♦ K98 ♣ —	

PO:W	N	E	S
Buras	Gromow	Narkiewicz	Dubin
—	—	—	1♠
5♣	pas	pas	ktr. ²
pas	pas	pas	

¹ silny, 16+ PC w składzie nieokreślonym; ² kontra wywoławcza

Wist: ♥6; 8 lew, 500 dla **NS**.

W tym rozdaniu podano prawdziwy gu-lasz! Po ataku błotką kierową Grzegorz wybronił się bez trzech, za 500.

PZ:W	N	E	S
Chiuppenen	Kalita	Chotomiejew	Kotorowicz
—	—	—	1♠
4BA ¹	ktr.	5♦	5♥
6♦	ktr.	pas...	

¹ wielka dwukolorówka na młodszych

Wist: ♦9; 7 lew, 1100 dla **NS**; 12 impów dla Polski.

W **PZ** skończyło się na grze w drugi kolor młodszy, a przy tym – co jeszcze ważniejsze – piętro wyżej. W trakcie rozgrywki wysokość hipotetycznej wpadki zmieniała się z lewy na lewę – od bez trzech do bez sześciu; ostatecznie rozgrywający poległ bez pięciu, za 1100.

Przyjemny spacer po Kopenhadze i okolicach...

Runda 12. Polska – Dania 25:3 VP (86:23 impów)

Groźna drużyna Danii rozgromiła nas 86:23 impów, czyli 25:3 VP! – po znakomitej grze Cezarego Balickiego z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym, dzielnie wspieranych przez Krzysztofa Burasa



z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym. Nasze największe zyski w tym meczu to dwanaście impów w rozdaniu 18., jedenaście impów w rozdaniu 16. oraz dwa razy po dziesięć impów – w rozdaniach 3. i 6. Ostatnie z nich wyglądało następująco...

Rozd. 6/XII; strona WE po partii, rozd. E.

♠ K8754	♠ AD2
♥ AW985	♥ K64
♦ D108	♦ K6
♣ —	♣ AK986
♠ W63	♠ 109
♥ 7	♥ D1032
♦ A9432	♦ W75
♣ W743	♣ D1052

PO:W	N	E	S
Askgard	Narkiewicz	Bjarnarson	Buras
—	—	1♣ ¹	pas
1♦	1♠	1BA	pas
2♣	pas	2♦	pas
2BA	pas	3BA	pas
pas	ktr. ² (!)	pas	pas
4♦	pas	pas	pas

¹ silny, 16+ PC w składzie nieokreślonym; ² wistowa: partnerze, nie wistuj w piki! wezwanie do ataku kierowego

Wist: ♠5; 10 lew, 130 dla **WE**.

Nasi reprezentanci, podobnie jak Duńczycy w **PZ** (patrz niżej), nie dysponowali możliwością wskazania w tej sekwencji przez e-N-a obu kolorów starszych. Kiedy jednak Duńczycy na **E** podniósł swojego partnera do 3BA, Grzegorz z ogromną wyobraźnią, ale też odwagą, kontrakt ten skontrolował (!). Unieważnił w ten sposób wskazany licytacją wist pikowy, a jednocześnie zażądał, aby partner wyszedł w kiery. Istotnie, po ataku w ten ostatni kolor kontrakt firmowy zostałby bezwzględnie położony. Gracz **W** uciekł wówczas na 4♦, które (po ataku błotką pikową) udało mu się zrealizować.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bilde	Balicki	Hansen
—	—	1♣	pas
1♦	1♠ ¹	1BA	pas
3BA	pas	pas	pas

¹ jak widać, także para duńska nie miała konwencyjnej możliwości wskazania w tej sekwencji obu kolorów starszych, a przydałoby się to jej, oj, przydało...

Wist: ♠10; 9 lew, 600 dla **WE**; **10 impów dla Polski**.

Zawodnik **S** posłusznie zawistował w kolor partnera. Cezary wziął pierwszą lewę

♠D w ręce, po czym ściągnął ♣A. Wydało się, iż kolor ten jest rozłożony 4–0, a co jeszcze ważniejsze – **N** wyrzucił w tej lewie pika (♠5; w pierwszej lewie dodał ♠8). Rozgrywający kontynuował z ręki małym treflem, na którego gracz **S** wskoczył damą (jego partner dołożył wówczas ♥9 – markę bezpośrednią) i powtórzył ♠9. Cezary na wszelki wypadek kartę tę przepuścił, choć – po pozbyciu się przez e-N-a pika – nie było to już konieczne (trzeba jednak byłoby bezwzględnie tak zagrać, gdyby **N** pika nie wyrzucił). Po utrzymaniu się ♠9 **S** wyszedł błotką kierową – do asa w ręce swojego partnera; Cezary miał więc już dziewięć niczym niezagrażonych wziętek: cztery treflowe, dwie karowe, dwie pikowe oraz kierową.

A teraz rozdanie dokumentujące starą prawdę, iż kiedy gra się przeciwko Balickiemu ze Żmudzińskim, to nie ma miejsca na najbardziej nawet niewinne żarty...

Rozd. 13/XII; obie strony po partii, rozd. N.

♠ D85	♠ W
♥ AW976	♥ K532
♦ D109	♦ A8732
♣ D7	♣ W43
♠ K74	♠ A109632
♥ D84	♥ 10
♦ 6	♦ KW54
♣ AK8652	♣ 109

PO:W	N	E	S
Askgard	Narkiewicz	Bjarnarson	Buras
—	pas	pas	2♦
pas	2♠ ²	pas	pas ³
3♣	3♠	4♣	pas
pas	pas		

¹ multi; ² do koloru partnera; ³ piki

Wist: ♠8; 10 lew, 130 dla **WE**.

W **PO** nasi reprezentanci nie kusili losu, tylko wycofali się z licytacji na szczeblu trzech. Duńczycy przelicytowali ich 3♣ czterema treflami i te stały się kontraktem ostatecznym. Rozgrywający oddał ♠A oraz dwa kiery; zrobił więc swoje. Tymczasem w **PZ**...

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bilde	Balicki	Hansen
—	pas	pas	1♠
2♣	3♣ ¹	3♠ ²	4♠
ktr. (!)	pas	pas	pas

¹ kolor przeciwnika; ² kolor przeciwnika

Wist: ♦6; 8 lew, 500 dla **WE**; **9 impów dla Polski**.

Adam wyszedł w singla karo i w drugiej lewie karo przebił. Potem ściągnął ♠AK i poczekał na zawsze mu należną wziętkę na króla atu. Bez dwóch „góral” – można powiedzieć – z niczego.

I wreszcie wspomniane już rozdanie 16., w którym znakomitego szlemika – na wyłączeniu karowym – jako jedyni w tym meczu wylicytowali i bezproblemowo zrealizowali Grzegorz z Krzysztofem...

Rozd. 16/XII; strona WE po partii, rozd. W.

♠ W108	♠ 952
♥ AK97	♥ W
♦ W52	♦ KD987
♣ AK9	♣ 7652
♠ —	♠ AKD7643
♥ D6543	♥ 1082
♦ A643	♦ 10
♣ W1083	♣ D4

PO:W	N	E	S
Askgard	Narkiewicz	Bjarnarson	Buras
pas	1BA	pas	2♥ ¹
pas	2♠	pas	4♦ ²
pas	4♥ ³	pas	4♠
pas	4BA ⁴	pas	5♠ ⁵
pas	6♠	pas...	

¹ transfer na piki; ² splinter; ³ cuebid; ⁴ blackwood na pikach; ⁵ dwie wartości plus dama atu

Wist: ♥W; 13 lew, 1010 dla **NS**.

Przepiękny szlemik na pełnym wyłączeniu karowym! *Splinter* umożliwił naszym reprezentantom szybkie wytopienie tego faktu, po czym doprowadzenie przez Grzegorza do gry premiowej stało się formalnością. Po ataku ♥W Narkiewicz wziął wszystkie trzynaście lew.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bilde	Balicki	Hansen
—	1♥	pas	1♠
pas	1BA ¹	pas	2♦ ²
pas	2♠ ³	pas	3♠ ⁴
pas	4♣ ⁵	pas	4♦ ⁶
pas	4♥ ⁷	pas	4♠
pas	pas	pas	

¹ 15–17 PC; ² PRO przesądający dograną; ³ trzy piki; ⁴ zachęcające; ^{5,6,7} cuebidy

Wist: ♣W; 12 lew, 480 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

W **PZ** Duńczycy przymierzali się do gry premiowej, wymienili nawet kilka *cuebidów*, ale ostatecznie wyhamowali w końcu, na którą wzięli dwanaście lew.

Za symboliczną kwintesencję tego spotkania można z powodzeniem uznać jego rozdanie ostatnie...



Rozd. 20/XII; obie strony po partii, rozd. W.

♠ W10 98 ♥ 743 ♦ 987 ♣ D73	N W S E	♠ D75 ♥ W2 ♦ KD10 54 ♣ A52
♠ 3 ♥ A10 865 ♦ A32 ♣ KW96		♠ AK642 ♥ KD9 ♦ W6 ♣ 1084

PO:W	N	E	S
Askgaard	Narkiewicz	Bjarnarson	Buras
1♥ ¹	pas	2♣ ²	pas
2♦ ³	pas	2♥ ⁴	pas
pas	pas		

¹10–15 PC; ²♥ albo układ 4–4–1–4; ³transfer na 2♦; ⁴signoff na karach albo inwit do końcówki bez fitu kierowego i 5♠; ⁵zapowiedź automatyczna; ⁶inwit z dubletem kierowym, brak czterech pików

Wist: ♠W; 8 lew, 110 dla WE.

W PO Duńczycy starannie się odlicywali, po czym stanęli w skromnych 2♥(W), które „z trudem” zrealizowali. Tymczasem należało im się jedenaście wziętek.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bilde	Balicki	Hansen
1♥	pas	2♦	2♠
3♦	pas	3BA	pas...

Wist: ♠2; 9 lew, 600 dla WE; 10 impów dla Polski.

Natomiast w PZ Cezary z Adamem szybko znaleźli się w nieprzegrywalnych 3BA(E). Pierwszy wist blotką pik nie utrudnił rozgrywającemu zadania, także po innym ataku nie miałby on jednak żadnych problemów ze zrealizowaniem gry. Tym bardziej że dobrze wiedział, iż zdecydowana większość brakujących mu miltonów znajduje się w ręce obrońcy S, który przecież zabrał głos w licytacji – nie dość że na szczeblu dwóch, to jeszcze po partii.

**Prestiż, tak jak honor,
nie ma ceny...**

Runda 13. Polska – Rumunia 18:12 VP (46:30 impów)

Ostatni mecz w niedzielę, 27 czerwca – z Rumunią – nie miał specjalnego znaczenia, drużyna ta nie miała bowiem szans na zakwalifikowanie się do rundy finałowej, wiadomo zatem było, że wyniki spotkań z nią nie będą się liczyły do ostatecznej klasyfikacji. W spo-

tkaniu tym wystąpili Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. W pierwszej połowie Rumuni zadali nam dwa ciężkie ciosy – oba po trzynastu impów (w rozdaniach 7. i 9.), finisz naszych par był jednak piorunujący i ostatecznie zwyciężyliśmy 45:30 impów, czyli 18:12 VP. Ciosy zainkasowane przez naszą drużynę wyglądały następująco...

Rozd. 7/XIII; obie strony po partii, rozd. S.

♠ 654 ♥ D10 87 ♦ 752 ♣ 1042	N W S E	♠ 1087 ♥ AKW63 ♦ 9 ♣ KW87
♠ AKW3 ♥ 542 ♦ K1063 ♣ 63		♠ D92 ♥ 9 ♦ ADW84 ♣ AD95

PO:W	N	E	S
Kalita	Rotaru	Kotorowicz	Ghigheci
—	pas	—	1♦
1♠	pas	2♣ ¹	ltr. ²
2♠ ³	pas	3♥ ⁴	pas
4♥	pas	pas	pas

¹drury; ²wskazanie trefli; ³negatywne; ⁴naturalne, forsing

Wist: ♦A; 8 lew, 200 dla NS.

Końcówka w kiery, którą zapowiedzieli nasi reprezentanci w PO, nie miała szans na sukces, jako że rozgrywający musiał oddać co najmniej karo, dwa trefle i lewę atutową. A że Krzysztof zagrał kiery z góry, poległ ostatecznie bez dwóch.

PZ:W	N	E	S
Briciu	Balicki	Coldea	Żmudziński
—	—	—	1♦
pas	pas	1♥	pas
2♦	pas	3♣	pas
3BA	pas...		

Wist: ♦5; 9 lew, 600 dla WE; 13 impów dla Rumunii.

Tymczasem w PZ nasi przeciwnicy nie bez podstaw (W dobrze trzymał kara – kolor, którym Adam otworzył licytację) przedłożyli ponad 4♥ końcówkę bezatutową, a ta okazała się wykładana. Rozgrywający wziął bowiem pierwszą lewę ♦K w ręce, a następnie zrobił udane impasy w obu kolorach starszych i już dziewięć wziętek zdobyć po prostu musiał.

Rozd. 9/XIII; strona WE po partii, rozd. N.

♠ D93 ♥ 1073 ♦ W10 ♣ KW862	N W S E	♠ KW1076 ♥ 9 ♦ D85 ♣ A743
♠ A854 ♥ AK5 ♦ A9763 ♣ 9		♠ 2 ♥ DW8642 ♦ K42 ♣ D105

PO:W	N	E	S
Kalita	Rotaru	Kotorowicz	Ghigheci
—	pas	pas	2♦ ¹
pas ²	3♥ ³	3♠	pas
4♥ ⁴	pas	4♠	pas
pas	pas		

¹otwarcie typu *multi*: *stałe dwa* na 5♥/♠ albo 24–25 PC w składzie zrównoważonym, albo silna jednokolorówka na młodszy; ²kontra byłaby wywoławcza do hipotetycznych pików otwierającego bądź wskazywałaby silną kartę w składzie dowolnym; ³blokujące z fitami w obu kolorach starszych; ⁴kolor przeciwnika, czyli wskazanie dobrej ręki z fitem pikowym

Wist: ♥W; 12 lew, 680 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Briciu	Balicki	Coldea	Żmudziński
—	pas	1♠(!?)	pas
2♦	pas	2♠	pas
3♠ ¹	pas	4♣ ²	pas
4BA ³	pas	5♥ ⁴	pas
6♠	pas...		

¹zachęcające uzgodnienie pików; ²*cuebid*; ³*blackwood* na pikach; ⁴dwie wartości z pięciu bez damy atu

Wist: ♥D; 12 lew, 1430 dla WE; 13 impów dla Rumunii.

Jak widać, w PZ nasi przeciwnicy bez najmniejszych zahamowań doszli do – z teoretycznego punktu widzenia, bardzo marnego – szlemika w piki, podczas gdy w PO Jacek z Krzysztofem pewnie rafę tego kontraktu ominęli. Tym razem jednak spodziewanej rafy nie było, a na odkrywców tego faktu czekała niezbyt zasłużona, ale lukratywna premia. Przynajmniej wówczas, gdy rozgrywający zdecydował się na impas damy atu u e-N-a (w karach nie spadał bowiem singlowy król, zawsze zatem trzeba było oddać w tym kolorze lewę). A taki właśnie – a co najważniejsze, udany! – manewr wykonał rutynowany Ionut Coldea w PZ i wprowadził w ten sposób w stan poważnego podenerwowania naszych reprezentantów, szczególnie Cezarego.



www.szkołabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydza



Na sześć rozdań przed końcem meczu Rumuni prowadzili 30:0! W pozostałych rozdaniach odrobiliśmy jednak tę stratę, i to z niemłą nawiązką...

Rozd. 16/XIII; strona WE po partii, rozd. W.

♠ A	♠ W8642	♠ K108
♥ W8642	♥ K1064	♥ K
♦ K1064	♦ 1063	♦ 9873
♣ 1063	♣ 1063	♣ KD854
♠ W7532	♠ K108	
♥ AD7	♥ K	
♦ ADW	♦ 9873	
♣ W2	♣ KD854	
	♠ D964	
	♥ 10953	
	♦ 52	
	♣ A97	

PO:W	N	E	S
Kalita	Rotaru	Kotorowicz	Ghigheci
1BA	pas	3BA	pas...

Wist: ♥4; 9 lew, 600 dla WE.

Z tak słabą piątką pików Jacek zaczął od 1BA, które Krzysztof podniósł do szczebla dogranej w to miano; jego singlem był przecież król. Kontrakt 3BA był wykładany – po ataku kierowym Jacek wyrobił sobie trefle i ostatecznie wziął trzy kiery, cztery trefle, pika oraz karo.

PZ:W	N	E	S
Briciu	Balicki	Coldea	Żmudziński
1BA ¹	pas	2♣ ²	pas
2♠ ³	pas	4♠	pas...

¹ 15–17 PC; ² stayman odwrotny; ³ pięć pików

Wist: ♥4; 9 lew, 100 dla NS; 12 impów dla Polski.

W PZ Rumun na W także otworzył 1BA, na swoje nieszczęście partner wytopił jednak w jego ręce pięć pików i zapowiedział końcówkę w ten kolor. Przeciwno 4♠(W) Cezary wyszedł w kiera. Rozgrywający utrzymał się ♥K na stole, zagrał trefla do waleta i wyszedł z ręki pikiem. Cezary z konieczności wskoczył ♠A, dopuścił ♠A partnera, a ten zagrał w karo. Rozgrywający zrobił w ręce impas damą i już musiał leżeć, oddał bowiem jeszcze wziętki na ♦K oraz ♠D. Bez jednej.

W zrobiłby już swoje, gdyby zabił zagrane karowe asem, wszedł na stół ♠K, zagrał ♣D i wyrzucił na nią z ręki karo, po czym kontynuował dobrym treflem. Jeśliby Adam przebił tę lewę ♠9, rozgrywający nadbiłby w ręce ♠W, przebiłby w dziadku ♥A, zagrałby stamtąd kolejnego trefla i pozbyłby się nań z ręki ostatniego kafa. Adam dostałby jeszcze tylko jedną lewę – na damę atutową.

Kontrakt 4♠(W) bezwzględnie położony byłby jedynie pierwszy wist treflowy – zabity przez

e-S-a asem – i odwrót ze strony tego ostatniego w karo. Po ataku kierowym rozgrywający musiałby natomiast zagrać w drugiej lewie w atu, wtedy również nie można by już było go obłóżyć (przynajmniej gdyby rozegrał tak, jak opisano w poprzednim akapicie).

Rozd. 19/XIII; strona WE po partii, rozd. S.

♠ 9876	♠ 2
♥ 8	♥ DW53
♦ A532	♦ W86
♣ A753	♣ DW1042
♠ AKD4	♠ W1053
♥ K10974	♥ A62
♦ 1094	♦ KD7
♣ K	♣ 986

PO:W	N	E	S
Kalita	Rotaru	Kotorowicz	Ghigheci
—	—	—	pas
1♥	pas	3♣ ¹	pas
4♥	pas...		

¹ tzw. mixed raise

Wist: ♠8; 10 lew, 620 dla WE.

Przeciwno rozgrywanej przez Jacka końcówce w kiery W zaatakował ♠8 – z pełnego, acz niezbyt wysokiego sekwensu w tym kolorze. Jacek ściągnął ♠AKD i wyrzucił ze stołu dwa karo, a następnie wyszedł w trefla. N zabił ♣A, ściągnął ♦A i kontynuował karem. Jacek przebił na stole, zagrał kiera do króla w ręce, a gdy ten utrzymał się, kontynuował na obu stronach przebitki. Oddał więc jeszcze tylko wziętkę na asa atu.

PZ:W	N	E	S
Briciu	Balicki	Coldea	Żmudziński
—	—	—	pas
1♥	pas	3♥ ¹	pas
4♥	pas...		

¹ blokujące

Wist: ♥8; 8 lew, 200 dla NS; 13 impów dla Polski.

Po licytacji, jaka miała miejsce w PZ, Cezary spodziewał się gry przebitkowej, zaatakował zatem singlową ♥8 (!). Mimo że akurat nie o przebitki tym razem chodziło, atak ten okazał się kładący z innego – zupełnie prozaicznego – powodu, otóż umożliwił on naszym reprezentantom szybkie ściągnięcie należnych im wziętek. Adam zabił bowiem pierwszą lewę ♥A i odwrócił ♦K, obrońcy bez żadnego już trudu odebrali więc trzy lewy w tym ostatnim kolorze oraz ♣A. Bez dwóch!

Rozd. 20/XIII; obie po partii, rozd. W.

♠ W1063	♠ AK9852
♥ 10	♥ 5
♦ KW52	♦ 874
♣ AD73	♣ K85
♠ D4	♠ 7
♥ KW8743	♥ AD962
♦ A63	♦ D109
♣ 94	♣ W1062

PO:W	N	E	S
Kalita	Rotaru	Kotorowicz	Ghigheci
2♦ ¹	pas	2♥ ²	pas
pas ³	ktr. ⁶	pas	2BA ⁵ (?)
pas	3♣	pas	pas

¹ multi; ² do koloru partnera; ³ kiery; ⁴ kontra wywoławcza do kierów; ⁵ lebensohlowe; ⁶ zapowiedź automatyczna

Wist: ♠A; 9 lew, 110 dla NS.

W PO Ovidiu Ghigheci nie odważył się ukarcić kontry partnera (siedział bowiem przed, a nie za kierami), ten ostatni grał zatem i z trudem zrealizował kontrakt 3♣. Tymczasem 2♥(WE) po niezbyt testującej stronie przeciwną obronie zostałyby położone bez dwóch, za „górala”. Inna sprawa, iż zawodnicy tej linii (WE) mogli bez specjalnego trudu zrealizować kontrakt 2♠, proszę wszakże zwrócić uwagę na fakt, że Krzysztof nie skorzystał już z szansy odejścia na tę grę, gdyby więc i S spasował, 2♥ z kontrą bez wątplenia obiegłyby.

PZ:W	N	E	S
Briciu	Balicki	Coldea	Żmudziński
2♦ ¹	pas	2♥ ²	pas
pas ³	ktr. ⁴	pas	pas (!)
pas			

¹ multi, w tym wypadku słabe dwa na kierach bądź pikach albo 21–23 PC w składzie zrównoważonym; ² do koloru partnera; ³ kiery; ⁴ kontra wywoławcza do kierów

Wist: ♠7; 6 lew, 500 dla NS; 9 impów dla Polski.

W PZ natomiast Adam tylko zataił (pod stołem) ręce i na wznowiającą kontry partnera z zadowoleniem spasował (także tu gracz E nie uciekł na 2♠). A następnie zaatakował singlową ♠7, co zresztą nie miało specjalnego znaczenia – po każdej racjonalnej obronie kontrakt musiał bowiem zostać położony bez dwóch, za 500. Dla formalności: Adam dostał cztery wziętki atutowe (w tym przebitkę pikową), a ponadto broniący wzięli trefla oraz dwa karo.

Dzięki znakomitemu finiszowi udało nam się więc jako tako wygrać to w zasadzie o nic, ale jednak prestiżowe spotkanie – kilkakrotnie w przeszłości Rumuni napsuli nam bowiem sporo krwi...

Nalać z pustego, niczym Salomon...

Runda 14. Polska – San Marino 20:10 VP (40:18 impów)

W poniedziałek, 28 czerwca, czekały nas trzy mecze: z San Marino, Szwecją i Austrią; ostatnie dwa bardzo trudne. Z San Marino zagrali Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Karta była płaściutka, jak dno pustego dzbanka, ale ostatecznie wycisnęliśmy z niej aż dwadzieścia dwa impy zysku, wygraliśmy zatem to spotkanie 40:18 impów, co przełożyło się na 20:10 VP. Nasze największe zyski to trzy razy po siedem impów – w rozdaniach 13., 19. i 20. Oto one, pierwsze i trzecie pokazują zawziętą walkę naszych par w strefie zapisu częściowego – w obu wypadkach z bardzo dobrym skutkiem...

Rozd. 13/XIV; obie strony po partii, rozd. N.

♠ 872	♠ D96
♥ 75	♥ K964
♦ KW842	♦ 9
♣ W86	♣ KD1097
♠ W53	♠ AK104
♥ W832	♥ AD10
♦ A3	♦ D10765
♣ A432	♣ 5

PO:W	N	E	S
Kalita	Mieti	Kotorowicz	Paolucci
—	pas	2♣ ¹ (!)	ktr.
2♦ ²	pas	2♥ ³	pas
3♥ ⁴	pas	pas	pas

¹ precision; ² nadal – mimo kontry przeciwnika – pytanie; ³ 5♦–4♥; ⁴ fit kierowy, inwit

Wist: ♠A; 9 lew, 140 dla **WE**.

Atak ♠A, ♠K i błątkę pikową. Krzysztof wziął trzecią lewę ♠D w ręce i wyszedł stamtąd błątką atu, oddał więc jeszcze tylko dwie lewy kierowe. Swoją gra!

PZ:W	N	E	S
Fiorini	Balicki	Bonomelli	Żmudziński
—	pas	pas	1♦
pas	pas	ktr.	pas
1♥	3♦	3♥	3♠
4♦	pas	pas	pas

Wist: ♥3; 10 lew, 130 dla **NS; 7 impów dla Polski**.

Cezary najpierw zlimitował swoją rękę, pasując na otwarcie partnera, ale następnie wskazał maksymalną w zaistniałych okolicznościach siłę z bardzo dobrym fitem karowym. Nasi reprezentanci przeliczytowali więc 3♥ przeciwników czterema karami i także ten kontrakt okazał się nieobkładałny; Adam oddał tylko trefla, karo i pika.

Rozd. 19/XIV; strona WE po partii, rozd. S.

♠ K62	♠ 4
♥ 43	♥ DW8652
♦ K6432	♦ DW5
♣ K93	♣ D106
♠ 873	♠ 4
♥ AK9	♥ DW8652
♦ A109	♦ DW5
♣ W752	♣ D106
♠ ADW1095	♠ 4
♥ 107	♥ DW8652
♦ 87	♦ DW5
♣ A84	♣ D106

PO:W	N	E	S
Kalita	Mieti	Kotorowicz	Paolucci
—	—	—	1♠
pas	2♠	pas	pas
ktr.	pas	4♥	4♠
ktr.	pas...	—	—

Wist: ♥A; 9 lew, 100 dla **WE**.

Krzysztof wylicytował swoją kartę do cna, a nawet ponad to, przez co wpędził (oczywiście z pomocą partnera, który przecież z układem 4333 gasnących 2♠ absolutnie ożywiać nie musiał) w wykładaną końcówkę w piki. Co innego znaczy jednak *kontrakt wykładany*, a co innego *zrealizowany*, w rzeczywistości bowiem rozgrywający wstępnie trzy razy zaatutował (po ściągnięciu ♥A K Jacek wyszedł ♠7), potem wystarczyło już zatem tylko nie wskoczyć asem na zagranej przezeń z ręki błątkę karową. Skutkiem powyższego, niezbyt w końcu skomplikowanego manewru przeciwnik zdołał wprowadzić (jedną przebitką w ręce) wyrobić sobie kolor karowy, ale zabrakło mu do tych fort dostępu ...

PZ:W	N	E	S
Fiorini	Balicki	Bonomelli	Żmudziński
—	—	—	1♠
pas	2♠	pas	pas
pas	—	—	—

Wist: ♠8; 10 lew, 170 dla **NS; 7 impów dla Polski**.

W **PZ** żadna z par nie kusiła losu, skończyło się zatem na spokojnych 2♠ Adama z Cezarym. I pierwszy z nich łutwiotko wziął na ten kontrakt dziesięć lew.

Rozd. 20/XIII; obie strony po partii, rozd. W.

♠ KW1083	♠ A97
♥ AW73	♥ 1095
♦ 2	♦ D104
♣ AD8	♣ W1053
♠ 6	♠ D542
♥ KD2	♥ 864
♦ AKW97	♦ 8653
♣ K642	♣ 97

PO:W	N	E	S
Kalita	Mieti	Kotorowicz	Paolucci
1♦	1♠	2♣ ¹	pas
2♦	2♥	pas	2♠
3♦	3♠	pas	pas
4♦	pas	pas	pas

¹ transfer na 2♦

Wist: ♥A; 10 lew, 130 dla **WE**.

Jak widać, Jacek łatwo nie odpuszcza rozdań, i w tym zatem wypadku to on – mimo niekorzystnych założeń – był ostatecznie górą i został rozgrywającym kontraktu 4♦. Tę jego grę można było wprowadzić położyć, i to bez dwóch, zawodnik **N** zaatakował jednak ♥A i kierem. Drugą lewę Jacek wziął ♥K w ręce, a następnie cztery razy zaatutował i wyrobił sobie dwie wziętki treflowe. Oddał zatem tylko kiera i dwa trefle, czyli swój kontrakt zrealizował.

PZ:W	N	E	S
Fiorini	Balicki	Bonomelli	Żmudziński
1♦ ¹	1♠	pas	pas
ktr.	pas	1BA	2♠
pas	pas	pas	—

¹ otwarcie przygotowane

Wist: ♥10; 9 lew, 140 dla **NS; 7 impów dla Polski**.

W **PZ** gracze **WE** nie wyszli natomiast ze swoją licytacją powyżej szczebla jednego, ostatecznie Cezary rozgrywał tam zatem kontrakt 2♠. Po ataku ♥10 mógł nawet zrobić dwie nadróbki, ale skończyło się na jednej.

Bez potopu, ale też nie kapuśniaczek...

Runda 15. Polska – Szwecja 12:18 VP (22:38 impów)

Niestety, niezwykle ważny dla końcowej klasyfikacji mistrzostw, a przy tym wielce prestiżowy pojedynek z od wielu dni liderującą w naszej grupie Szwecją przegraliśmy 22:38 impów, co przełożyło się na 12:18 VP. W meczu tym reprezentowali nas Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w poko-



ju zamkniętym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju otwartym. O naszej porażce zadecydowały końcowe trzy rozdania: 17., 18. i 19., przed pierwszym z nich prowadziliśmy bowiem jeszcze czterema impami. Niestety, straciliśmy wówczas kolejno pięć, dziesięć i pięć punktów meczowych i ostatecznie przegraliśmy szesnastoma impami. Na początek jednak interesujący rozkład 5., typowe rozdanie walki...

Rozd. 5/XV; strona NS po partii, rozd. N.

♠ AKD1096	♥ K4	♦ 109652	♣ —
♠ 854	♥ W982	♦ AK	♣ W975
♠ 2	♥ AD65	♦ DW	♣ KD8642
♠ W73	♥ 1073	♦ 8743	♣ A103

PO:W	N	E	S
Fredin	Narkiewicz	Fallenius	Buras
—	1♣	2♣	pas
2♠	3♦	3♥	4♠
5♣	5♠(!)	pas	pas
ktr.	pas...		

¹ kolor przeciwnika

Wist: ♣K; 10 lew, 200 dla **WE**.

Grzegorza trudno było w nim zatrzymać i ostatecznie został on rozgrywającym kontraktu 5♠ z kontrą. Powinno być 500 za bez dwóch, ale gracz **E** zaatakował oczywiście ♣K, więc Grzegorz zabił na stole asem, a z ręki zrzucił blotkę kierową. I oddał już tylko dwa kara oraz ♥A; obrona w niekorzystnych założeniach stała się zatem optymalna.

Tylko pierwszy wist w karo i odwrót ze strony **W** kierem (po zdjęciu przezeń jednego albo dwóch kar) położyłby kontrakt 5♠(**N**) bez dwóch (a końcówkę pikową – bez jednej).

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Nyström	Balicki	Bertheau
—	1♠	1BA ¹	pas
2BA ²	3♠	4♣	4♠
5♣	pas	pas	pas

¹ 4♥–5♠/♦; ² dobry fit w co najmniej jednym z kolorów partnera

Wist: ♠3; 11 lew, 400 dla **WE**; **5 impów dla Polski**.

W **PZ** Szwedzi pozwolili naszym reprezentantom grać 5♣. Po wiście blotką pik – do króla w ręce **N**, i kontynuacji pikowej Cezary przebił, zagrał w trefle, a potem do końca wyatutował i wyszedł ze stołu blot-

ką kier – do damy w ręce, następnie zaś trafnie ściągnął ♥A. Od e-**N**-a spadł wówczas pierwotnie drugi ♥K i końcówka treflowa została zrealizowana.

W rozdaniu następnym zgodnie z oczekiwaniami obu stron padł prawdziwie arcymistrzowski remis...

Rozd. 6/XV; strona WE po partii, rozd. E.

♠ —	♥ AK	♦ AKD1098532	♣ 87
♠ DW43	♥ DW94	♦ 76	♣ K63
♠ 10982	♥ 1073	♦ W	♣ DW952
♠ AK765	♥ 8652	♦ 4	♣ A104

PO:W	N	E	S
Fredin	Narkiewicz	Fallenius	Buras
—	—	pas	1♠
pas	2♦	pas	2♥
pas	4♦ ¹	pas	4♠ ²
pas	4BA ³	pas	5♥ ⁴
pas	7BA ⁵	pas...	

¹ samodzielne kara; ² cuebid; ³ blackwood na karach; ⁴ dwie wartości z pięciu bez damy atu; ⁵ wyliczone trzynaście wziętek na bez atu

Wist: ♦W; 13 lew, 1520 dla **NS**.

Rozgrywka nie odbyła się, podobno nie doszło nawet do oddania pierwszego wistu, tylko od razu po zakończeniu licytacji Grzegorz wyłożył swoje karty i poprosił partnera, aby uczynił to samo. Dopiero operator **BBO** stanowczo zażądał, aby podano kartę pierwszego wistu, musiał bowiem wpisać ją w stosowną rubrykę...

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Nyström	Balicki	Bertheau
—	—	pas	1♠ ¹
pas	2♣ ²	pas	3♦ ³
pas	3♥ ⁴	pas	3BA ⁵
pas	4♣ ⁶	pas	4♦ ⁷
pas	4♥ ⁸	pas	4♠ ⁹
pas	7BA	pas...	

¹ 5♠, 10–15 PC; ² pytanie przesadzające dograną; ^{3,4,6,8} kolejne relaye...; ^{5,7,9} ...i odpowiedzi na nie

Wist: ♠D; 13 lew, 1520 dla **NS**; **rozdzanie remisowe**.

S wskazał układ 5–4–1–3 oraz 8–10 tzw. zz, czyli *punktów figurowych* (as = 3 zz, król = 2 zz, dama = 1zz), a potem – dla pewności – dwa asy i króla.

Największą stratę ponieśliśmy natomiast w niezwykle interesującym rozdaniu 9., rozstrzygniętym przez wybór karty pierwszego wistu...

Rozd. 9/XIV; strona WE po partii, rozd. N.

♠ W95	♥ A3	♦ K765	♣ KW94
♠ 32	♥ KDW8762	♦ 104	♣ 76
♠ D74	♥ 10954	♦ A82	♣ AD2
♠ AK1086	♥ —	♦ DW93	♣ 10853

PO:W	N	E	S
Fredin	Narkiewicz	Fallenius	Buras
—	1♣	pas	1♠
2♥	ktr. ¹	2♠	4♠
pas	pas	ktr.	pas...

¹ wskazanie trzech pików

Wist: ♣7; 8 lew, 300 dla **WE**.

Przeciwko skontrowanym 4♠ Peter Fredin wyszedł ♣7 (z dubletona), jego partner zgrał więc dwie lewy w tym kolorze i postął trefla do przebitki. Po jej wykonaniu Fredin wyszedł ♦10. Krzysztof wstawił wówczas z dziadka króla, którego Fallenius zabił asem i powtórzył ♦8. Nie było zatem szybkiego dojścia do stołu, dlatego Krzysztof zagrał ♠AK z góry i poległ bez dwóch. Oczywiście, w widne karty można byłoby ściągnąć ♠A, a potem wejść do dziadka trzecią rundą kar i zaimpasować obrońcy **E** damę atu.

Kontrakt położyłby też (choć bezwarunkowo tylko bez jednej) pierwszy wist z dubla karowego, i to pod warunkiem, że **E** nie dałby rozgrywającemu dojścia do stołu tym kolorem (ani – rzecz jasna – kierami).

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Nyström	Balicki	Bertheau
—	1BA ¹	pas	2♣ ²
2♥	pas	4♥	4♠
pas	pas	ktr.	pas...

¹ 14–16 PC; ² stayman

Wist: ♥K; 10 lew, 590 dla **NS**; **13 impów dla Szwecji**.

Także w **PZ** doszło ostatecznie do kontraktu 4♠(**S**) z kontrą. Adam zaatakował jednak przeciwko niemu ♥K. Rozgrywający – Peter Bertheau – zabił na stole asem, a z ręki zrzucił blotkę karo, po czym zagrał ♠W i puścił go wkół. Następnie Peter powtórzył ze stołu pikiem – Cezary dodał wówczas myląc damę, która została zabita asem. Rozgrywający wiedział, że grozi mu skrót kierowy, nie ściągnął więc trzeci raz atu, tylko zaczął wyrabiać sobie wzięt-



ki w kolorach młodszych. W czwartej lewie wyszedł z ręki ♠8 i puścił ją wkóło. Cezary walczył do końca i lewę tę przepuścił. Gdyby wziął ją ♣D i powtórzył kierem, rozgrywający przebiłby w ręce i kontynuowałby treflem bądź karem; pozostały w dziadku atut chroniłby go przed kolejnym skrótem. Być może lepszy efekt praktyczny przyniosłoby mylące zabicie pierwszej lewy treflowej asem (!) i zagranie w kiera...

Po wzięciu lewy treflowej Peter zostawił ten kolor w spokoju i wyszedł z ręki ♦D. Cezary zabił ją ♦A i skrócił przeciwnika kierem, ale ten dysponował już dziesięcioma wziętkami (pięcioma pikowymi, kierową, treflową oraz trzema karowymi). Trafiała zatem kosa na kamień, ale – przy optymalnych posunięciach obu stron (poza, rzecz jasna, pierwszym wistem) – z pojedynku tego zwycięsko musiał wyjść Peter Bertheau.

Dotkliwą stratę ponieśliśmy też w rozdaniu 18...

Rozd. 18/XV; strona NS po partii, rozd. E.

♠ 10954		♠ K83
♥ 94		♥ AW1073
♦ D3		♦ A7542
♣ DW652		♣ —
♠ 62		♠ ADW7
♥ K62		♥ D85
♦ K96		♦ W108
♣ K10983		♣ A74

PO:W	N	E	S
Fredin	Narkiewicz	Fallenius	Buras
—	—	1♥	ktr.
rktr. ¹	1♠	2♦	pas
2♥	pas	3♦	pas
4♥	pas...		

¹ sitowa

Wist: ♠A (?); 10 lew, 420 dla WE.

Znów chodziło w nim przede wszystkim o wybór karty pierwszego wistu. Krzysztof nie zdecydował się na bezpieczne wyjście ♦W – w drugi kolor rozgrywanego, obawiał się bowiem, iż w ten sposób zdradzi się wobec przeciwnika z posiadaniem damy atu. Wyszedł zatem ♠A (?), czym jednak odebrał obronie jakiegolwiek szansę. Krzysztof kontynuował ♠D, więc Björn Fallenius wziął drugą lewę ♠K w ręce, a następnie ściągnął ♦K A, przebił w dziadku trzecią rundę pików, zagrał ♥K i zrobił w ręce impas ♥W. Krzysztof wziął tę lewę ♥D, ściągnął ♦10 i spróbował ♠A, ten jednak nie przechodził...

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Nyström	Balicki	Bertheau
—	—	1♥	ktr.
2♥	2♠	3♦	pas
4♥	pas...		

¹ solidny bilans na 2♥

Wist: ♦W; 9 lew, 50 dla NS; 10 impów dla Szwecji.

W PZ licytacja była podobna do tej z PO, Peterowi Bertheau ani w głowie był jednak atak ♠A; nie widział on niczego złego w pierwszym wiście ♦W, mimo że także tu zostało publicznie ujawnione, iż kara to boczny kolor rozgrywanego. Wprawdzie i po takim wyjściu końcówkę w kiery można było zrealizować, okazało się to wszakże zadaniem ponad siły nawet technika tej miary co Cezary. Otóż zabił on ♦W asem w ręce i wyszedł stamtąd ♠3, przygotowując przebicie trzeciej rundy tego koloru w dziadku. Fredrik Nyström wziął tę lewę ♠9 i powtórzył ♦D. Cezary zabił ♦K na stole i kontynuował stamtąd pikiem – do króla w swej ręce i asa Petera. Ten ściągnął wówczas wyrobioną już ♦10 (N zrzucił ♠6) i odszedł bezpiecznie ♠D. Cezary przebił ją w dziadku ♥2 i teraz – aby swoją grę zrealizować – musiałby zagrać na trzecią damę atu w ręce obrońcy z lewej, tj. przebić w ręce trefla, puścić wkóło ♥W/10, powtórzyć kierem do dziadkowego króla, przebić w ręce kolejnego trefla i ściągnąć asa atu, a wreszcie wykorzystać dwie forte karowe. Dużo prościej – i, jak się wydawało, pewniej – było jednak zagrać na ♥D u N (co najwyżej trzecią) – przecież S mógł z powodzeniem mieć trefla więcej, a kiera mniej – i tak też postąpił nasz rozgrywający. Po przebicium w dziadku ♠D Cezary po prostu zgrał ♥K i zrobił w ręce impas waletem tego koloru... Jak wiadać, przestanka, której obawiał się w PO Krzysztof – iż wyjście w drugi kolor rozgrywanego będzie mocno sugerowało, iż pierwszy wistujący posiada damę atu (jako że inaczej zawistowałby w kiera) – nie okazała się dla Cezarego dostatecznie mocna. W końcu wist kierowy także byłby wyjściem w podstawowy kolor rozgrywanego i mógłby wyłapać w nim damę w ręce drugiego obrońcy.

Z drugiej jednakże strony, rozgrywką niewątpliwie optymalną – po ataku ♦W – było zagranie trzy razy w ten kolor. Bertheau wzięłby tę lewę na ♦10, po czym – chcąc nie chcąc – musiałby w jakiś sposób rozgrywanemu dopomóc. Najpraw-

dopodobniej wyszedłby wtedy w trefla, i to asem – ale także wówczas ze zrealizowaniem gry nie byłoby już większego problemu. Cezary przebiłby bowiem w ręce, wszedłby na stół ♥K, na ♠K wyrzuciłby (teraz albo później) pika, wróciłby do ręki ♥A i zagratby stamtąd dobre karo – jedno, a w razie potrzeby także drugie. I niezależnie od poczynañ obrońcy S oddałby jeszcze tylko dwie wziętki – na damę atu oraz pikową.

Powiedzmy zatem jeszcze, iż w wariacie ostatnim po wzięciu trzeciej lewy ♦10 obrońca S odszedłby nie w trefla, tylko blotką atu. Rozgrywający musiałby wówczas puścić do zagranie do ręki i po utrzymaniu się tam ♥W bądź to zagrać blotką pikową (a potem kontynuację kierową ze strony e-N-a pobić na stole ♥K, przebić w ręce trefla różnego od króla i wyjść stamtąd fortą karową...), bądź to ściągnąć króla atu, przebić w ręce trefla (różnego od króla) i kontynuować fortą karową – z zamiarem pozbycia się na nią z dziadka pika.

**Nie walc to był,
ale też nie polonez...**

Runda 16. Polska – Austria 18:12 VP (52:36 impów)

Kolejny ważny mecz – z Austrią; zagrali w nim Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju zamkniętym oraz Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym. Wszystko układało się dobrze, po osiemnastu rozdaniach prowadziliśmy 52:29 impów, co dałoby nam zwycięstwo 20:10 VP. Niestety, w rozdaniu ostatnim przegraliśmy siedem impów, przez co straciliśmy aż dwa VP-y i nasze zwycięstwo zmalało do dosyć skromnych rozmiarów 52:36 impów, czyli 18:12 VP. Oto trzy rozdania z tego spotkania – jedno przegrane i dwa wygrane, w tym jedno w sposób niezwykle efektowny...

Rozd. 4/XVI; obie strony po partii, rozd. W.

♠ AKD6		♠ W3
♥ 7		♥ KW105
♦ 94		♦ AK1032
♣ W109764		♣ 53
♠ 974		♠ 10852
♥ D9632		♥ A84
♦ W75		♦ D86
♣ A8		♣ KD2



PO:W	N	E	S
Buras	Lindermann	Narkiewicz	Terraneo
pas	pas	1♦	pas
1♥	ktr.	2♥	2♠
3♥	3♠	pas...	

Wist: ♦7; 11 lew, 200 dla **NS**.

Po pasie e-N-a Grzegorz dał otwarcie 1♦ i wywiązała się licytacja dwustronna. W jej toku Austriacy nie zdołali wytopić, a już na pewno docenić znakomitego sfitowania w swych rękach obu kolorów czarnych, wyhamowali zatem na szczeblu trzech. Tymczasem końcówka w piki była w tym rozdaniu kontraktem absolutnie bezproblemowym.

PZ:W	N	E	S
Purkarthofer	Kalita	Fucik	Kotorowicz
pas	2♣ ¹ (l)	2♦	ktr. ²
pas	2♠ ³	pas	3♠ ⁴
pas	4♠	pas	pas
pas			

¹ precision; ² kontra wywoławcza; ³ 5♠-4♠; ⁴ inwit do końcówki z fitem pikowym

Wist: ♦A; 10 lew, 620 dla **NS**; **9 impów dla Polski**.

W **PZ** Jacek otworzył na drugiej ręce precisionowskimi 2♣. Miał wprawdzie tylko 10 PC, ale też układ 6-4 oraz dobre tak longery, jak i lokalizację honorów. Krzysztof wiedział zatem o dwóch dobrze sfitowanych kolorach i zainwitował dograną, a Jacek zaproszenie to przyjął, przede wszystkim ze względu na ofensywny skład 6-4. Z rozgrywką nie było problemów – trzeba było oddać tylko dwa kara i trefla, a broniący nie mogli zmontować w tym ostatnim kolorze przebitki.

Rozd. 6/XVI; strona WE po partii, rozd. E.			
♠ AD10632	♠ 8	♠ 8	♠ 8
♥ D864	♥ AW75	♥ AW75	♥ AW75
♦ K2	♦ DW105	♦ DW105	♦ DW105
♣ 2	♣ A843	♣ A843	♣ A843
	♠ K94	♠ K94	♠ K94
	♥ K10	♥ K10	♥ K10
	♦ A763	♦ A763	♦ A763
	♣ DW97	♣ DW97	♣ DW97

PO:W	N	E	S
Buras	Lindermann	Narkiewicz	Terraneo
—	—	1♦	pas
1♠	pas	2♣	pas
3♠ ¹	pas	pas	pas

¹ inwit

Wist: ♥2; 9 lew, 140 dla **WE**.

Niestety, w **PO**, po kłopotliwej sekwencji 1♦-1♠-2♣, naszej parze nie udało się znaleźć

kierów. Krzysztof miał rękę inwitową, nie mógł sobie zatem pozwolić na zaliczowanie czwartokolorowych 2♥ (które jego partner podniósłby do 3♥, wskazując układ 1-4-4-4). Inną drogą do uzgodnienia kierów byłoby zgłoszenie przez Grzegorza rebidu 1BA (po którym Krzysztof, pewny wówczas sfitowania któregoś ze swoich kolorów, przesądziłby dograną) bądź też udzielenie przez Krzysztofa systemowej odpowiedzi (na otwarcie 1♦) 2♠, o znaczeniu: 9-11 PC w składzie 5♠-4♥; ten ostatni nie zdecydował się jednak na nią ze względu na dużą dysproporcję pomiędzy posiadanymi longerami – tak jeśli chodzi o ich długość, jak i jakość.

A tak Krzysztof grał tylko 3♠, a że ponadto źle rozwiązał kolor atutowy (zrobił w ręce impas ♠10), zdobył jedynie dziewięć wziętek.

PZ:W	N	E	S
Purkarthofer	Kalita	Fucik	Kotorowicz
—	—	1♥ ¹	ktr.
4♥	pas	pas	pas

¹ 4♥, canapé

Wist: ♣D; 11 lew, 650 dla **WE**; **11 impów dla Austrii**.

Krzysztof wyszedł ♣D. Rozgrywający po bił w rękę ♣A, przebił na stole trefla i zagrał stamtąd ♥D na impas. Krzysztof zabił ♥K, ściągnął ♦A i wyszedł ♥10. E wzięł w ręce ♥W, przebił w dziadku jeszcze jednego trefla, wrócił do ręki ♦D (do ♦A dołożył bowiem ze stołu ♦K), po czym ściągnął ♥A oraz jeszcze dwie lewy karowe. A że wzięł ostatecznie lew jedenaście, musiał jeszcze wykonać impas przeciwko ♠K.

Rozd. 9/XVI; strona WE po partii, rozd. N.

♠ 10	♠ 10	♠ 10	♠ 10
♥ KW73	♥ KW73	♥ KW73	♥ KW73
♦ 2	♦ 2	♦ 2	♦ 2
♣ K1087542	♣ K1087542	♣ K1087542	♣ K1087542
♠ KD9532	♠ KD9532	♠ KD9532	♠ KD9532
♥ A986	♥ A986	♥ A986	♥ A986
♦ D3	♦ D3	♦ D3	♦ D3
♣ 9	♣ 9	♣ 9	♣ 9
	♠ W8	♠ W8	♠ W8
	♥ 10	♥ 10	♥ 10
	♦ AKW10976	♦ AKW10976	♦ AKW10976
	♣ A63	♣ A63	♣ A63

PO:W	N	E	S
Buras	Lindermann	Narkiewicz	Terraneo
—	pas	pas	1♦
1♠	2♣	3♦ ²	5♦
pas...			

¹ na ogół 5♦, 10-16 PC; ² tzw. mixed raise z czterokartowym fitem pikowym

Wist: ♠K; 9 lew, 100 dla **WE**.

Tym razem w **PO** to Austriacy nie znaleźli optymalnego koloru do gry – trefli, **S**

nie dał bowiem swojemu partnerowi szansy na jego powtórzenie. Przeciwno austriackim 5♦ Krzysztof zawistował ♠K, a Grzegorz przytomnie przejął go asem i wyszedł w at. Rozgrywający zrobił wówczas w ręce impas dziesiątką, zatem Krzysztof wzięł tę lewę ♦D, a następnie ściągnął też ♥A oraz ♠D. Bez dwóch!

PZ:W	N	E	S
Purkarthofer	Kalita	Fucik	Kotorowicz
—	pas	pas	1♦
1♠	1BA ¹	2♠	3♦
3♠	4♣	pas	5♣
pas...			

¹ transfera trefle

Wist: wist ♠A; 12 lew, 420 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

Przewaga trefli nad kierami była tak duża, że Jacek rozpoczął od systemowego transferu na pierwszy z tych kolorów. A potem nie miał już okazji, aby pokazać kier, przynajmniej bez przesądzania dogranej. Ostatecznie nasi reprezentanci zegrali zatem końcówkę w lepszy z kolorów młodszych – trefle. Jacek oddał tylko pierwszą lewę – na ♠A. A potem przebił kontynuację pikową, dwa razy zaatutował i zagrał kara z góry – z zamiarem przebicia trzeciej ich rundy w ręce. Zrobił zatem nielicytowanego szlemika, a jego końcówka nie była ani przez moment zagrożona. Dzięki bardzo dobrej postawie obu polskich duetów rozdanie to przyniosło nam jedenaście punktów meczowych zysku.

W Ostendzie nie brakowało rozdań gulaszowych, oto kolejny przykład takowego...

Rozd. 12/XVI; strona NS po partii, rozd. W.			
♠ —	♠ —	♠ —	♠ —
♥ AW9832	♥ AW9832	♥ AW9832	♥ AW9832
♦ AKD832	♦ AKD832	♦ AKD832	♦ AKD832
♣ A	♣ A	♣ A	♣ A
♠ D102	♠ D102	♠ D102	♠ D102
♥ —	♥ —	♥ —	♥ —
♦ W764	♦ W764	♦ W764	♦ W764
♣ W97653	♣ W97653	♣ W97653	♣ W97653
	♠ 876543	♠ 876543	♠ 876543
	♥ K74	♥ K74	♥ K74
	♦ 1095	♦ 1095	♦ 1095
	♣ 4	♣ 4	♣ 4

PO:W	N	E	S
Buras	Lindermann	Narkiewicz	Terraneo
pas	1♣ ¹	ktr.	pas
pas	2♥ ²	5♣	pas
pas	5♦	6♣	pas
pas	ktr.	pas	6♥
pas	pas	ktr.	pas
pas	pas		

¹ 11-13 PC w składzie zrównoważonym albo 17+ PC w składzie dowolnym; ² naturalne, 5♥



Wist: ♠A; 11 lew, 200 dla **WE**.

Poza otwarciem Arna Lindermanna i wywoławczą kontrą Grzegorza licytacja obu stron była naturalna i dobrze wyważona. Szlemik w trefle naszej pary zostałby bowiem bezproblemowo zrealizowany (na 19 PC – oto potęga układu!), mimo niekorzystnych założeń Austriacy zapowiedzieli jednak atakując (**N**)-obronne (**S**) 6♥. Ten kontrakt nie miał z kolei szans, jako że oba kolory czerwone dzieliły się do zera. Rozgrywający oddał przebitkę karową oraz naturalną lewę atutową na damę i poległ bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Purkarthofer	Kalita	Fucik	Kotorowicz
pas	1♣	ktr.	pas
pas	2♣ ¹	ktr.	3♣ ²
pas	5♥ ³	pas	6♥
pas	pas	ktr.	pas...

¹ sztuczny forsyng; ² kolor przeciwnika, a zatem „coś” w karcie; ³ inwist szlemikowy

Wist: wist ♠A; 11 lew, 200 dla **WE**; **roz-danie remisowe**.

W **PZ** nasi reprezentanci zapowiedzieli szlemika w kiery w pełnym ataku, czemu zresztą trudno się dziwić. Także Jacek musiał oddać jednak dwie wziętki (kierową i karową) i leżeć bez jednej.

Rozd. 15/XVI; strona NS po partii, rozd. S.

♠ DW1082	♠ K53
♥ KW93	♥ A2
♦ AW	♦ 853
♣ K3	♣ DW864
♠ 64	♠ A97
♥ D106	♥ 8754
♦ D10972	♦ K64
♣ A102	♣ 975

PO:W	N	E	S
Buras	Lindermann	Narkiewicz	Terraneo
—	1♠	pas	pas
pas	3♥	pas	2♠
pas	pas	pas	4♥

Wist: ♠5 (!!); 9 lew, 100 dla **WE**.

W **PO** Austriacy przedłożyli ponad pikową końcówkę w kiery. Przeciwnik tej grze Grzegorz oddał znakomity, w pełni wyrozumowany wist ♠5 – spod króla (!). Rozgrywający, obawiając się, iż jest to wyjście w singletona, zabił pierwszą lewę w dziadku asem (?) – i już musiał leżeć. Kiedy bowiem kontynuował ze stołu kierem – do waleta, Grzegorz zabił go asem, ściągnął ♠K i zagrał w ten kolor po raz trzeci – do przebitki. Part-

ner miał już jednak pewną lewę atutową, nie musiał zatem nawet pika przebijać. Krzysztof i tak dostał wziętkę na ♥D, ściągnął też ♣A; kontrakt został zatem tyleż niespodziewanie, co efektownie położony bez jednej. Oto jak potężna może być siła sugestii!

PZ:W	N	E	S
Purkarthofer	Kalita	Fucik	Kotorowicz
—	—	—	pas
pas	1♠	pas	2♠
pas	4♠	pas...	—

Wist: ♣D; 10 lew, 620 dla **NS**; **12 impów dla Polski**.

Tu po ataku ♣D – do asa w ręce **W**, i kontynuacji treflowej Jacek zabił w ręce ♣K, wyimpasował ♠K, a potem zagrał kiera do waleta w ręce; wziął więc bezproblemowo dziesięć lew (oddadł tylko trefla i dwa kiery).

Rozd. 18/XVI; strona NS po partii, rozd. E.

♠ W10	♠ D86
♥ —	♥ DW76
♦ W10942	♦ AK853
♣ W108742	♣ 3
♠ A7542	♠ K93
♥ A1093	♥ K8542
♦ D7	♦ 6
♣ A5	♣ KD96

PO:W	N	E	S
Buras	Lindermann	Narkiewicz	Terraneo
—	—	1♦	1♥
ktr. ¹	pas	1♠ ²	pas
2♥ ³	pas	3BA	pas
4♠	pas...	—	—

¹ wskazanie pików; ² tylko trzy pik; ³ kolor przeciwnika

Wist: ♠K; 11 lew, 450 dla **WE**.

Grając w piki, Grzegorz oddał tylko dwie wziętki atutowe, ♥K bowiem wyimpasował.

PZ:W	N	E	S
Purkarthofer	Kalita	Fucik	Kotorowicz
—	—	1♥ ¹	pas
1♠	pas	2♦	pas
4♥	pas...	—	—

¹ canapé

Wist: ♠K; 9 lew, 50 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

Tym razem konwencja *canapé*, zwycięska w rozdaniu 6., nie wyszła Austriakom na zdrowie. Wbrew pierwszemu wrażeniu nie było to jednak też rozdanie niesprawiedliwe (w którym wygrywało się końcówkę w rozłożone 5–3 piki, a musiało się leżeć, grając kontrakt kończący w rozłożone 4–4 kiery), po starannej rozgrywce można bo-

wiem było zrealizować także końcówkę kierową, mimo rozkładu atutów 5–0 (ewentualna strata Austriaków powinna zatem wynieść co najwyżej jednego impa).

Wielki mistrz sprzed ćwierć wieku, ostatnio znów reaktywowany Jan Fucik zabił pierwszą lewę ♠A w dziadku, po czym wyszedł stamtąd ♠2 i przepuścił w ręce wstawioną przez Jacka dziesiątkę. Nasz reprezentant wyszedł teraz ♦W, którego rozgrywający pobił damą na stole, by następnie przebić w ręce trefla (♥6), zagrać stamtąd ♥D na impas i utrzymać się nią (Jacek zrzucił w tej lewie trefla), po czym kontynuować z ręki ♦A. Wprawdzie Krzysztof przebił tę figurę ♥4, ale gra nadal była do zrealizowania. Po przebitce nasz obrońca wyszedł ♥5 – Fucik dodał z dziadka ♥9, ale następnie bardzo dobrze przejął ją ♥W w ręce (!) i zagrał ♦K. Krzysztof przebił go swoim przedostatnim atutem – ósemką, a rozgrywający nadbił na stole ♥10 i... nadszedł decydujący moment rozdania. W ze wszech miar interesującej końcówce...

♠ W	♠ D8
♥ —	♥ 7
♦ 10	♦ 85
♣ W108	♣ —
♠ A754	♠ K9
♥ A	♥ K
♦ —	♦ —
♣ —	♣ D9

...wygrywało zagranie z dziadka blotki pikowej – do waleta obrońcy **N** i damy w ręce rozgrywającego (!). Krzysztof pobiłby tę lewę ♠K i – aby jeszcze choć przez chwilę pozostać w grze – musiałby wyjść w trefla – pod podwójny renons. Fucik wyrzuciłby jednak wówczas ze stołu blotkę pikową, przebiłby tę lewę ♥7 w ręce, po czym wszedłby na stół ♠A (przy pięciu kierach **S** miał bowiem również trzy piki), ściągnąłby asa atu i wykorzystałby fortę pikową – swoją dziesiątką wziętkę. W klubowej (pięciokartowej) końcówce Austriak zagrał jednak nie blotkę, tylko ♠A [co byłoby wygrywające, gdyby **S** (albo nawet **N**, na to jednak była dużo mniejsza szansa) miał pierwotnie ♠K x]. Wziął wprawdzie na niego lewę, ale kontrakt był już w żaden sposób nie do uratowania. Krzysztof zabił bowiem następną lewę ♠K (Jacek wyrzucił w niej trefla, a zachował dobre karo) i wyszedł w trefla pod podwójny renons, gwarantując sobie jeszcze jedną wziętkę – na króla atu.



Niderlandy zdobyte, nie podarowane...

Runda 17. Polska – Holandia 24:6 VP (75:31 impów)

Prawdziwy koncert gry dali w meczu z Holandią Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim (w pokoju zamkniętym); dosłownie rozbili oni młodą, ale bardzo już doświadczoną parę holenderską – Sjoerta Brinka z Basem Drijverem. W pokoju otwartym wystąpili natomiast (nieco mniej efektownie) Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem. Ostatecznie znakomitą drużynę holenderską pokonaliśmy 75:30 impów, co dało nam prawie taryfę, tj. 24:6 VP. Co bardzo ważne, wynik ten liczył się też w rundzie finałowej, w której Holendrzy bez trudu się znaleźli.

W spotkaniu tym zanotowaliśmy między innymi dwa zyski w wysokości szesnastu impów – w rozdaniach 5. i 16. Dużo niżej wygrane, ale bardzo efektowne było też rozdanie 14., w którym kolejny raz swój lwi pazur pokazali Cezary z Adamem. Zaczniemy jednak od początku, który należał do Holendrów...

Rozd. 1/XVII; obie przed partią, rozd. N.

♠ D 9 5 4 ♥ D 9 4 ♦ 10 9 3 ♣ DW 4	N W S E	♠ 10 ♥ W 5 ♦ AW 5 ♣ A 8 7 6 5 3 2
	♠ K 8 7 6 ♥ A 10 7 3 ♦ K D 7 2 ♣ K	

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
—	pas	pas (!)	1♦
pas	1♥	3♣	3♥
pas	pas	pas	

Wist: ♠10; 9 lew, 140 dla **NS**.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
—	pas	2♣ ¹	ktr.
3♣	ktr.	pas	4♣
pas	4♥	pas...	

¹ precision

Wist: ♣A; 10 lew, 420 dla **NS**; 7 impów dla Holandii.

Nasi reprezentanci (w **PZ**) szybciej zablokowali (aniżeli ich odpowiednicy w **PO**), to jednak tylko pomogło stronie **NS** w osiągnięciu podlimitowej końcówki w kiery. Rozkła-

dy były dla niej wielce korzystne, przeto rozgrywka nie przedstawiała najmniejszych problemów.

Rozd. 2/XVII; strona NS po partii, rozd. E.

♠ A 10 9 7 ♥ 9 6 4 3 ♦ A 8 ♣ 9 7 6	N W S E	♠ K D 8 6 4 3 ♥ K D 10 2 ♦ 9 6 4 ♣ —
	♠ 5 ♥ W 7 ♦ 10 3 2 ♣ K D 8 5 4 3 2	

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
—	—	1♠	pas
2BA ¹	pas	4♠	pas...

¹ inwit do końcówki z fitem pikowym

Wist: ♣K; 11 lew, 450 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
—	—	1♠	pas
3♦ ¹	ktr.	4♠	pas
pas	pas	pas	5♣

¹ bilansowo-układowe podniesienie do 3♠ z czterokartowym fitem w tym kolorze

Wist: ♠A; 10 lew, 100 dla **WE**; 8 impów dla Holandii.

Ten holenderski zysk był bardziej zastużony od poprzedniego, zawodnicy Królestwa Niderlandów samodzielnie wypracowali go bowiem przy stole. Inna rzecz, iż w osiągnięciu sukcesu zdecydowanie pomógł im fakt, iż w **PZ** piki zostały uzgodnione sztuczną zapowiedzią 3♦ (podczas gdy w **PO** przy pomocy odzywki 2BA). W każdym razie struktura rozdania była taka, iż na linii **WE** wychodziło 5♠, podczas gdy znajdujący się w niekorzystnych założeniach zawodnicy **NS** brali dziesięć lew w trefle, mogli zatem optać na bronie na szczeblu pięciu.

Po pierwszych dwóch rozdaniach Holendrzy prowadzili zatem 15:0. *Mile* (jednak były) *złego początku*...

Rozd. 3/XVII; strona WE po partii, rozd. S.

♠ K ♥ 9 2 ♦ A K 9 7 6 5 4 2 ♣ 8 7	N W S E	♠ DW 9 6 4 2 ♥ A K 7 4 ♦ D 3 ♣ 5
	♠ A 8 5 ♥ W 8 6 3 ♦ W ♣ DW 6 3 2	

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
—	—	—	pas
1♦	2♣	2♠ ¹	5♣
5♦	pas	pas	pas

¹ naturalne, forsujące

Wist: ♣A; 11 lew, 600 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
—	—	—	1BA ¹ (!?)
3♦ ²	pas	3♠ ³	pas
4♦	pas	5♦	pas
pas	ktr. (?)	pas...	

¹ na pierwszej ręce w założeniach korzystnych 9–12 PC;

² w aktualnych założeniach zapowiedź odpowiedziałna; ³ naturalne, forsing

Wist: ♣K; 12 lew, 950 dla **WE**; 8 impów dla Polski.

Najwyraźniej w **PZ** Bas Drijver potraktował naszych reprezentantów niezbyt poważnie, jako że ich końcowy kontrakt skontrował. Swoją cegietkę do ostatecznego rezultatu dołożył też jego partner Sjoert Brink, który w trzeciej lewie (w drugiej **N** zagrał w atut) na zagranej ze stołu ♠2 nie wskoczył asem. Adam łatwo więc zrobił już nielicytowanego szlemika.

Rozd. 5/XVII; strona NS po partii, rozd. N.

♠ 8 ♥ A D 5 4 2 ♦ K 9 6 3 ♣ DW 7	N W S E	♠ K D W 6 ♥ K W 3 ♦ 5 ♣ A 10 9 8 2
	♠ A 10 9 4 3 ♥ 9 ♦ A W 10 8 7 4 2 ♣ —	

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
—	pas	2♣ ¹	2♦
ktr. ²	pas	3♠ ³	pas
5♣	pas...		

¹ precision; ² kontra wywoławcza; ³ trefle, a z boku cztery piki, nadwyżka honorowa

Wist: ♦A; 10 lew, 50 dla **NS**.

W **PO** reprezentanci Holandii nie zdołali uzgodnić kierów, zegrali więc końcówkę w trefle. Rozgrywający oddał ♦A oraz ♠A, jak również wziętkę atutową, wpadł więc bez jednej. Natomiast 4♥(**WE**) mogłyby zostać bez większego trudu zrealizowane, a z mniej naturalnej ręki **E** – nawet z nadróbką.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
—	pas	1♣	3♣ ¹
3♥	3♠	4♥	4♠
ktr.	pas	pas	pas

¹ dwukolorówka Ghestema: piki i kara

Wist: ♥K; 5 Lew, 1400 dla **WE**; **16 impów dla Polski**.

Tymczasem w **PZ** Sjoert Brink – wzięwszy pod uwagę założenia, bardziej chyba w ataku aniżeli w obronie – zapowiedział 4♠. Adam skontrował (wskazanie siły), a Cezary – rzecz jasna – tę zapowiedź partnera ukarmił. I rozpoczęła się egzekucja. Cezary wyszedł ♥K i powtórzył ♥W – do skrótu ręki **S**. Bas Drijver przebił na stole, zgrał ♦A i przebił w ręce ♠2 waleta karo; Cezary nadbił jednak tę lewę ♠6 i ciął ♠K. Holender przepuścił, ale kontynuację ♠W za bił asem, po czym wyszedł ze stołu ♦8, a z ręki zrzucił trefla. Adam utrzymał się ♦9 i wyszedł ♣D, doszło zatem do kolejnego skrótu dziadka. Następnie Drijver zagrał stamtąd w karo – Adam wziął więc tę lewę królem i kontynuował ♣7. Rozgrywający zupełnie stracił głowę, bowiem zagrana w lewie tej przez Cezarego ♣9 przepuścił (?). Nasz reprezentant ściągnął zatem ♠D, odbierając dziadkowi jego ostatni atut, i zagrał w kiera – do ♥A D w ręce Adama (warto zwrócić uwagę na fakt, iż z szacunku dla partnera Cezary nie ściągnął swojego ♣A!). Kontrakt zakończył się więc spektakularną wpadką bez pięciu, za 1400.

Rozd. 6/XVII; strona WE po partii, rozd. E.

♠ K73	♥ 2	♦ KD74	♣ 98654
♠ W86	♥ A64	♦ 983	♣ DW103
♠ AD94	♥ KD10	♦ AW106	♣ 72
♠ 1052	♥ W98753	♦ 52	♣ AK

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
—	—	1BA ¹	pas
pas	pas		

¹ 15–17 PC

Wist: ♥5; 10 Lew, 180 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
—	—	1BA	2♥ ¹
ktr. ²	pas	2♠ ³	pas
2BA ⁴	pas	3BA	pas...

¹ 5♥ i ręka starsza niż na wejście 2♦ (według karty konwencyjnej Holendrów wskazujące dobrą rękę na 5♥/♠);

² kontra wywoławcza; ³ cztery piki; ⁴ nieforsujące



Grzegorz Narkiewicz, Andrzej Knap, Krzysztof Buras

Wist: ♥9; 10 Lew, 630 dla **WE**; **10 impów dla Polski**.

Trudno powiedzieć, co stałoby się, gdyby w pierwszym okrążeniu Sjoert Brink spasował, w każdym razie po jego wejściu 2♥ Adam znaleźć się w licytacji musiał. A to prowadziło automatycznie do prawidłowej i bezproblemowej w rozgrywce końcówki.

O tym, jak trudno się gra przeciwko parze Balicki–Żmudziński oraz że z każdego, nawet najbardziej płaskiego rozdania potrafi ona wycisnąć choćby kilka impów, niechaj zaświadczy wspomniane już na wstępie rozdanie 14...

Rozd. 14/XVII; obie przed partią, rozd. E.

♠ 1065	♥ D86	♦ W875	♣ 543
♠ K9742	♥ W95	♦ KD108	
♠ 3	♥ 10742	♦ K1094	♣ AW72
♠ ADW8	♥ AK3	♦ AD62	♣ 96

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
—	—	pas	2BA ¹
pas	pas	pas	

¹ silne, 20–21 PC

Wist: ♠K; 8 Lew, 120 dla **NS**.

Holendrzy zdjęli cztery trefle, ale potem Krzysztof oddał jeszcze tylko wziętkę na ♠K. A sam wziął trzy kiery, trzy piki oraz dwa kara. Tymczasem w pokoju zamkniętym...

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
—	—	pas	1♣ ¹
1♠ ²	pas	2BA ³	ktr.
rktr. ⁴	pas	3♣ ⁵	ktr.
pas	3♦	pas	pas

¹ 4♣ w składzie nie zrównoważonym i sile 12* PC albo 12–14 bądź 18–20 PC w składzie zrównoważonym;

² dwukolorówka 5*–4* na kolorach czarnych albo czerwonych; ³ blokujące, pewność dobrego sfitowania co najmniej jednego koloru partnera; ⁴ wskazanie, iż starszy kolor w ręce **W** (tu: piki) jest dłuższy od młodszego (tu: trefle); ⁵ do koloru partnera

Wist: ♠3; 8 Lew, 50 dla **WE**; **5 impów dla Polski**.

Cezary z Adamem wyprowadzili tu swoich przeciwników z normalnej częściówki w bez atutu na zdecydowanie od niej gorszy kontrakt 3♦. A ten musiał już zostać potożony bez jednej; broniącym należały się bowiem dwa trefle, pik oraz dwie wziętki atutowe. Stąd pięć impów dla Polski, można powiedzieć – z niczego.

Oczywiście, 3♣ naszej pary zostałyby już potożone bez dwóch, gracze **N** bardzo trudno było jednak ukarmić kontrę partnera (wywoławczą, siłową). Inaczej mówiąc, Holendrzy *nie posiadali* w tym rozdaniu *trefli na kontrę* (karną).



Rozd. 16/XVII; strona WE po partii, rozd. W.

♠ K742
♥ 7
♦ D10963
♣ 863

♠ W865
♥ DW4
♦ W87
♣ W94

♠ AD3
♥ A3
♦ A
♣ AKD10752

♠ 109
♥ K1098652
♦ K542
♣ —

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
pas	pas	1 ♣	4 ♥
pas	pas	6 ♣	pas...

Wist: ♠9; 12 lew, 1370 dla **WE**.

Cezary nie jest kunktatorem – w drugim okrążeniu licytacji zapowiedział zatem po prostu to, co – jak sądził – uda mu się zrealizować. W swoich rozważaniach wziął, rzecz jasna, pod uwagę fakt, iż w razie potrzeby impas przeciwko ♠K raczej mu się uda (S zablokował i ma kiery, figury w pozostałych kolorach powinny zatem znajdować się w ręce jego partnera). Przeciwko szlemikowi w trefle Sjoert Brink wyszedł ♠9. Cezary wstawił ze stołu ♠W i wziął na niego lewą. A następnie ściągnął ♣A, wrócił do dziadka ♣W i powtórzył impas pikowy – damą w ręce. W końcówce oddał więc tylko lewą kierową.

Tymczasem w pokoju otwartym...

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
pas	pas	1 ♣	4 ♥
pas	pas	6 ♣	pas...

Wist: ♠10; 11 lew, 100 dla **NS**; **16 impów**
dla Polski.

...licytacja potoczyła się tak samo, podobny był też pierwszy wist, ale...

... rozgrywający przepuścił pierwszą lewę do ręki i wzię ją tam ♠D, a w toku dalszej gry nie wpadł na pomysł wyjścia ze stołu ♠W. Ściągnął atu, w międzyczasie zgrał ♦A i przebił w ręce dwie karty tego koloru z dziadka, a w końcu zgrał ♥A i kierem. Krzysztof wskoczył wówczas ♥K i odszedł bezpiecznie karem, w samej końcówce Paulissen musiał więc oddać jeszcze jedną wziętkę – na ♠K. Tak narodziło się drugie już w tym spotkaniu szesnaście impów dla Polski.

Holenderski rozgrywający zrealizowałby szlemika, gdyby Krzysztof miał uktad 3-7-0-3 z ♠109x; wówczas po wzięciu lewy na ♥K nasz reprezentant musiałby bowiem wyjść albo w kiera – do ♥D w dziadku, albo

w pika – spod dziewiątki (Paulissen wstawiłby wówczas ze stołu ♠8). Tyle tylko, że z takiej konfiguracji pików Krzysztof oddałby pierwszy wist nie dziesiątką, lecz dziewiątką...

Walka toczyła się do samego końca, ostatnie dwa rozdania wyszły jednak prawie na remis...

Rozd. 19/XVII; strona WE po partii, rozd. S.

♠ 6	♠ AKD74
♥ AD764	♥ 5
♦ K96432	♦ A875
♣ 9	♣ KD3
♠ W109853	
♥ 93	
♦ —	
♣ AW542	

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
—	—	—	2♠
pas	3♣ ²	3BA ³	pas
4♦ ⁴	pas	4♥	pas
pas	tr. (??)	pas	pas
5♦	tr.	pas...	

¹ podlimitowa dwukolorówka piki i młodszy; ² do koloru partnera; ³ do gry; ⁴ *transfer* na kiery

Wist: ♠2; 12 lew, 950 dla **WE**.

W PO wszystko szło jak najlepiej do momentu, w którym Grzegorz – jak sam potem przyznał – chwilowo utracił poczytalność i holenderskie 4♥ skontrował. Wpadkę miał wprowadzić w ręce, i to co najmniej bez dwóch, tyle tylko, że przeciwnikom wychodziła absolutnie bezproblemowo końcówka w kara. Oczywiście, w zaistniałych okolicznościach także ten „ratunkowy” kontrakt musiał jednak zostać skontrowany, a reszty dopełnił nietrafiony wist – w pika, zamiast w trefla, który pozwolił rozgrywającemu na wyegzekwowanie karnej nadróbki.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Drijver	Balicki	Brink
—	—	—	3♠
pas	pas	3BA (!)	pas
pas	pas		

Wist: ♣2; 9 lew, 600 dla **WE**; **8 impów dla Holandii.**

Przeciwko naszym 3BA Sjoert Brink oddał wprowadzić jedyny kładący wist małym treflem, ale potem – po zdobyciu wziętki karowej – Holendrzy zablokowali sobie trefle (Bas Drijver, który w pierwszej lewie musiał wystawić ♣10, po utrzymaniu się ♦W wyszedł

♣6 – do damy rozgrywającego i asa w ręce partnera, ten ostatni kontynuował jednak wówczas nie blotką, tylko ♣W...) i nagle zrobiło się swoje.

Rozd. 20/XVII; obie po partii, rozd. W.

♠ W1085
♥ A7
♦ AD64
♣ 983

♠ 764
♥ W632
♦ 85
♣ KD105

♠ 3
♥ KD10954
♦ KW
♣ AW76

♠ AKD92
♥ 8
♦ 109732
♣ 42

PO:W	N	E	S
Jansma	Narkiewicz	Paulissen	Buras
pas	1 ♣	1 ♥	ktr. ¹
3 ♥ ²	3 ♠	4 ♣	4 ♠
pas	pas	5 ♥	pas
pas	ktr.	pas	pas
pas			

¹ wskazanie pików; ² blokujące

Wist: ♠A; 10 lew, 200 dla **NS**.

PZ:W	N	E	S
Žmudziński	Drijver	Balicki	Brink
pas	pas	1♥	2♥ ¹
3♠ ²	3♥ ³	5♣	pas
5♥	5♠	pas	pas
pas			

¹ dwukolorówka piki i młodszy; ² po uprzednim pasie fit kierowy i wartości treflowe; ³ dobra ręka z fitem pikowym

Wist: ♥K; 10 lew, 100 dla **WE**; **7 impów dla Polski.**

Na koniec kolejne dynamiczne, mocno układowe rozdanie, o dużym potencjale obrotowym. Na obu stołach rozwiązaliśmy je optymalnie, przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia, tzn. pozwoliliśmy przeciwnikom grać najniższe niewychodzące im już kontrakty w kiery i piki. Zanotowaliśmy zatem siedem impów za wpadki Holendrów w obu pokojach. Do pełnego upokorzenia dumnych reprezentantów Królestwa Niderlandów (tj. do zdobycia w spotkaniu z nimi wszystkich możliwych 25 VP) zabrakło nam jednak czterech punktów meczowych...



Dokończenie w następnym numerze



Julian Klukowski

Seniorzy na medal (i to złoty!)

Na podium: Polacy, Duńczycy i Włosi



Jechaliśmy do Ostendy na *DME Seniorów* pełni wiary w sukces, ale i z pewnymi obawami, jako że Anglicy, nasi pogromcy w finale ubiegłorocznych mistrzostw świata, grali w identycznym składzie jak w Sao Paulo, a kilka innych teamów (Duńczycy, Szwedzi, Izraelczycy, Włosi) również awizowało bardzo mocne ekipy. Okazało się jednak, że nie taki diabeł straszny, jak go malują, gdyż mecze przeciwko wszystkim wymienionym wyżej drużynom wygraliśmy, a w dodatku mieliśmy doskonały harmonogram gier. Do potowyrozgrywek, które odbywały się systemem *każdy z każdym*, spotkaliśmy się ze wszystkimi niemal faworytami. Mimo to stale byliśmy w czołówce, atmosfera jak zwykle była wspaniała i z optymizmem patrzyliśmy na nasze szanse na medal. I rzeczywiście, w ostatnim dniu zdobyliśmy w trzech meczach 63 VP na 75 możliwych, a prowadzący do tej pory Włosi, którzy mieli o wiele trudniejszych przeciwników – zaledwie 35. Minisprawozdanie zacznę od rozdania zupełnie niezwykłego, zarówno ze względu na układ, jak i na nadzwyczajną czujność naszego zawodnika. Zdarzyło się to w meczu z Danią...

Strona NS po partii, rozdawał S.

♠ —	♠ 53	♠ K98762									
♥ —	♥ 62	♥ KW10974									
♦ AW7542	♦ D103	♦ 6									
♣ ADW10853	♣ K97642	♣ —									
<table border="1"> <tr> <td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr> <td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr> <td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>				N		W		E		S	
	N										
W		E									
	S										
♠ ADW104											
♥ AD853											
♦ K98											
♣ —											

W	N	E	S
Lasocki	Schaltz	Russyan	Magnussen
—	—	—	1♠
2BA(!)	pas	pas(!)	3♥
pas(!)	3♠	ktr.	pas
pas	pas		

Krzysztof, ostrzeżony pasem Jurka na 2NT, spasował na 3♥ Magnussena, co jest godne najwyższego podziwu. Np. znany gracz holenderski Jansma (we wszystkich kategoriach grano na takich samych rozkładach) po identycznej licytacji wkroczył jednak 4♣. Swoją zastugę w tym rozdaniu miał także Jurek – bowiem gdy Schaltz zastanawiał się nad przeniesieniem z 3♥ na 3♠, zorientował się, że ma on raczej dwa duple, i czym prędzej skontrował, gdyż wiedział, czym może grozić pas. Krzysztof ma zapewne układ 7-6 i po pasie partnera gotów jest jednak wznowić licytację. Zapisaliśmy więc 500. Był to jedyny w turnieju seniorów zapis na stronę **WE**! Pozostałych 21 zapisów było na **NS** – zapisy 500 lub 800 ścieliły się gęsto, a i 1100 nierzadko się zdarzało. Kowalski z Romańskim zapisali 800 za 5♦ z kontrą, więc zyskaliśmy w tym rozdaniu 16 impów. Zauważyliśmy, że Danię, która wyprzedziła w końcówce Włochy i zajęła drugie miejsce, wyprzedziliśmy ostatecznie zaledwie o 6 VP, a wygraliśmy z nią 18:12. Proszę sobie wyobrazić, co by mogło się stać, gdyby Laska nie grywał w gulasza i nie przekonywał się wielokrotnie, że A D W 10 x x to nie jest jednak kolor z jedną przegrywającą!

A oto udane rozdanie w równie ważnym meczu z Włochami...

Polscy seniorzy na najwyższym stopniu podium mistrzostw Europy w Ostendzie, od lewej: Jerzy Russyan, niegrający kapitan Włodzimierz Wala, Jacek Romański, ledwo widoczny Apolinary Kowalski, Krzysztof Lasocki, Wiktor Markowicz, coach Józef Pochroni, prezes PZBS Radosław Kietbasiński oraz autor minisprawozdania Julian Klukowski

Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ D109	♠ W87	♠ A652									
♥ 765	♥ AK103	♥ DW2									
♦ 76	♦ 53	♦ DW984									
♣ D10653	♣ K874	♣ 9									
<table border="1"> <tr> <td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr> <td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr> <td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>				N		W		E		S	
	N										
W		E									
	S										
♠ K43											
♥ 984											
♦ AK102											
♣ AW2											

Po licytacji 1BA(S) – 2♣ – 2♦ – 3BA gracze **S** rozgrywali ten typowy kontrakt. Włoch przeciwko Jurkowi Russyanowi wyszedł stereotypowo w trefla. Jurek poradził już sobie bez trudu. Kiery zagrał z góry, a ♠A stał. Jacek Romański uznał, że po takiej licytacji trzeba wyjść atakująco i wymaszerował w ♠10. To praktycznie przesądziło sprawę. Apek Kowalski puścił i rozgrywający wziął na króla. Teraz **S** zaimpasował głęboko kiery i nasi koledzy na damę. Zagrał małego pika i nasi koledzy ściągnęli trzy piki. Następnie Kowalski wyszedł w małe karo, lecz rozgrywający nie mógł przecież zaimpasować dziesiątkę. W końcu przeciwnik zaimpasował po raz wtóry kiery i wpadł bez dwóch. 13 impów dla nas!

I wreszcie ciekawe technicznie rozdanie z meczu z Estonią...



Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ A954		♠ KD32
♥ W		♥ A865
♦ AD984		♦ K1063
♣ 982		♣ 7
♠ W76	♠ N	♠ 108
♥ KD7432	♥ W	♥ 109
♦ 52	♥ E	♥ W7
♣ D10	♠ S	♣ AKW6543

Na naszym stole Estończyk na **E** zaczął od estońskich 2♥. Oznaczały one trójkolorówkę z czarnym singlem w sile 10–14 PC. Wkroczyłem jako **S3♣**, chociaż nie byłem za mocny, gdyż uważam, że taki kolor trzeba zgłosić na dowolnej wysokości. Dalej licytacja potoczyła się tak: **W** powiedział 4♥, **Witek Markowicz (N)** – spokojnie 5♣ i wszyscy spasowali. Z Witkiem mogę grać elastycznie, gdyż on nie karze partnera za słabsze wejścia. Na drugim stole po odzywce Jacka Romańskiego **E1♦** – **S** wkroczył delikatnie 2♣, a **Apek (W)** zgłosił nieforsujące 2♥, **N** powiedział kontra, a **Jacek** – 4♥ i wszyscy spasowali.

Z 4♥ nie było kłopotów, a i z moimi 5♣ także, gdyż **W** wyszedł w błotkę karo. Zapisaliśmy zatem 15 impów. Ciekawe jest jednak, czy można potożyć 5♣. Okazuje się, że kładzie tylko pierwszy wist w błotkę pik. Gdyby **W** próbował wyjść w ♥K, a potem w pika, to już dzięki błotkom pik uda się wygrać grę. Wystarczy, bym puścił pika i jeśli **E** odwróci w ten kolor, to wyimpasuję mu figurę pik. Szkoda, że przeciwnicy tak właśnie nie zawistowali, bo mógłbym wtedy wykazać, że wieloletni trening kierkowy się przydaje. Kto twierdzi, że w brydżu sportowym nie ma sportów uzupełniających? A gulasz, a kierki? Jeśli natomiast **E** odwróci w kiera lub trefla, można doprowadzić do klasycznego krzyżowego przymusu atutowego. Oto czterokartowa końcówka...

♠ 10	♠ A95
♥ —	♥ —
♦ W7	♦ A
♣ 3	♣ —
♠ S	♠ N
♥ W	♥ E
♦ —	♦ —
♣ —	♣ —

... w której **E** nie zdoła utrzymać drugiego ♦K i trzech pików.

Na stronie internetowej mistrzostw w Ostendzie nad zdjęciami złotych medalistów w poszczególnych konkurencjach widnieje tytuł: *ITALY, FRANCE & POLAND – AS USUAL!*... Oby w przyszłym roku na *Bermuda Bowl* w Holandii te słowa raz jeszcze się spełniły, przynajmniej jeśli chodzi o seniorów!

One przejdą do historii

Dzięki szóstemu miejscu Polki awansowały do Venice Cup



Reprezentantki Polski przed kasynem w Ostendzie, w którym rozgrywane były 50. Drużynowe Mistrzostwa Europy. Od lewej: niegrający kapitan Mirostaw Cichocki, Anna Sarniak, Małgorzata Sawicka, Ewa Harasimowicz, Cathy Batdysz, Jolanta Krogulska oraz coach Włodzimierz Sobiecki. Na zdjęciu brak Grażyny Brewiak

Za rok i kilka miesięcy polskie brydżystki po raz pierwszy w historii zagrają w *Drużynowych Mistrzostwach Świata Venice Cup*, które odbędą się w holenderskim Eindhoven. Będzie to rezultatem ich bardzo dobrego występu w tegorocznych mistrzostwach Europy w Ostendzie, gdzie nasze panie zajęły szóste miejsce. A mogło być jeszcze lepiej, w pewnych momentach turnieju reprezentacja Polski kobiet plasowała się bowiem nawet na pozycjach medalowych.

Zanim jednak Polki przywiozły medal z Eindhoven, obejrzyjmy kilkanaście rozdań z Ostendy, które pozwalają żywić takie właśnie nadzieje. Na początek znakomita rozgrywka Cathy Batdysz, którą zawodniczka ta popisała się w wysoko wygranym meczu z Libanem...

Rozd. 6/IV; strona WE po partii, rozd. E.

♠ KW2		♠ D8654
♥ —		♥ AD92
♦ W952		♦ K74
♣ 1098542		♣ D
♠ 109	♠ N	♠ A73
♥ W753	♥ W	♥ K10864
♦ A1086	♥ E	♦ D3
♣ AW6	♠ S	♣ K73

PO:W	N	E	S
Jolanta Krogulska	Nahla Hamdan	Cathy Batdysz	Corinne Baz
—	—	1♠	pas
1BA	pas	2♥	pas
4♥(!)	pas	pas	ktr.
pas...			

Przeciwko skontrowanym przez siebie samą 4♥(E) Libanka Corinne Baz wyszła szóst-

ką atu, dając Cathy szansę, której ta ostatnia ani myślała zmarnować (teoretycznie rzecz biorąc, tylko atak kierowy pozwalał na zrealizowanie gry). Nasza reprezentantka wstawiła mianowicie ze stołu ♥7 i wzięła na nią lewą, a następnie zagrała ♠10 wkoto – do ♠A w ręce **S**. Po zdobyciu tej wziętki zawodniczka ta wyszła ♦D. Cathy zabiła ♦A na stole i ponowiła stamtąd pikiem. Zawodniczka **N** – Nahla Hamdan – wskoczyła ♠K i wyszła w trefle: dama, król, as. Rozgrywająca ściągnęła też ♣W, wyrzucając z ręki karo, przeszła do ręki ♦K, ściągnęła dobrą ♠D, na którą pozbyła się z dziadka kara, po czym kontynuowała z ręki kolejną fortą pikową. Pani **S** przebiła ją ♥8, ale Cathy nadbiła w dziadku ♥W, przebiła w ręce trefla ♥9 i zagrała stamtąd ostatniego pika. **S** musiała tę lewą przebić, a w następnej – w dwukartowej końcówce – znów wyjść spod ♥K, do nożyc ♥A D w ręce rozgrywającej. Kontynuując zdobyła zatem tylko jedną (!) wziętkę atutową, a skontrowana końcówka została zrealizowana. 790 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Wafa Haddad	Grażyna Brewiak	A Hanna	Anna Sarniak
—	—	1♥	pas
3♥ ¹	pas	pas	pas

¹ zapowiedź z bilansu

W drugim pokoju Libanki stanęły o szczebel niżej, ale już ta gra została przez nasze reprezentantki potożona. Atak nastąpił w ♣3. Rozgrywająca puściła do singlowej ♣D w ręce, weszła na stół ♦A, na ♣A wyrzuciła z ręki karo i zagrała ♠10 wkoto – do asa w ręce **S**. Ania wyszła wówczas ♦D – do króla w ręce rozgrywającej. Ta ostatnia zagrała teraz w pi-



ka, którego Grażyna wzięła waletem i powtórzyła karem. Rozgrywająca przebiła w ręce ♥2, ale Ania nadbiła ♥4 i odeszła ♣K. E przebiła w ręce, po czym wyszła stamtąd w pika i przebiła go w dziadku błotką atu. W czterokartowej końcówce rozgrywającej pozostały ♥AD sec (i dwa dobre piki), a Ani – ♥K 10 8 6, nasza reprezentantka musiała więc jeszcze wziąć dwie lewy atutowe; kontrakt został zatem położony bez jednej, za 100. A rozdanie przyniosło naszej drużynie czternaście impów zysku.

A teraz przenieśmy się na mecz pań Polska – Austria (numery rund różnią się od tych z turniejów open i seniorów), także przez nasze reprezentantki wygrany...

Rozd. 4/XV; obie strony po partii, rozd. W.

♠ AKD6	♠ W3
♥ 7	♥ KW105
♦ 94	♦ AK1032
♣ W109764	♣ 53
♠ 974	
♥ D9632	
♦ W75	
♣ A8	
	♠ 10852
	♥ A84
	♦ D86
	♣ KD2

O: W	N	E	S
Jolanta Krogulska	Terry Weigkricht	Cathy Baldysz	Jovanka Smederevac
pas	pas	1♦	pas
1♥	ktr.	2♥	2♠
3♥	3♠	pas	pas
pas			

Na linii NS wychodzą łatwo 4♠ (i taki właśnie kontrakt zapowiedzieli i zrealizowali nasi reprezentanci w turnieju open), nasze zawodniczki potrafiły tu jednak położyć grę o szczebel niższą! Znów w głównej roli wystąpiła Cathy Baldysz, która w pierwszej lewie atutowej (rozgrywająca zabiła pierwszą lewę ♥A w ręce i zagrała błotkę pik do dziadkowego asa...) dołożyła nie, jak Pan Bóg przykazał – trójkę, tylko waleta (!!). I proszę sobie wyobrazić, że to niewinne zagranie mylące (po wielokroć jednak prezentowane i zachwalane na łamach *Świata Brydża*) do tego stopnia zdezorientowało austriacką rozgrywającą – rutynowaną Jovankę Smederevac – iż zgubiła ona aż dwie wziętki (!). Po tym, jak do ♠A spadł od Cathy walet, Smederevac przerwała bowiem atutowanie i na dobrą sprawę nigdy już do niego nie powróciła. A ściśle mówiąc, zagrała drugi raz w piki dopiero w momencie, gdy kontrakt (3♠, nie cztery, przypominam!) był już nie do uratowania. Po prostu Austriaczka była absolutnie przeko-

nana, iż piki dzielą się 4–1, postanowiła zatem – ponieważ groził jej kierowy skrót ręki N – najpierw wyrobić sobie trefle i skrócić nimi obrończynię W – Jolantę Krogulską, hipotetyczną posiadaczkę czterech atutów. W trzeciej lewie zagrała zatem ze stołu trefla – do króla w ręce – i asa Krogulskiej. Po wzięciu tej lewy Jola wyszła ♦7 – jej partnerka ściągnęła wówczas ♦K oraz ♦A i kontynuowała ♥W. Rozgrywająca przebiła na stole ♠6, nadal nie ściągnęła drugi raz atu, tylko zagrała trefla do damy w ręce i wyszła stamtąd po raz trzeci w ten kolor. Krogulska pozbyła się wówczas ♦W, a Cathy przebiła tę lewę uprzednio głęboko zakamuflowaną ♠3. I już było po kontrakcie, E ponowiła bowiem teraz kierem, którego Austriaczka musiała przebić figurą atutową (damą) w dziadku. Następnie zaś – dopiero teraz! – Smederevac ściągnęła ♠K i w trzykartowej końcówce zagrała ze stołu w trefla. Wprawdzie w tym momencie miała w ręce ♠10 8 oraz dobrą ♦D, ale gdy przebiła tam trefla ♠8, Jola nadbiła ♠9, karta ta znalazła się bowiem na promocji. W ten sposób kontrakt został tyleż niespodziewanie, co efektywnie położony bez jednej, za 100, i nasza drużyna zyskała w tym rozdaniu sześć impów (w PZ Grażyna Brewiak i Anna Sarniak, okupujące tam linię NS, zapisały na nią 130 punktów, za zrealizowanie kontraktu 4♠).

Następna runda, spotkanie Polska – Szkocja (także wygrane, choć niewysoko)...

Rozd. 18/XVI; strona NS po partii, rozd. E.

♠ W10	♠ D87
♥ D753	♥ AKW8
♦ 1054	♦ D9
♣ 10653	♣ AKD2
♠ K953	
♥ 94	
♦ AW832	
♣ W7	
	♠ A642
	♥ 1062
	♦ K76
	♣ 984

PZ:W	N	E	S
Jolanta Krogulska	Sheila McDonald	Cathy Baldysz	Maida Grant
—	—	1♣	pas
1♠	pas	2♦ ¹	pas
2♣ ²	pas	2BA ³	pas
3♦ ⁴	pas	4BA ⁵	pas
5♦ ⁶	pas	6BA	pas...

¹ odwrotka; ² 7–11 PC, 4♠–5♣/♦; ³ pytanie; ⁴ 4♠–5♦; ⁵ inwit; ⁶ przyjęcie, a zarazem wskazanie jednej wartości z pięciu na uzgodnionych karach

Ostry szlemik naszych reprezentantek, nie da się ukryć! Przeciwno tej grze zawodniczka Szaatakowała ♠A i pikami. Cathy wzięła tę le-

wę ♠D w ręce i wyszła stamtąd ♦D, jako że słusznie uznała, iż aby kontrakt mógł zostać zrealizowany, ♦K musi znajdować się u S (ściśle mówiąc, gdyby N miała ♥D 10 x, to impasując ♥W, można byłoby wziąć trzy lewy w tym kolorze, co wraz z trzema pikami, jednym karem oraz czterema treflami dałoby już dwanaście wziętek). S położyła na ♦D króla, więc nasza rozgrywająca zabiła na stole asem, po czym ściągnęła ♦W, cztery lewy treflowe (zrzucając z dziadka dwie błotki karowe) oraz pozostałe dwa piki. A w końcu wyszła ze stołu w kiera. Zawodniczka N musiała chronić ♦10, wysinglowała więc ♥D, szlemik został zatem zrealizowany (na kontrolowanym przymusie karowo-kierowym) bez konieczności impasowania tej ostatniej figury. Oczywiście, rozdanie zakończyłoby się podobnie, gdyby w przymusie karowo-kierowym (z ♥D i ♦10) znalazła się obrończyni S, a także – nawet przy aktualnym rozkładzie honorów karowych – jeśli u S znajdowałyby się ♥Dx (oraz – rzecz jasna – przy ♦10 u S, a krótkiej ♥D u N).

WPO Szkotki poprzestały oczywiście na 3BA, w rozdaniu zyskali więc jedenaście impów.

W 18. rundzie mistrzostw Polki spotkały się z liderującą wówczas zdecydowanie reprezentacją Holandii i rozbiły ją 23:7 VP. Ostatecznie Holenderki przegrały mistrzowski tytuł z Francuzkami różnicą 1 VP. Oto trzy rozdania z tego spotkania, za które nasze zawodniczki zebrały znakomite recenzje...

Rozd. 2/XVIII; strona NS po partii, rozd. E.

♠ K1086	♠ A42
♥ 108643	♥ D
♦ 3	♦ W865
♣ KW8	♣ D9752
♠ D97	
♥ W9	
♦ K10974	
♣ A64	
	♠ W53
	♥ AK752
	♦ AD2
	♣ 103

PO:W	N	E	S
Wietske van Zwol	Ewa Harasimowicz	Martine Verbeek	Matgorzata Sawicka
—	—	pas	1♥
pas	2♠ ¹	pas	2BA ²
pas	3♦ ³	pas	3BA
pas	4♥	pas...	

¹ inwit do końcówki z 4⁺-kartowym fitem kierowym i boczną krótkością; ² pytanie; ³ krótkość karowa

Nasza rozgrywająca dostała wist ♥W, ściągnęła więc dwa razy atu i zagrała pika – do dziesiątki w dziadku. Zawodniczka E po biła ją ♠A i wyszła w ♦8. Matgosia zabiła w rę-

ce asem, po czym kontynuowała pikiem do króla i pikiem. Wietske van Zwol wzięta tę lewą damą i w poszukiwaniu jedynej szansy wyszła ♣4 – spod asa (inaczej i tak jeden trefl z ręki rozgrywającej wyleciałby na trzynastego pika ze stołu), ale Małgosia pewnie wstawiła z dziadka króla. Zrealizowała zatem swój kontrakt z nadróbką.

PZ:W	N	E	S
Anna Sarniak	Jet Pasman	Grazyna Brewiak	Anneke Simons
— pas	— 4 ♥	pas pas...	1 ♥

W **PZ** licytacja była inna niż w **PO**, więc Ania Sarniak zaatakowała **♦10**. Jeżeli już nawet nie pomogło to rozgrywającej, to tym bardziej nie powinno jej zaszkodzić. Tymczasem Anneke Simons wzięła pierwszą lewę **♦D** w ręce, ściągnęła też **♦A**, zrzucając ze stołu trefla (?), i przebiła tam trzecie karo z ręki. A następnie ściągnęła **♥AK** i wyszła z ręki pikiem – do dziewiątki od **W** i dziesiątki w dziadku. Grażyna Breviak nie zabiła jednak tej lewy asem (!), zatem Holenderka utrzymała się na stole. A że ponadto zużyła uprzednio trzy najmniejsze tamtejsze atuty, w tym momencie nie dysponowała już żadnym zejściem do ręki (w dziadku leżały **♥10 8**, podczas gdy w ręce **S** znajdowały się **♥7 5 2**). W siódmej lewie rozgrywająca wyszła zatem ze stołu **♠6**. Grażyna dołożyła blotkę, więc **S** wstawiła z ręki pikowego waleta i lewę tę wzięła Ania na damę. Wobec groźby wyrobienia forte pikowej na stole (po oddaniu lewy w tym kolorze na asa bezpiecznej przeciwnicze **E**, która nie mogłaby zaatakować dziadkowych trefli) nasza reprezentantka musiała wyjść teraz w blotkę treflową. I tak właśnie uczyniła, tyle że Anneke Simons – pewna, iż **♠A** znajduje się w ręce **W**, zagrała na **♣A** u **E** (z **♠A D**, **♦K**, **♥W** oraz **♣A** – **W** mogłaby zabrać głos w licytacji) i wstawiła ze stołu waleta. A Grażyna zabiła go damą i powtórzyła treflem – do asa w ręce swej partnerki. W ten właśnie elegancki i widowiskowy sposób końcówka Holenderek została obłożona bez jednej, za 100, i nasze reprezentantki wygrały w tym rozdaniu trzynaście punktów meczowych.

Optymalną rozgrywką po ataku karowym było odegranie dwóch lew w tym kolorze i wyrzucenie z dziadka pika (!), a następnie przebicie w dziadku kara, ściągnięcie ♥A K (a przy tym, na wszelki wypadek, odblokowanie się ze stołu ♥10 – aby zachować dojścia kierami do obu rąk) i zagranie z ręki w trefla. Nawet jeśli rozgrywająca nie trafiłaby poło-

żenia figur w tym kolorze, to wyrobiłaby sobie w nim pewną wziętkę na stole, wyrzuciłaby więc na nią z ręki pika i dopiero po tym zagrałaby w ten ostatni kolor. Przegrałaby zatem swoją grę jedynie wówczas, gdyby nie trafiła palcówek w obu kolorach czarnych. Proszę natomiast zwrócić uwagę na to, iż w rzeczywistości Anneke Simons, mimo że trafiła piki, kontraktu nie zrealizowała.

Rozd. 5/XVIII; strona NS po partii, rozd. N.

♠ —	♠ 953	♠ K87
♥ KW107	♥ A863	♥ D92
♦ 9852	♦ AKW7	♦ 1063
♣ DW1032	♣ A7	♣ K985
	W N E S	
	♠ ADW10642	
	♥ 54	
	♦ D4	
	♣ 64	

PO:W	N	E	S
Wietske van Zwol	Ewa Harasimowicz	Martine Verbeek	Małgorzata Sawicka
—	1BA	pas	2♥
pas	2♠	pas	4♠ ²
pas	5♣ ³	pas	6♠
pas...			

¹ transfer na piki; ² w połączeniu z poprzednią zapowiedzią – lekki inwit szlemikowy, ale bez bocznego singletona (wówczas bowiem padłby w drugim okrążeniu jakiś *splinter*); ³ inwit atutowy

Inwit Małgosi był lekko wątpliwy, ale zwycięzców, a szczególnie zwycięzczyń się przecież nie sądzi. Ewa miała znakomitą kartę – w samych asach i królach – ruszyła więc ku szlemikowi. Po ataku karowym gra premiowa naszych reprezentantek nie była ani przez moment zagrożona – Ewa zagrała atuty z góry i zaraz potem zadeklarowała dwanaście wziętek.

Interesująca byłaby jednak rozgrywka szlemika w piki po groźniejszym ataku – treflowym albo kierowym. Największą szansę na sukces dawałby wówczas nie impas przeciwko królowi atu (choć w autentycznym rozdaniu pozwoliłoby to na zdobycie wszystkich trzynastu wziętek), lecz pociągnięcie ♠A z góry – a gdy nie spadnie singlowy ♣K – zagranie w kara i w trzeciej ich rundzie wyrzucenie z dziadka karty koloru otworzonego pierwszym wistem. Na pierwszy rzut oka wydaje się – i tak na przykład napisano w biuletynie mistrzostw w Ostendzie – iż w autentycznym rozdaniu – przy ♠K x x u **E** – ta prawidłowa rozgrywka zakończyłaby się jednak niepowodzeniem, jako że **E** przebiłaby czwartą rundę kar błotką atu i rozgrywający zostałby z przegrywającym treflem albo kierem.

Nie jest to jednak rzecz jasna prawda, **N** nie musiałyby przecież grać czwarty raz w kara przed pełnym wyatutowaniem. Powiedzmy na przykład, że zabiłaby ona wist treflowy asem w ręce i wyszłaby w błotkę pik (tyle że, broń Boże, nie w dziewiątkę!), przekonałaby się zatem o rozkładzie atutów 3-0. Rozgrywająca musiałyby więc następnie zagrać trzy razy w kara i wyrzucić ze stołu trefla, potem jednak powróciłyby do atutowania, wychodząc z ręki małym pikiem (znow nie dziewiątką!). Kiedy obrończyni **E** pobiliły tę lewę **♠K** i zagrała w kiera – **N** zabiłaby w ręce **♥A**, ściągnęła **♠9**, by pozostać w ręce, a następnie na ostatnią figurę karową zrzuciłaby z dziadka kiera.

Tylko wówczas, gdyby po zabiciu pierwszej lewy ♣A (♥A) rozgrywająca wyszła z ręki ♠9, imitując wykonywanie impasu przeciwko królowi, potem wszakże pobiła ją na stole asem, gra zostałaby położona. Kiedy bowiem następnie po ściągnięciu trzech kar i wyrzutce z dziadka trefla zagrałaby ona w atu – **E** zabiłaby ♠K i wyszłaby w kiera (albo – gdyby pierwszy wist padł w kiera – w trefla!). Po takiej obronie (a przedtem – rozgrywce!) zawodniczka **N** nie mogłaby wykorzystać czwartej lewy karowej po zaatutowaniu po raz trzeci, nie dysponowałaby bowiem stosownym zejściem do ręki.

PZ:W	N	E	S
Anna Sarniak	Jet Pasma	Grażyna Brewiak	Anneke Simons
—	1BA	pas	4♥ ¹
ktr.	4♠	pas	pas
pas			

¹ *teksas* na piki

W **PZ** Holenderki zagrały spokojną końcówkę. Wzięty jednak wszystkie trzynaście lew (padł wskazany kontrą wist kierowy, ale rozgrywająca zaimpasowała ♠K), nasz zysk w tym rozdaniu wyniósł więc nie trzynaście, a „tylko” dwanaście impów.

Rozd. 17/XVIII; obie przed partią, rozd. N.

♠ 104
♥ W92
♦ 942
♣ DW982

♠ D98752
♥ K86
♦ 10
♣ 754

♠ AK6
♥ 1075
♦ AKW763
♣ A

♠ W3
♥ AD43
♦ D85
♣ K1063



Anna Sarniak, niegrający kapitan Miroslaw Cichocki

PO:W	N	E	S
Wietske van Zwol	Ewa Harasimowicz	Martine Verbeek	Małgorzata Sawicka
—	pas	1♦	pas
1♠	pas	2♥	pas
2♠	pas	4♣ ¹	pas
4♥ ²	pas	4♠	pas
pas	pas		

¹ splinter; ² cuebid

Wist: ♣D; 12 lew, 480 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Anna Sarniak	Jet Pasma	Grażyna Brewiak	Anneke Simons
—	pas	1♦	pas
1♠	pas	2BA ¹	pas
3♠ ²	pas	4♣ ³	ktr. ⁴
4♠	pas	6♠(!)	pas...

¹ przesądzenie dogranej, niekoniecznie układ bezatutowy; ² sześć pików; ³ cuebid; ⁴ kontra wistowa

Wist: ♣D; 13 lew, 1010 dla **WE**; 11 impów dla **Polski**.

Ten szlemik był również przewyborny, ale doszły doń jedynie nasze reprezentantki. Grażyna od razu dostrzegła możliwość zrealizowania gry premiowej w piki w oparciu o swojego bardzo dobrej jakości longera karowego. A wistowa kontra zawodniczki **S** poinformowała ją, że Ania nie posiada marnujących się wartości treflowych. Ponadto wskazany w ten sposób wist treflowy mógł być dla strony **WE** korzystny, a na pewno nie był w stanie jej zaszkodzić. Po licytacji, jaka miała miejsce, istniała zatem ogromna szansa, iż 6♣ zostanie zrealizowane nawet wówczas, gdy **W** nie ma kontroli w kierach (mimo że nie było to zbytnio prawdopodobne).

A teraz dwa z rozdania ze spotkania rundy 21. Polska – Norwegia, wygranego przez Polki 20:10 VP...

Rozd. 12/XXI; strona NS po partii, rozd. W.

♠ DW10	♠ A73
♥ W65	♥ KD107
♦ 8	♦ AW632
♣ 976532	♣ A
♠ K842	♠ 965
♥ A9	♥ 8432
♦ KD75	♦ 1094
♣ KW8	♣ D104

PO:W	N	E	S
Jolanta Krogulska	Marianne Homme	Cathy Batdysz	Siv Thoresen
1BA	pas	2♣	pas
2♠	pas	3♠	pas
3♦ ²	pas	3♥ ³	pas
3♠ ⁴	pas	4♣ ⁵	pas
5♦ ⁶	pas	5♠ ⁷	pas
5BA ⁸	pas	6♣ ⁹	pas
6♦ ¹⁰	pas	7♦	pas...

¹ drugie pytanie; ² 4♠–4♦; ³ relay; ⁴ wskazanie układu 4–2–4–3; ⁵ pytanie o wartości na uzgodnionych kierach; ⁶ dwie wartości z pięciu plus ♦D plus dwa boczne króle; ⁷ a może masz ♠D?; ⁸ niestety, nie; ⁹ to może ♠D?; ¹⁰ przykro mi, też nie

Oto próbka superprecyzji systemu, jakim licytują Jolanta Krogulska z Cathy Batdysz, a także wspinały przykład, jak ta ostatnia do końca walczyła o – jak sądziła – dwa impy. Już bowiem po 5♦ partnerki Cathy mogła zapowiedzieć wielkiego szlema w kara, ale uparcie troję jeszcze u niej najpierw ♠D, a następnie ♣D, jako że miała wyliczone dwanaście lew z góry (na bez atu), a każda z tych dam (bądź ♥W – o nim wszakże nie można było się dowiedzieć) dawała jej wziętkę trzynastą. A nawet dwa impy (za 7BA, wartość 1520 punktów – w porównaniu z 7♦, wartością 1440) piechotę przecież nie chodzą, nieprawdaż?

W rzeczywistości wszystkie te obawy okazały się jednak płonne, a manewry – zbędne, w **PZ** Norweżki poprzestały bowiem na kontrakcie 6♦, nasz zysk w tym rozdaniu i tak wyniósł więc aż jedenaście punktów meczowych.

Rozd. 19/XXI; strona WE po partii, rozd. S.

♠ A4	♠ DW102
♥ D9765	♥ KW
♦ K4	♦ A96
♣ 9873	♣ ADW5
♠ K8653	
♥ A3	
♦ W732	
♣ 106	
♠ 97	
♥ 10842	
♦ D1085	
♣ K42	

PO:W	N	E	S
Jolanta Krogulska	Marianne Homme	Cathy Batdysz	Siv Thoresen
—	2♥ ¹	ktr.	pas
pas	pas	4♠	3♥
3♠			pas...

¹ stałe dwa, 5♥

Po pasywnym wiście ♥5 Jolanta Krogulska nie miała żadnych problemów ze zrealizowaniem kontraktu. Po prostu zagrała w piki, a potem do końca wyatutowała, wyszła z ręki ♣10 na impas, a następnie na trefle dziadka wyrzuciła z ręki dwa kara. Oprócz asa atu i ♣K oddała więc jeszcze tylko jedną wziętkę karową. Swoja gra, 620 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Ann Karin Fuglestad	Ewa Harasimowicz	Marianne Harding	Małgorzata Sawicka
—	—	—	pas
pas	1♥ ¹	ktr.	3♥ ²
3♠	pas	4♠	pas...

¹ trzecia ręką; ² tzw. mixed raise

W **PZ** licytacja była podobna jak w **PO**, a ostateczny kontrakt taki sam, Ewa Harasimowicz zaatakowała jednak jedyną kartą, która otwierała drogę do potożenia końcówki Norweżek. Wyszła mianowicie ♦K (!) i rozgrywająca – niezależnie od tego, co uczyni – była skazana na porażkę. W rzeczywistości Ann Karin Fuglestad ♦K przepuściła, Ewa kontynuowała więc błotką tego koloru. Rozgrywająca konsekwentnie dotożyła z dziadka błotkę (grając na szansę, iż pierwszy wist został oddany z mariasza), Małgosia zabiła zatem tę lewę ♦D i postąpiła karo do przebitki. Potem nasze zawodniczki zdobyły jeszcze zawsze im należne wziętki na ♠A oraz ♣K, gra została zatem położona bez dwóch, za 200, i w rozdaniu wygraliśmy trzynaście punktów meczowych.



A jakież było uzasadnienie tego jednego kładącego ataku, oprócz wrodzonej Ewie odwagi? Otóż po quasi-blokujących 3♥ swojej partnerki Harasimowicz uznała, iż siły honorowe strony **NS** są tak niewielkie, że w oparciu wyłącznie o nie, tzn. po obronie pasywnej, końcówka przeciwniczek na pewno nie zostanie położona. Trzeba zatem było uciec się do kroków desperackich, tj. w obronie wykorzystać również hipotetyczną siłę układu rąk **NS**. A że Ewa miała kontrolę atutową – w postaci ♠Ax – wyszła w ♦K, już ♦A w ręce Małgosi dawał bowiem w zasadzie pewność położenia kontraktu; także ♦D tamże dobrze broniącym rokowała. Jak widać, za tę celną analizę i wrodzoną odwagę spotkała Ewę zasłużona wspaniała nagroda.

Runda 23. Dwa rozdania z trudnego, ważnego i prestiżowego meczu Polska – Niemcy, przegranych niestety przez nasze reprezentantki 10:20 VP...

Rozd. 6/XXIII; WE po partii, rozd. E.

♠ D3	♠ W10986
♥ D94	♥ —
♦ W109873	♦ AK4
♣ K7	♣ A8642
♠ AK4	♠ W10986
♥ KW10852	♥ —
♦ D62	♦ AK4
♣ D	♣ A8642
♠ 752	♠ 752
♥ A763	♥ A763
♦ 5	♦ 5
♣ W10953	♣ W10953

PO:W	N	E	S
Anna Sarniak	Sabine Auker	Grażyna Brewiak	Daniela von Arnim
—	—	1♠	pas
2♥	pas	2♠	pas
4♣ ¹	pas	4♦ ²	pas
4♥ ³	pas	4♠	pas...

¹ splinter; ^{2,3} cuebidy

Rozdanie to figuruje już w artykule poświęconym ostendzkiemu występowi srebrnej reprezentacji open – tam z rozgrywką końcówki pikowej były pewne problemy. Tymczasem Grażyna Brewiak wzięta pierwszą lewę ♦D na stole, zagrała stamtąd ♥K i wyrzuciła z ręki trefla. Daniela von Arnim zabiła tę lewę ♥A i wyszła w trefla, ale Grażyna wzięła w ręce ♣A, weszła na stół ♠A i kontynuowała stamtąd ♥W, zrzucając z ręki kolejnego trefla. A następnie przebiła ♥D i pewnie skompletowała jedenaście wziętek.

Tymczasem w **PZ** Niemki taki sam kontrakt przegrały bez jednej, za 100; w sumie rozdanie to przyniosło nam zatem trzynastę impów zysku.

Rozd. 20/XXIII; obie po partii, rozd. W.

♠ KW853	♠ 10962
♥ W54	♥ K7
♦ AKDW8	♦ 3
♣ —	♣ AD9653
♠ —	♠ AD74
♥ 962	♥ AD1083
♦ 1097654	♦ 2
♣ KW102	♣ 874

PZ:W	N	E	S
Annaig DellaMonte	Ewa Harasimowicz	Barbara Hackett	Małgorzata Sawicka
pas	1♠	pas	2♥
pas	3♦ ¹	pas	3♠ ²
pas	5♣ ³	ktr. ⁴	7♠ ⁵
pas...			

¹ 5♦-4♦, nadwyżka honorowa; ² pełny fit pikowy, zachęcające; ³ blackwood wyłączeniowy; ⁴ kontra wiślowa; ⁵ odpowiedź niesystemowa

Także to rozdanie było już omawiane w artykule o reprezentacji open. Jak widać, odwagi naszym reprezentantom nie brakuje! W meczu Polska – Niemcy pań było to jednak rozdanie remisowe, jako że w **PO** Sabine Auker – Daniela von Arnim także zapowiedziały wielkiego szlema w piki...

PO:W	N	E	S
Anna Sarniak	Sabine Auker	Grażyna Brewiak	Daniela von Arnim
pas	1♠ ¹	pas	2♥ ²
pas	2BA ³	3♣	3♥ ⁴
4♣	5♣ ⁵	pas	5♥ ⁶
pas	5BA ⁷	6♣	6♥ ⁸
pas	7♠	pas...	

¹ 10–15 PC, 4♦, może być dłuższy od pików longer w kolorze młodszy; ² fit pikowy, co najmniej inwit; ³ pięć pików i boczny singleton; ⁴ quasi-naturalne; ^{5,6} cuebidy; ⁷ pytanie o asy; ⁸ najprawdopodobniej wskazanie dwóch wartości z pięciu oraz damy atu

To była z kolei próbka nietypowego systemu licytacyjnego znakomitej pary niemieckiej Daniela von Arnim – Sabine Auker. Z rozgrywką kontraktu 7♠ nie było problemów (Harasimowicz dostała wist ♦3, a Auker – ♣A) – kiedy okazało się to konieczne, obie zawodniczki **N** udanie zaimpasowały ♥K.

I wreszcie spotkanie Polska – Grecja w ostatniej rundzie mistrzostw (leciutko przez nasze reprezentantki przegrane)...

Na głębszą analizę tego rozdania (diagram na początku następnej szpalty) również zapraszam do relacji z turnieju open. Tu Jola Krogulska dostała wist ♥K, **W** dołożyła lawinatalową ♥8, więc w lewie drugiej **E** wyszła ♠6. Jola zabiła ♠A, przeszła do ręki ♠A, przebiła na stole kiera, po czym

Rozd. 4/XXVII; obie po partii, rozd. W.

♠ 108	♠ W76
♥ 109	♥ KD7432
♦ W7	♦ 52
♣ AKW6543	♣ D10
♠ KD32	♠ A954
♥ A865	♥ W
♦ K1063	♦ AD984
♣ 7	♣ 982

PO:W	N	E	S
Antonia Kyriakidou	Jolanta Krogulska	Sophie Lambrinou	Cathy Batdysz
1♦	2♣	pas(?)	2♦
pas	3♣	pas	5♣
pas...			

ściągnęła do końca atuty. I udało się jej ustawić zawodniczkę **W** w pikowo-karowym przymusie wpustkowym. Oczywiście, nie doszłoby do tego, gdyby w trzykartowej końcówce obrończyni **E** zachowała ♠W, a jej partnerka odblokowała się wcześniej ♠KD.

PZ:W	N	E	S
Małgorzata Sawicka	Liana Economou	Ewa Harasimowicz	Kanellopoulou
1♦	2♣	2♥ ¹	3♣
4♥	pas	pas	ktr.
pas...			

¹ naturalne; nieforsujące

Z rozgrywką tej końcówki Ewa Harasimowicz nie miała żadnych problemów: oddała tylko trefla, pika i karo. Zatem 600 punktów z **PO** i 790 z **PZ** – w sumie dało to naszym paniom szesnaście impów.

Rozd. 13/XXVII; obie po partii, rozd. N.

♠ AW1093	♠ 652
♥ A85	♥ W64
♦ 109	♦ A7654
♣ 975	♣ DW
♠ 87	♠ KD4
♥ D72	♥ K1093
♦ D32	♦ KW8
♣ K10864	♣ A32

PO:W	N	E	S
Antonia Kyriakidou	Jolanta Krogulska	Sophie Lambrinou	Cathy Batdysz
—	pas	pas	1BA
pas	2♥ ¹	pas	2♠
pas	3BA	pas	4♠
pas...			

¹ transfer na piki

Podstawową szansą zrealizowania tej końcówki był impas przeciwniwo ♦D i wyrzu-

cenie na karo przegrywającego kiera z ręki **N**. Jak widać, w rzeczywistości nadzieja ta zawodziła, większość kontraktów 4♠ zostało więc przegranych. Oczywiście, końcówkę w piki można było zrealizować, tyle że grając na mniejszą szansę. Tak na przykład postąpił Alfredo Versace w meczu Polska – Włochy drużyn open. Dostał on wist pikowy i natychmiast puścił wkół kiera, a potem na fortę kierową z ręki wyrzucił z dziadka trefla. Następnie zaś trafił kara i już miał swoje (odał tylko kiera, trefla i karo). W podobny sposób można było zrealizować grę po wiście treflowym, trzeba by tylko było przepuścić pierwszą lewę, oddać kiera bezpiecznemu obrońcy **E** (który nie posiadałby już trefli), a wreszcie koniecznie zagrać karo do króla (z tego samego powodu – gdyby bowiem obrońca **W** dostał się do ręki, odebrałby też drugą lewę treflową).

Cathy Bałdysz dostała najgroźniejszy wist – blotkę treflową. Rozgrywająca prawidłowo postanowiła oprzeć rozgrywkę o impas ♦D (by wziąć pięć pików, dwa kiery, dwa kara i trefla, a oddać dwa trefle oraz ♦A), przedtem jednak wykorzystwała praktyczną szansę dodatkową – możliwą dzięki częściowej eliminacji. Cathy przepuściła bowiem w pierwszej lewie ♣W, zabiła drugą ♣A, a następnie ściągnęła ♠K, zagrała ♠4 do dziadkowej dziewiątki (częściowe atutowanie jako pierwszy etap wspomnianej częściowej eliminacji) i odeszła stamtąd treflem. Zawodniczka **E** powinna była lewę tę przebić i zagrać w karo (blotką albo asem i blotką), ktoś to jednak widział przebić lewę partnerki; rzuciła zatem blotkę karową. Zawodniczka **W** zdobyła więc tę wziętkę ♣10, nie wiedziała jednak, spod której z dwóch czerwonych dam należy następnie zagrać. Na swoje nieszczęście zdecydowała się na blotkę kierową (blotka karowa grę kładła), Cathy zabiła więc ♥W (którego wstawiła na trzeciej ręce obrońcy **E**) królem w ręce, a potem zagrała ♥3 do dziadkowej ósemki i ściągnęła ♥A (była już bowiem pewna, iż ten kolor dzieli się 3–3). Następnie zaś wróciła do ręki ♠D i na wyfortowaną ♥10 pozbyła się ze stołu jednego z tamtejszych kar. Zrealizowała więc końcówkę nawet bez potrzeby trafiania tego ostatniego koloru.

A że na drugim stole Greczynki przegrały taki sam kontrakt bez jednej, rozdanie to przyniosło reprezentantom Polski jeszcze jeden tuzin impów zysku.

Wojciech Siwiec



Uroczystość zakończenia jubileuszowego 50. Poznańskiego Kongresu Brydżowego „Międzynarodowe Targi Poznańskie”, od lewej: przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Otwartych Mistrzostw Europy 2011 w Poznaniu Janusz Kalida, Bogusław Gierulski, prezes Wielkopolskiego ZBS Marian Wierszycki i Jerzy Skrzypczak. Bogusław z Jerzym wygrali zarówno 53. Mistrzostwa Polski Par Open na Maksy, jak i klasyfikację generalną tegorocznych Targów

Bogusław Gierulski z Jerzym Skrzypczakiem mistrzami Polski par na maksy

Cienka czerwona linia

53. Mistrzostwa Polski Par Open na Maksy

Najważniejszą częścią składową 50. Poznańskiego Kongresu Brydżowego były 53. Mistrzostwa Polski Par Open na Maksy. Do finałowej rozgrywki w dniu 6 czerwca zakwalifikowało się dwadzieścia duetów, dopuszczono do niej też cztery pary, które w trakcie półfinałów grały towarzyskie mecze przeciwko reprezentacjom Francji (open i seniorów). Finał składał się z 69 rozdań, po trzy każda (para) z każdą. Podobnie jak dwa lata temu tytuł mistrzowski i złote medale dostały się w godne ręce **Bogusława Gierulskiego i Jerzego Skrzypczaka**, którzy na mecze zanotowali rezultat **57,29%**. Izdecydowanie wyprzedzili srebrnych medalistów – **Stawomira Henclika z Kazimierzem Omernikiem (55,25%)** oraz brązowych – **Bogusława Pazura z Markiem Wójcikim (55,18%)**. Serdeczne gratulacje!

Na początek materiału faktograficznego jedno rozdanie z półfinału mistrzostw, na interesujące aspekty którego skierował moją uwagę Michał Kwiecień (w finale Michał ze swoim stałym partnerem Rafałem Jagńewskim zajęli siódme miejsce)...

Pf., rozd. 13; obie strony po partii, rozd. N.

♠ A 10 3	♠ K D 9 6 2
♥ A	♥ W 10 9
♦ K 9 8 2	♦ 7 3
♣ W 8 5 4 3	♣ K D 9
♠ W 8	♠ 7 5 4
♥ K 8 7 5 2	♥ D 6 4 3
♦ A W 6 4	♦ D 10 5
♣ 7 6	♣ A 10 2

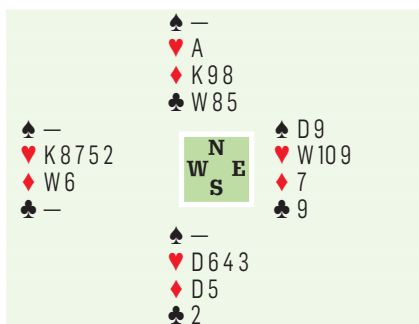
W	N	E	S
Jagńewski	Gawron	Kwiecień	Kowal
—	1♣	1♠	ktr. ¹
pas	2♣	pas	pas
ktr.	pas	2♥	pas...

¹ kontra sputnik

Wist: ♦10; 9 lew, 140 dla **WE**; punktacja turniejowa: **16,67%NS – 83,33WE**.

Michał zabił pierwszą lewę asem w dziadku i wyszedł stamtąd ♠W. Ten zdobył wziętkę, więc rozgrywający kontynuował ze stołu pikami. Tym razem **N** wskoczył ♠A i zagrał ♣4 – do króla i asa w ręce obrońcy **S**. Gracz ten powtórzył ♣10 – Michał pobit ją ♠D w rę-

ce, ściągnął ♠K, na którego pozbyt się z dziadka kara, i... Przyszedł czas na wykonanie decydującego posunięcia. Ponieważ przeciwnicy z konfiguracji 10 9 x... wistowali dziewiątką (*odmiennie*), było teraz pewne, że **S** ma jedną figurę karo. A że ujawnił już ponadto ♣A, jego trzecim starszym honorem musiała być ♥D, ♥A mu się bowiem nie mieścić; musiał go posiadać jego partner, który otworzył licytację. I to singlowego, **S** wskazał przecież *kontrą* sputnik posiadanie czterech kierów. Zatem ten ostatni musiał mieć układ 3-4-4-2 albo 3-4-3-3, siedmiokartowa końcówka rozdania, do której właśnie doszło, powinna zatem wyglądać mniej więcej tak:

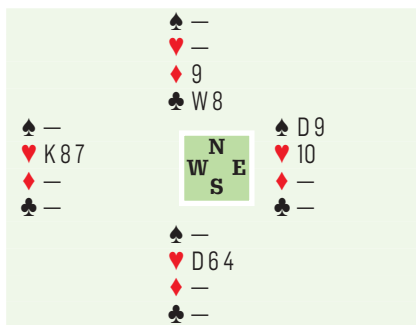


Oczywiście, osiem wziętek było pewnych, ale aby zdobyć dziewiątkę, trzeba było wykazać się niemałym sprytem. Narzucało się zagranie ♥W wkóło, ale wówczas po zabiciu tej lewy przez **N** ♥A broniący zagrałby dwa razy w kara, rozgrywający przebiłby więc przedostatnim atutem w ręce, po czym wyszedłby stamtąd ♥10 na impas i... następną lewę (trzecią od końca) musiałby przebić na stole, nie doszłoby zatem do wyparowania ♥D.

Rozwiązanie było jednak stosunkowo proste – w końcówce przedstawionej na ostatnim diagramie należało zagrać z ręki ♣9 (!), przebić ją w dziadku małym atutem i wyjść stamtąd ♥5 albo karem. W pierwszym wypadku **N** wzięłby lewę singlowym asem atu, po czym obrońcy zagrałby dwa razy w kara. Rozgrywający przebiłby w ręce i wyszedłby stamtąd ♥W na impas, a następnie w pika – do ♥K 8 na stole. Końcówka byłaby jednak wówczas nie trzy-, lecz dwukartowa, ♥D zatem lewy już by nie wzięta (zostałaby bowiem unicestwiona przy pomocy *parady atutowej*).

Kiedy natomiast po przebicciu w dziadku trefla rozgrywający zagrałby w kara, broniący wzięliby lewę w tym kolorze i – powiedzmy – powtórzyliby karem. **E** przebiłby wówczas w ręce i puścił wkóło ♥W (wolno mu

też byłoby w zamian przebić na stole pika i odejść stamtąd blotką atu). W trzykartowej końcówce...



...broniący **N** wyszedłby w kolor młodszy, a rozgrywający przebiłby w ręce ♥10. Jeśli **S** nadbiłby ♥D – zostałaaby ona poprawiona na stole królem, jeżeli zaś lewy obrońca dokonałby podbitki, w następnej lewie rozgrywający zagrałby z ręki pikiem i – ponieważ i teraz końcówka byłaby tylko dwukartowa – wyparowałaby e-S-owi damę atu. Ściśle mówiąc, w tym wypadku mielibyśmy jednak do czynienia nie tyle z *paradą atutową*, co z prześwietyman manewrem *diabelskim*.

Taką właśnie analizę przeprowadził przy stole Michał Kwiecień i w jej rezultacie wziął w rozdaniu dziewięć lew. Na marginesie, tylko po pierwszym wiście blotką atu i odwrócie ze strony **N** w trefla – zdobycie dziewięciu wziętek nie byłoby możliwe.

A teraz przechodzimy już do rozdań finałowych – by prześledzić drogę, jaką przebyli w Poznaniu Bogusław Gierulski z Jerzym Skrzypczakiem, aby u jej kresu znaleźć się na najwyższym stopniu podium 53. *Mistrzostw Polski Par Open na Maksy*. Większość rozdań zostanie skomentowana przez samego Bogusława...

Rozd. 12; strona NS po partii, rozdawał W.



W	N	E	S
Starkowski	Gierulski	Gołębowski	Skrzypczak
pas	1 ♣	1 ♦	pas
3 ♦	6 ♣ (?)	pas...	

Wist: ♥A; 12 lew, 1430 dla **NS**; punkta-cja: 45,45%WE – 54,55%NS.

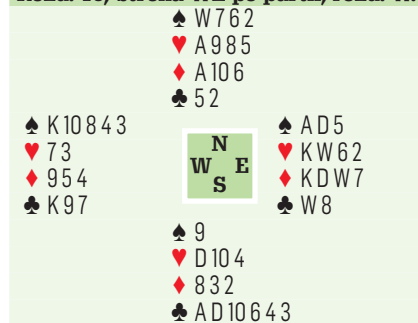
BG: Przez pierwsze pięć rund (piętnaście rozdań) nasz wynik z finału oscylował w okolicach średniej. Powyższe rozdanie, w którym po dobrej licytacji można było zagrać znakomitego wielkiego szlema, jest dla naszej gry w tym okresie typowe. Zachowałem się w nim niezwykle impulsywnie, z czego byłem potem bardzo niezadowolony. Mój skok na 6♠ był zdecydowanie przedwczesny. Miałem nadzieję, że partner dołoży szlema z ♠D, ale nawet tego nie mogłem być pewien. Na nasze szczęście, 6♠ było tu kontraktem w miarę standardowym.

Po 3♦ Starkowskiego powinienem był jednak zgłosić konwencyjne 4♦, o znaczeniu: „dwukolorówka na starszych albo na pikach z treflami”, zapomniałem jednak o tym ustaleniu. Po moich 4♦ Jerzy zalicytowałby 4♥, a ja dopiero teraz skoczyłbym na 6♠. Istniałaby wówczas ogromna szansa, iż Skrzypek przeniesie na 7♣.

Szlema w trefle zapowiedzieli w tym rozdaniu tylko cztery pary spośród dwunastu mających ku temu sposobność. Trzy z nich zapisały sobie 2140 punktów, za co otrzymały notę 90,91%. Czwartą natomiast przeciwnicy na **WE** przeliczyli obronnymi siedmioma karami, które **NS** skontrolowali i położyli bez siedmiu, za 1700, otrzymując za to notę w wysokości 72,73% wyniku maksymalnego.

W tym czasie faworyci turnieju – Piotr Gawryś z Piotrem Tuszyńskim – przekroczyli wyraźnie 70%. I zdecydowanie przewodził stawce, podczas gdy Gierulski ze Skrzypczakiem – ze względu na najniższy *carryover*, do finału dostali się bowiem z 20., czyli ostatniego dającego awans miejsca – plasowali się w ogonie. Aż wreszcie...

Rozd. 16; strona WE po partii, rozd. W.



W	N	E	S
Gawryś	Gierulski	Tuszyński	Skrzypczak
pas	pas	1 BA	3 ♣ (!)
pas	pas	1 ktr.	pas
3 ♠	pas...		

¹ kontra wywoławcza

Wist: ♣2; 9 lew, 140 dla **WE**; **punktacja: 59,91% dla NS – 40,09% dla WE.**

... w tym i dwóch kolejnych rozdaniach późniejsi zwycięzcy starli się z ówczesnymi liderami. Jurek Skrzypczak walczył tu z narażeniem życia (jego 3♣ można już było położyć bez dwóch – po promocji trzynastym karem drugiej lewy atutowej obrony – na ♣9 w ręce **W**), mimo to Gawryś z Tuszyńskim nie mieli problemów z ustaleniem optymalnego kontraktu 3♠ (jeśli idzie o grę własną; wywoławczej kontry partnera na 3♣ Gawryś ukarnić przecież nie mógł). Ale i tak Bogusław z Jurkiem uratowali jeszcze zupełnie przyzwoitą notę, na linii **WE** figurowały bowiem cztery zapisy od 140 wyższe (m.in. 620 i 170 za wzięcie w piki lew dziesięciu).

Rozd. 17; obie strony przed partią, rozd. N.

♠ 7 ♥ W 9 3 ♦ 10 9 6 2 ♣ W 10 9 3 2		♠ KD 10 9 5 2 ♥ — ♦ DW 7 ♣ A 6 5 4
♠ A W 8 6 ♥ 10 8 7 6 5 4 ♦ 5 4 ♣ 8	N W S E	♠ 4 3 ♥ AK D 2 ♦ AK 8 3 ♣ KD 7

W	N	E	S
Gawryś	Gierulski	Tuszyński	Skrzypczak
—	pas	1♠	ltr.
3♠ ¹	pas	4♠	ltr.
pas	4 BA ²	pas	5♦
pas	pas	pas	

¹ blokujące; ² kolory młodsze

Wist: ♣8; 8 lew, 150 dla **WE**; **punktacja: 100,00% NS – 0,00% WE.**

BG: Po drugiej kontrze Jerzego stanąłem przed poważnym problemem. W zasadzie – przy braku szans na zrealizowanie gry własnej – pas byłby jak najbardziej poprawną decyzją, wiedziałem jednak, że przeciwnicy mają bardzo dużo pików (co najmniej dziesięć) oraz świetne układy (stąd „prewencyjna obrona” Tuszyńskiego). W związku z tym przeczuwałem, iż 4♣ mogą im łatwo wychodzić. Zgłosiłem zatem wywoławcze 4BA i ostatecznie mój partner grał w tym rozdaniu 5♦. A że skontrowanie tej gry nie było łatwe (na blokujące 3♠ Gawryś mógł nie posiadać ani jednej lewy defensywnej), a ponadto obrona nie przebiegała dla strony **WE** optymalnie, wpadliśmy tylko bez trzech, co dało nam pełnego maksa. Ale gdyby nawet Piotrowie starannie wykorzystali wszystkie swoje atuty, tj. wzięli

dwa czarne asy oraz pięć obustronnych przebitów treflowo-kierowych, i leżelibyśmy bez pięciu, za 250, to i tak nasza nota przekroczyłaby jeszcze 70%.

Rozd. 18; strona NS po partii, rozdawał E.

♠ A 7 6 5 2 ♥ KD ♦ 2 ♣ 10 7 5 4 3		♠ KW 4 3 ♥ 10 7 3 2 ♦ A 9 8 3 ♣ 9
♠ D ♥ A W 9 5 4 ♦ 10 7 ♣ KW 8 6 2	N W S E	♠ 10 9 8 ♥ 8 6 ♦ KD W 6 5 4 ♣ A D

W	N	E	S
Gawryś	Gierulski	Tuszyński	Skrzypczak
—	—	pas	1♦
1♥	ltr. ²	3♠ ³	ltr. ⁴
4♣	ltr.	4♥	pas
pas	ltr.	pas...	

¹ bez wątplenia lepsze byłyby dwukolorowe 2BA, jednoznacznie wskazujące kierzy z treflami; ² wskazanie pików; ³ więcej niż na blok, mniej niż na inwit; ⁴ trzy piki i niezła karta

Wist: ♦2; 9 lew, 100 dla **NS**; **punktacja: 95,45% NS – 4,55% WE.**

BG: Zgłoszenie przez Gawryśa 4♣ upewniło mnie w przekonaniu, że nasza gra pikowa nie wychodziła (istotnie – już 3♠, które musielibyśmy zapowiedzieć, powinny zostać położone co najmniej bez dwóch, z kontrą za 500!), natomiast dwie lewy defensywne w mojej ręce dawały pewność położenia kontraktu przeciwników. Inna sprawa, że aby tego dokonać, musiałem zaatakować przeciwko niemu singlową ♦2. Niby nie było to trudne, ale jednak dwie pary **NS** wypuściły końcówkę pikową, tyle że rozgrywaną przez **E**, wistem atutowym. U nas rozgrywający zabił pierwszą lewę ♦A na stole i zagrał pika do damy. Pobitem asem, doszedłem do partnera ♣A, a ten odebrał karo i zagrał kolejne karo – do ewentualnej promocji atutowej. Nadbiłem tę lewę ♥D i powtórzyłem treflem, Gawryś stanął więc przed problemem trafienia ♥K. Ale – jak na prawdziwego arcymistrza przystało – wywiązał się z tego zadania bezbłędnie.

W tym miejscu chciałbym jeszcze przypomnieć dramatyczne – szczególnie dla naszej pary – rozdanie z półfinału mistrzostw, które również graliśmy przeciwko parze dwóch Piotrów. Miało ono decydujący wpływ na nasz awans do finału, zawierało też interesujące aspekty sędziowskie...

Pf., rozd. 22; strona NS po partii, rozd. E.

♠ W 7 ♥ W 10 ♦ K 10 8 5 4 ♣ K 10 5 3		♠ 10 5 ♥ AK D 7 6 ♦ DW ♣ D 9 4 2
♠ K 8 6 3 2 ♥ 8 4 3 ♦ 9 8 6 2 ♣ W	N W S E	♠ AD 9 4 ♥ 9 5 2 ♦ A 3 ♣ A 8 7 6

W	N	E	S
Gierulski	Tuszyński	Skrzypczak	Gawryś
—	—	1♥	ltr.
2♦ ¹	ltr.	2♥	pas
pas	3♣	pas	pas
pas			

¹ fit kierowy, stabiutkie albo forsing do dogranej

Wist: ♥A; 8 lew, 100 dla **WE**; **punktacja: 29,17% NS – 70,83% WE.**

Wszystko to zdarzyło się dlatego, iż byliśmy w poważnym niedoczasy. Skrzypek rozpoczął trzy razy w kierzy. Tuszyński przebił i zaimpasował nieudanie piki. Po wzięciu tej lewy ♠K wyszedłem w karo. Rozgrywający zabił ♦K w ręce, a następnie ściągnął ♣K, do którego spadł ode mnie walet. Tusio zasepił się, po czym wyszedł z ręki blotką atu – do ♣9 Jerzego i ♣A na stole; potwierdził się wówczas zły podział koloru atutowego. Piotrek zastanawiał się, co dalej, ale niczego specjalnego nie wymyślił – dalsze atutowanie, aby odebrać Skrzypkowi niebiorący atut, nie było możliwe, groził bowiem kolejny skrót atutowy kierem, tym razem ręką **N**. W tym momencie drugi Piotr zadysponował z dziadka: bez jednej! (rozumiem, że nigdy by tak nie postąpił, gdyby nie to, że czas przeznaczony na grę w tej rundzie już upłynął). Wszyscy się zgodzili i tak też zostało zapisane w protokole.

Ale w – z założenia dużo głębszej – analizie poturniejowej Piotr Gawryś dostrzegł, że jednak w sześciokartowej końcówce, w której rozdanie zostało przezeń zatrzymane...

♠ 7 ♥ — ♦ 10 8 5 4 ♣ 10		♠ 10 ♥ 7 6 ♦ D ♣ D 4
♠ 8 6 3 ♥ — ♦ 9 6 2 ♣ —	N W S E	♠ AD 9 ♥ — ♦ A ♣ 8 7

... zgranie ♦A oraz ♠A, a następnie przebiecie w ręce pika ♣10 pozwalało na zrealizowanie gry (jeśli E nadbije ♣D i wyjdzie w kiera, rozgrywający przebijie na stole ♣7, ściągnie ♣8 i wykorzysta dobrą ♣D; jeżeli natomiast E ♣10 nie nadbije, rozgrywający będzie kontynuował z ręki dobrą ♦10). Co można było z tym zrobić już po zakończeniu sesji? Czy powinniśmy uznać, że kontrakt został wygrany (czy sędzia w ogóle mógłby dokonać takiej poprawki?), czy też pozostawić to, na co w końcu wszyscy zgodziliśmy się przy stole? Piotr Gawryś długo nękał nas o zapis w tym rozdaniu, pomawiając nawet mojego partnera o to, że z premedytacją zgodził się na bez jednej, wiedząc, że można kontrakt zrealizować. Ocenę tego pozostawiam postronnym i niezaangażowanym w nasz spór obserwatorom i ekspertom.

Dodać jednak należy, że za wygrane przez Tuszyńskiego 3♣ (–110) otrzymalibyśmy notę w wysokości 16,67%, czyli ponad pół maks-a mniej, niż dostaliśmy za +100. Tymczasem nasza przewaga nad 21., pierwszą nieawansującą do finału mistrzostw parą wyniosła 0,04%, czyli o wiele, wiele mniej, niż zostało obrócone w prezentowanym rozdaniu.

A potem Bogustaw z Jerzym zdecydowanie wygrali finał i zdobyli kolejne mistrzostwo Polski. Tak, także w brydżu granica pomiędzy sukcesem a porażką bywa nieraz tylko cienką czerwoną linią...

Rozd. 19; strona WE po partii, rozd. S.

♠ —		♠ AD9	
♥ DW1042		♥ 8765	
♦ D875		♦ A64	
♣ AD104		♣ KW6	
♠ 65	♠ 9	♠ KW932	♠ 98752
♥ 9	♥ KW932	♦ 98752	♦ 98752
♣ 98752	♣ 98752	♣ KW1087432	♣ AK3
		♥ AK3	♦ 10
		♦ 10	♣ 3

W	N	E	S
Gierulski	Kalita	Skrzypczak	Kotorowicz
—	—	—	1♠
pas	2♥ ¹	pas	2♠
pas	2BA ²	pas	3♠ ³
pas	4♥	pas..	

¹ forsing na jedno okrażenie; ² forsing do końcówki; ³ ♠A i 3♥

Wist: ♥8; 8 Lew, 100 dla **WE**; **punkcja: 31,82% NS – 68,18% WE.**

W tym rozdaniu prawie wszyscy rozgrywający leżeli (tylko dwie pary wygrały końcówkę w piki, jedna z nadróbką), jednak na ogół tylko bez jednej, za 50. **BG:** Tymczasem u nas

po 4♥ Jacka Kality Krzysztof Kotorowicz długo jeszcze myślał, czynie grają za mało (miał w końcu świetny układ). Standardowy wist Jerzego w atut dał nam jednak pewność potożenia kontraktu 4♥ bez dwóch. Za bez jednej i +50 nasza nota wyniosłaby około 35%.

Rozd. 20; obie strony po partii, rozd. W.

♠ D87	♠ A1043
♥ K953	♥ D
♦ K963	♦ DW742
♣ W8	♣ D52
♠ KW52	♠ 96
♥ A108	♥ W7642
♦ A85	♦ 10
♣ A109	♣ K7643

W	N	E	S
Gierulski	Kalita	Skrzypczak	Kotorowicz
1BA	pas	2♣	pas
2♠	pas	4♣	pas..

Wist: ♥3; 11 Lew, 650 dla **WE**; **punkcja: 22,73% NS – 77,27% WE.**

Nietrudno się domyślić, że tym rozdaniu wszystkie pary **WE** grały końcówkę w piki. Gierulski wziął pierwszą lewę ♥D w dziadku, ściągnął ♠A i zrobił w ręce impas ♠W. Kalita zabił go damą i połączył trzeci raz atuty. Rozgrywający utrzymał się wówczas ♠K w ręce i ze względu na problemy komunikacyjne wyszedł stamtąd błotką karo, nie ściągnając uprzednio asa. Ze względu na aktualny rozkład kar operacja ta opłaciła się – Bogustaw oddał jeszcze tylko wziętkę na ♦K i skompletował jedenaście lew. O dziwo, prawie połowa rozgrywających w podobnej sytuacji zagrywała najpierw ♦A, a potem kontynuowała z ręki błotką. Obrońcy **N** nie wskakiwali wówczas ♦K, a rozgrywający nie mogli przecież się zdecydować na zaimpasowanie w tej lewie ♦9. I kończyło się na dzieściu wziętkach, zapisie 620 dla **WE** i nocie w wysokości jedynie 27,27% dla tej strony.

Oczywiście przy aktualnym rozkładzie kar – singlowej dziesiątce u **S** (a także singlowej dziesiątce tamże) – można byłoby też utrzymać się w trzeciej rundzie pików dziesiątką w dziadku i wyjść stamtąd ♦D na impas, a następnie w widne karty (tj. po ściągnięciu asa) wyimpasować e-**N**-owi ♦9; zagranie Gierulskiego było jednak optymalne, prowadziło bowiem do sukcesu także przy ♦K109x u **N**, a ogólnie – przy czterech singletonach błotkowych w ręce **S**. Tylko przy singlowym ♦K u **S** (jedna konfiguracja) lepsze byłoby pociągnięcie ♦A z góry...

Dama atut była w tym rozdaniu dosyć niezręczna do trafienia, niemniej jednemu z rozgrywających ta sztuka się udało. A że ponadto dostał on wist ♣W, ostatecznie zrobił nielicytowanego szlemika i za +680 zapisał sobie pełnego maksa.

Rozd. 21; strona NS po partii, rozd. N.

♠ K10543	♠ D862
♥ A9	♥ K843
♦ AD7	♦ W5
♣ K75	♣ A86
♠ W7	♠ A9
♥ D2	♥ W10765
♦ K843	♦ 10965
♣ DW943	♣ 102

W	N	E	S
Gierulski	Kalita	Skrzypczak	Kotorowicz
—	1♠	pas	pas
pas..			

Wist: ♦W; 7 Lew, 80 dla **NS**; **punkcja: 27,27% NS – 72,73% WE.**

BG: Na ostatniej ręce miałem mały problem, czy wznowić licytację, pomimo 9 PC moja karta była jednak warta dużo mniej; do tego dochodził brak kierów. Wznowienie mogło więc doprowadzić do tego, że przeciwnicy poprawią się na ten właśnie kolor i wezmą weń więcej lew aniżeli w piki. Wprawdzie przeciwko 1♠ (**N**) Jerzy nie zawistował optymalnie w atut, tylko wyszedł ♦W, ale dalej broniliśmy się już lepiej i udało nam się ograniczyć rozgrywającego do siedmiu wziętek. Po wzięciu pierwszej lewy ♦DN zagrał ♥A i kierem. Utrzymałem się ♥D, po czym – ponieważ nie mogłem zagrać w piki bez straty lewy – wyszedłem ♣D, na którą Kalita niepotrzebnie potożył króla. Gdyby ♣D przepuścił, miałby szansę przebić trefla na stole, a potem tak poprowadzić rozgrywkę, aby zdobyć cenną ósmą wziętkę (co ponaddwukrotnie podniosłoby notę turniejową jego pary – a tym samym odpowiednio obniżyłoby naszą).

Rozd. 24; obie przed partią, rozd. W.

♠ 1043	♠ KW976
♥ A9653	♥ 10
♦ W852	♦ K104
♣ D	♣ W865
♠ AD82	♠ 5
♥ K4	♥ DW872
♦ A96	♦ D73
♣ K942	♣ A1073

W	N	E	S
Gierulski	Bestrzyński	Skrzypczak	Nowicki
1BA	pas	2♥ ¹	pas
3♠	pas	4♠	pas
pas	pas		

¹ *transfer* na piki

Wist: ♠3; 10 lew, 420 dla **WE**; **punkta-
cja: 12,14% NS – 87,86% WE.**

W tym interesującym rozdaniu szansa na ostateczny sukces (tj. zrealizowanie bądź położenie kontraktu) kilkakrotnie przecho-
dziła z rąk do rąk. Pierwszy wist ♣D pewnie
potożyłby grę – niezależnie od tego, czy dru-
gi wistujący lewę tę by przepuścił, czy też za-
bił ją asem i postat trefla do przebitki.
Obróńca **N** wyszedł jednak w atut i już Gierul-
ski mógł swój kontrakt zrealizować – jeże-
liby trzy razy zaatutował i zagrał z obu rąk
błotki treflowe. Gracz **N** zostałby wówczas
wpuszczony na singlową ♣D i musiałby albo
wyjść w kara (umożliwiając rozgrywają-
cemu zdobycie trzech wziętek w tym kolo-
rze), albo wyrobić przeciwnikowi ♥K
(na którego ten ostatni zrzuciłby z dziadka
karo). Gracz **W** oddałby wówczas tylko kie-
ra oraz dwa trefle.

W zakryte karty taka rozgrywka nie wchodziła jednak rzecz jasna w grę, w pierwszej lewie Bogusław utrzymał się więc na stole i zagrał stamtąd kiera – do waleta **e-S**a i króla w swej ręce. **N** zabił tę lewę ♥A i znów mógł położyć grę, zagrywając w ♣D (którą i w tym wypadku **S** mógłby tak przepuścić, jak i zabić asem i podać partnerowi treflową przebitkę), powtórzył jednak pikiem. Gierulski utrzymał się ♠A w ręce, ściągnął jeszcze ♠D (do pików **S** zrzucił dwa kiery) i przebił na stole kiera. Po wyeliminowaniu kolorów starszych należało tak rozegrać trefle, aby przeciwnicy zablokowali się nimi i musieli otworzyć kara lub wyjść pod podwójny renons (w obu wypadkach rozgrywający uciekłyby z przegrywającym karem, a oddałby jedynie kiera oraz dwa trefle). Największe szanse teoretyczne na osiągnięcie powyższego celu dawało zagranie blotki trefl do króla w ręce, a potem odejście blotką – jeżeli któryś z obrońców posiadałby drugą ♣D, zostałby na nią wpuszczony i zmuszony do wykonania zagrania korzystnego dla rozgrywającego. Także gdyby obrońca **S** miał ♣A x, to na zagrana ze stołu blotkę musiałby wskoczyć asem i powtórzyć treflem; **W** zabiłby wówczas ♣K w ręce i odszedłby treflem – **N** zostałby więc wpuszczony na pierwotnie trzecią damę w tym kolorze.

To teoria, w praktyce, tj. przy rzeczywistej konfiguracji koloru treflowego, wygrywało w tym momencie zagranie z obu rąk błotek, po którym obrońca **N** zostałby wpuszczony na singlową damę. Gierulski powinien oczywiście pójść pierwszą z powyższych dróg (optymalną), w zamian jednak – jak stwierdził po turnieju – *całkowicie intuicyjnie* wyszedł z dziadka ♠W i przepuścił go w ręce. Gdyby miał intuicję jeszcze lepszą, zagrałby błotkami z obu rąk (tj. poszedł drugą zaprezentowanych wyżej dróg), teraz bowiem wpuszczony na singlową ♣D broniący **N** wyszedł błotką karo – i gdyby tylko jego partner nie wstawił na trzeciej ręce damy, gra nadal zostałaby położona. **N** mógł też wyjść zamiast błotką waletem karo, wtedy również Gierulski nie zdołałby wykonać wszystkich koniecznych podegrań ze stołu (impasu przeciwko ♦D oraz dwóch impasów treflowych – przeciwko dziesiątce i asowi). W rzeczywistości na zagrana przez e-**N**-a błotkę karo jego partner postawił jednak na trzeciej ręce damę – Bogusław zabił więc ♦A, po czym zrobił w dziadku impas ♦10, miał zatem dwa dojsścia (karowe) do tej ręki, aby dwukrotnie zagrać stamtąd w trefle. Natomiast gdyby **S** nie wstawił ♦D, lecz dołożył błotkę, nawet ♦3 – rozgrywający wzięłby tę lewą ♦9 w ręce. Zdobyłby wprowadzić trzy wziętki karowe, ale mógłby tylko raz wejść tym kolorem na stół (wejście tam przy pomocy ♠W pozbawiłoby go kontroli atutowej nad kierami), zatem i trefle podegrałby tylko jeden raz. Oczywiście, **S** dołożyłby wówczas ♣7, potem musiałby więc jeszcze dostać dwie wziętki w tym kolorze.

A tak kontrakt został ostatecznie zrealizowany, co zapewniło późniejszemu zwycięzcom bardzo wysoką notę turniejową. Rozdanie to było też charakterystyczne z tego powodu, iż po nim Bogusław z Jerzym po raz pierwszy wyszli na prowadzenie i nie oddali go już do końca turnieju.

Rozd. 32; obie przed partią, rozd. W.

♠ 10 9 5
 ♥ 5 4 3
 ♦ W 10 4
 ♣ A W 3 2

♠ KD 7 6 4 2
 ♥ KD 2
 ♦ A 2
 ♣ 7 5

N
 W E
 S

♠ AW
 ♥ 10 9 8
 ♦ KD 8 5
 ♣ 10 9 6 4

♠ 8 3
 ♥ AW 7 6
 ♦ 9 7 6 3
 ♣ KD 8

W	N	E	S
Gierulski	Wójcicki	Krzyszczak	Pazur
1♠	pas	1BA ¹	pas
2♣ ²	pas	2♠ ³	pas
3♠ ⁴	pas	4♠	pas...

¹ naturalne, nieforsujące; ² pytanie o kartę partnera; ³ 9–11 PC, dwa piki; ⁴ inwit

Wist: ♦W; 11 lew, 450 dla **WE**; **punkta-
cja: 27,27% NS – 72,73% WE.**

Graniczna końcówka, doszło więc do niej tylko siedem par na dwanaście. Zawodnicy **N**wistowali na ogół **♦W**, zatem prawie wszyscy (jedenastu) rozgrywający wzięli jedenaście lew. Bili bowiem **♦W** asem w ręce, trzy razy atutowali, zgrywali **♦KD** i wyrzucali z ręki jednego z przegrywających trefli, wreszcie wychodzili ze stołu **♥10** – z zamiarem puszczenia jej wkóło...

Rozd. 33; strona WE po partii, rozd. N.

	♠ 63	
	♥ 10865	
	♦ A4	
	♣ AD965	
♠ A10872		♠ DW9
♥ D7	N W S E	♥ W43
♦ D1063		♦ KW98
♣ 42		♣ 873
	♠ K54	
	♥ AK92	
	♦ 752	
	♣ KW10	

W	N	E	S
Gierulski	Wójcicki	Skrzypczak	Pazur
—	1 ♥	pas	2 BA ²
pas	3 ♥	pas	4 ♥
pas...			

¹system *Nail*: 10–14 PC, 4+♥; ²co najmniej inwit z czterokartowym fitem kierowym

Wist: ♠D; 9 lew, 50 dla **WE**; **punkta-
cja: 18.18% NS – 81.82% WE.**

Aż jedenaście duetów **NS** zagrało w tym rozdaniu końcówkę (dziesięć w kery, jeden w bez atu), ale tylko pięć z tych kontraktów (kierowych) zostało położonych...

BG: Jerzy zawistował w ♠D i rozgrywający położył na nią ze stołu króla, aby sprowokować mnie do kontynuacji tego koloru. Niestety, ani mnie, ani mojemu partnerowi nie był znany ilościowy rozkład pików. Wydawało mi się jednak, że ten kolor może poczekać. Ponadto było dosyć prawdopodobne, że drugi raz nie dojdę już do ręki, miałem więc być może ostatnią okazję, aby coś podegrać. W drugiej lewie odwróciłem zatem ♦3, będąc też pewnym, że Jerzy prawidłowo rozczyta rozkład ilościowy tego koloru i ściągnie nasze lewy we właściwej kolejności. Marek Wójcicki zabił ♦A w ręce i zagrał kiera do dziewiąt-

ki w dziadku. Wziąłem tę lewę ♥D i powtórzyłem karem, a Jerzy zabił królem i – wiedząc, że kolejne karo już nie przejdzie – ściągnął pika; położyliśmy więc grę bez jednej.

Nasza nota w tym rozdaniu była tak wysoka, gdyż wielu zawodników **W** automatycznie powtarzało w drugiej lewie błotką pikową, stawiając swoich partnerów przed trudnym zadaniem natychmiastowego otworzenia kar – z nieprzyjemnej konfiguracji ♦K W 9 8.

Rozd. 38; obie przed partią, rozd. E.

♠ A 10 ♥ 4 ♦ K D W 10 ♣ K D 10 6 4 2		♠ K D 7 4 ♥ K W 5 3 ♦ A 7 3 ♣ 8 3	
♠ 8 6 3 2 ♥ A D 7 ♦ 8 5 2 ♣ A 7 5	N W S E	♠ W 9 5 ♥ 10 9 8 6 2 ♦ 9 6 4 ♣ W 9	

W	N	E	S
Klimacki	Gierulski	Koproń	Skrzypczak
—	—	1♣	pas
1♠	2♣	2♠	pas
pas	2BA ¹	pas	3♣
ktr.	pas	pas	pas

¹ wskazanie 6♣–4♦

Wist: ♠K; 9 lew, 470 dla **NS**; **punkcja: 81,82% NS – 18,18% WE.**

Typowe dla turnieju na maksy rozdanie walki; aż na pięciu stołach na dwanaście licytacji skończyła się w nim właśnie na kontrakcie 3♣(N) z kontrą. Był on jednak absolutnie wykładany, zatem rozgrywający go zapisali sobie po +470. Jedynie na trzech stołach zawodnicy **WE** walczyli dalej, raz para tej linii zapisała sobie zatem 170 punktów za wygranie z nadróżką 3♠ (pełny maks dla tej strony), a dwie inne przeciagnęły przeciwników na 4♣; dopiero te ostatnie zostały skontrowane i położone bez jednej, za 100 (86,36% dla **WE**).

Rozd. 40; strona WE po partii, rozd. W.

♠ 10 3 2 ♥ 10 6 5 4 ♦ D 9 6 4 ♣ W 10		♠ 8 5 ♥ 7 3 ♦ W 10 5 ♣ A K D 8 7 4	
♠ K D W 9 6 4 ♥ D W 2 ♦ 7 3 ♣ 6 3	N W S E	♠ A 7 ♥ A K 9 8 ♦ A K 8 2 ♣ 9 5 2	

W	N	E	S
Nowak	Gierulski	Reczek	Skrzypczak
2♦ ¹	pas	2♥ ²	ktr. ³
2♠ ⁴	pas	pas	ktr. ⁵
pas	3♥	pas	pas
pas			

¹ multi; ² do koloru partnera; ³ kontra amerykańska: wywoławcza do kierów albo karna z kierami; ⁴ piki; ⁵ silniejsza karta, ale kontra nadal wywoławcza

Wist: ♣A; 9 lew, 140 dla **NS**; **punkcja: 72,73% NS – 27,27% WE.**

Nawet konwencja *multi* nie była im straszna – mimo stworzonych przez nią przeszkód ostateczni zwycięzcy sprawnie znaleźli się w optymalnych 3♥ (2♠ na **WE** łatwo wychodziły, nawet gdyby więc trzeba było przegrać 3♥ bez jednej, nie byłoby tragedii). Skrzypczak zachował jednak w licytacji turniejowy umiar, jako że 3♥ Gierulskiego były nie do końca zlimitowane (para nie gra bowiem na tej pozycji *lebensohlem*). Warto zwrócić uwagę na fakt, że kilka duetów **NS** zagrało po takim samym początku 3♦, Bogustaw był jednak pewny, że swoją *kontrą amerykańską* partner wywoływał przede wszystkim drugi kolor starszy – kiery.

Przeciwnicy ściągnęli ♣A K, a następnie otworzyli piki, Gierulski oddał więc jeszcze tylko kiera oraz pika. Optymalną obroną byłoby zagranie przez **E** trzy razy w trefle – w trzeciej lewie błotką! [gdyby jednak **W** nie chciał przebiegać trzeciej rundy trefli bądź uważał, iż pilniejsze jest otworenie pików – powinien trefle zdemarkować, dokładając w pierwszej lewie ♠6 (przy stosowaniu *zrzutek odwrotnych*)] – i przebiecie ostatniej z tych lew przez **W** damą albo waletem atu. Aby po takim wstępie zrobić swoje, rozgrywający musiaby trafić, czy przebitka ta nastąpiła od trzech kierów, czy też od drugiego honoru w tym kolorze. Przy aktualnym rozkładzie należałoby pociągnąć ♥A K z góry, gdyby jednak **W** miał pierwotnie ♥D x (♥W x), konieczne byłoby wykonanie impasu przeciwko drugiemu honorowi w ręce jego partnera.

Rozd. 41; obie przed partią, rozd. N.

♠ 9 3 2 ♥ K 8 5 3 ♦ D 6 4 3 ♣ D 7		♠ A K D W 5 4 ♥ 10 6 3 ♦ 10 ♣ 8 6 4	
♠ 10 8 7 6 ♥ W 9 ♦ A 8 7 5 ♣ A 9 3	N W S E	♠ — ♥ A D 7 2 ♦ K W 9 2 ♣ K W 10 5 2	

W	N	E	S
Nowak	Gierulski	Reczek	Skrzypczak
—	pas	2♦ ¹	ktr. ²
pas	2♥	2♠	3♥
3♠	4♥	pas	pas
4♠	ktr.	pas...	

¹ multi; ² kontra wywoławcza do pików

Wist: ♥A; 9 lew, 100 dla **NS**; **punkcja: 77,27% NS – 22,73% WE.**

BG: Znów po otwarciu przeciwników 2♦ *multi* to my, a nie oni, lepiej potapaliśmy się w sytuacji. Graczowi **W** wydawało się bowiem, że nasze 4♥ wychodzą, podczas gdy obrona czterema pikami będzie na pewno optymalna. W rozdaniu każda ze stron mogła jednak wziąć tylko dziewięć lew, wychodził zatem 3♥ na **NS** i 3♠ na **WE**.

Rozd. 42; strona NS po partii, rozd. E.

♠ A K W ♥ K 7 5 4 ♦ W 3 ♣ K 9 8 7		♠ D 9 3 ♥ W 10 8 ♦ K D 7 6 ♣ A W 3	
♠ 10 8 6 2 ♥ 6 3 2 ♦ 9 8 4 ♣ D 10 4	N W S E	♠ 7 5 4 ♥ A D 9 ♦ A 10 5 2 ♣ 6 5 2	

W	N	E	S
Nowak	Gierulski	Reczek	Skrzypczak
—	—	1♦	pas
pas	ktr.	pas	1BA
pas	2BA	pas	3BA
pas...			

Wist: ♠2; 9 lew, 600 dla **NS**; **punkcja: 81,82% NS – 18,18% WE.**

W pierwszej lewie Skrzypczak w dosyć naturalny sposób zadysponował ze stołu ♠W, kiedy jednak obrońca **E** pobił go ♠D i powtórzył pikiem, zadanie rozgrywającego stało się bardzo trudne. Po otwarciu licytacji przez **E** Jurek dobrane jednak wiedział, gdzie co leży, nie dał więc przeciwnikom żadnych szans. Po wzięciu drugiej lewy ♠A w dziadku wyszedł stamtąd ♦W i wstawioną przez **E** damę przepuścił (!). Prawy obrońca zagrał wówczas trzeci raz w piki, więc Skrzypczak utrzymał się na stole, zgrał cztery lewy kierowe (do ostatniej z nich **E** i **S** zrzucili trefle), po czym zrobił w ręce impas ♦10, ściągnął ♦A i wpuścił obrońcę z prawej czwartą rundą kar. A temu w dwukartowej końcówce pozostały ♠A W, musiał więc dać dziadkowi wziętkę (dziewiątą strony **NS**) na ♠K.

Po utrzymaniu na ♦D broniący **E** powinien był powtórzyć karem, aby zerwać komunikację tym kolorem pomiędzy rękami **NS**. Ale ponieważ posiadał tylko trzy kiery, i to zagrane nic

by mu nie pomogło. Jurek utrzymałby się bowiem wówczas ♦10 w ręce, po czym ściągnąłby ♦A (z dziadka trefl) i ♠K oraz trzy kiery, kończąc w ręce, a następnie odszedłby czwartym karem (ze stołu – kolejny trefl). W trzykartowej końcówce E posiadałby ♣A W x, musiałby więc oddać dziadkowi dwie wziętki – na ♠K oraz fortę kierową.

Gdyby jednak E miał cztery kiery (układ 3–4–4–2), to odejście przezeń karem (po wzięciu lewy na ♦D) grę by położyło – nawet wówczas, gdy na stole pozostałby dobry kier (np. jeśli W posiadałby ♥W 10 sec). Po wzięciu czwartej rundy kar obrońca ten odszedłby bowiem kierem, wpuszczając dziadka, i musiałby jeszcze dostać dwie lewy treflowe.

Rozdanie 49; obie przed partią, rozd. N.

♠ D 9 7 3 2	♥ A W	♦ D 7 6 4	♣ 9 7
♠ 8 4	♥ 8 7 5	♦ A W 8 3	♣ A 8 4 3
♠ K 5	♥ K 9 2	♦ K 10 5 2	♣ K D 6 2

W	N	E	S
Wręcicki	Gierulski	Winciołek	Skrzypczak
—	pas	pas	1 ♣
1 ♠	2 ♦ ¹	ktr.	2 ♥
pas	pas	2 ♠	3 ♥
3 ♠	ktr.	pas...	

¹ transfer na kiery

Wist: ♥4; 4 lewy, 1100 dla NS; punktacja: 100,00% NS – 0,00% WE.

BG: Czasami walka turniejowa, szczególnie gdy są w nią zaangażowane piki, przybiera rozmiary nadmuchanego balonu. Tu wyraźnie przeciwnicy nie nadawali na tej samej długości fali. W przypuszczał, że ma dwa kolory uzgodnione (w tym piki!), podczas gdy E odlicytował kara i półfit pikowy. Jak mawiał Grek Zorba w filmie pod tym samym tytułem – katastrofa była piękna.

Rozd. 50; strona NS po partii, rozd. E.

♠ W 10 9	♥ K W 3	♦ A D 6 5	♣ D 7 6
♠ 7 2	♥ 8 6	♦ K W 9 4	♣ W 10 9 4 3
♠ D 6 4	♥ A 9 7 4	♦ 10 8 7 3	♣ K 8

W	N	E	S
Wręcicki	Gierulski	Winciołek	Skrzypczak
—	—	pas	pas
1 ♣	1 ♠	pas	2 ♣ ¹
pas	2 ♥	pas	3 ♥
pas	4 ♥	pas...	

¹ drury

Wist: ♣W; 11 lew, 650 dla NS; punktacja: 81,82% NS – 18,18% WE.

BG: Jerzy, mimo że miał tu tylko dziewięć miltonów, należycie docenić swoje górne wartości, a mnie dwa razy nie trzeba namawiać. Kontrakt kierowy był nieco lepszy od pikowego, a to ze względu na możliwy skrót karami.

Rozd. 53; strona NS po partii, rozdawał N.

♠ 9 8 7 4	♥ 10 3	♦ D	♣ K D W 7 6 4
♠ K 5 2	♥ —	♦ A K 9 5 4 3 2	♣ 10 8 2
♠ A W 10 3	♥ A K D 9 7 6 5	♦ —	♣ A 5
♠ D 6	♥ W 8 4 2	♦ W 10 8 7 6	♣ 9 3

W	N	E	S
Gierulski	Kowalski	Skrzypczak	Klukowski
—	1 ♦	ktr.	2 ♦
3 ♠ ¹	3 ♦	6 ♥	pas...

¹ piki stabiutkie, trefle solidne

Wist: ♦W; 12 lew, 980 dla NS; punktacja: 36,36% NS – 63,64% WE.

BG: Kto wie, jak skończyłoby się zaliczanie przeze w pierwszym okrążeniu pików. Planowałem je zresztą zgłosić później, gdyż nad stołem unosiła się silna aura dzwonnów (czułem, że będę jeszcze miał okazję do zabrania głosu). Wbrew pozorom, pomimo wszechobecnej preferencji kolorów starszych, moja licytacja była całkowicie racjonalna. Gdybym rozpoczął od zaliczowania pików – takie piękne trefle zginęłyby bezpowrotnie i nie wiadomo, czy mój partner zapowiedziałby grę premiową. Co ciekawe, właśnie szlemik treflowy wychodził bezapelacyjnie; 6♥ położyłby bowiem pierwszy wist pikowy.

Rozd. 54; strona WE po partii, rozd. E.

♠ 8 2	♥ D 7	♦ 9 6 5 2	♣ W 8 7 6 3
♠ 6 4	♥ 8 5 4	♦ A 10 8 4	♣ K D 4 2
♠ A K 9 7 3	♥ A 9 3	♦ K D W 7	♣ 9
♠ D W 10 5	♥ K W 10 6 2	♦ 3	♣ A 10 5

W	N	E	S
Gierulski	Kowalski	Skrzypczak	Klukowski
—	—	1 ♣	1 ♥
1 ♠ ¹	pas	2 ♠ ²	pas
3 ♥	ktr.	rktr. ³	pas
3 ♠	pas	3 BA	pas...

¹ transfer na bez atu; ² silny trefl na pikach; ³ zatrzymanie pierwszej klasy w kierach

Wist: ♥6; 8 lew, 100 dla NS; punktacja: 40,91% NS – 59,09% WE.

Skrzypczak ocenił, iż jego karta warta jest więcej niż górny pułap współnojęzykowego otwarcia 1♠, rozpoczął zatem od 1♠. Potem już Bogustawowi z Jurkiem trudno było się wyplątać z tej niewychodzącej końcówki. Pozostałe pary WE miały jednak podobne problemy, a że na inne końcówki wpadało się (a przynajmniej można było wpaść) więcej, za bez jednej już niebawem nowi starszy mistrzowie Polski uzyskali jeszcze zupełnie przyzwoitą notę. Nie ma się zresztą czemu dziwić, przecież na linii WE znajduje się 26 PC, żadna szanująca się para nie mogłaby tu sobie zatem pozwolić na zatrzymanie się poniżej dogranej. A wówczas, gdy wiadać już, że swojego w żaden sposób się nie zrobi, celem rozgrywającego powinno stać się wybronienie się jak najniższym kosztem (tj. jak najmniejsza wpadka).

W przedostaniu rundzie turnieju (rozdzia 64.–66.) przeciwnikami już prawie nowych mistrzów Polski byli jeszcze przez chwil parę mistrzowie aktualni, tj. zwycięzcy ubiegłorocznych 52. Mistrzostw Polski Par Open na Maksy – todzianie Paweł Niedzielski z Januszem Makarukiem...

Rozd. 64, strona WE po partii, rozd. W.

♠ A W 6 5	♥ D 8 4	♦ A D 7 2	♣ K 5
♠ K 2	♥ A 5 3	♦ W 4 3	♣ W 9 8 6 4
♠ 9	♥ K 10 9 6 2	♦ K 9 6	♣ A D 3 2
♠ D 10 8 7 4 3	♥ W 7	♦ 10 8 5	♣ 10 7

W	N	E	S
Gierulski	Niedzielski	Skrzypczak	Makaruk
1 BA	pas	2 ♦ ¹	pas
2 ♥	pas	3 ♣ ²	pas
3 ♥ ³	pas	3 ♠ ⁴	pas
4 ♣ ⁵	pas	4 ♦ ⁶	pas
4 ♥ ⁷	pas	pas	pas

¹ transfer na kiery; ² 5♥–4♠, przesądzenie dogranej; ³ zachęcające uzgodnienie kierów; ⁴ krótkość pikowa; ^{5,6} cuebidy; ⁷ silna sugestia nie najsilniejszych atutów

Wist: ♣6; 12 lew, 680 dla **WE**; **punkta-
cja: 39,09% NS – 60,91% WE.**

BG: *Ocenilem, że wist został oddany z długości – do potencjalnej krótkości w ręce partnera. W związku z tą hipotezą wziętem w pierwszą lewę ♣K w ręce i zagrałem kiera do stołu – do króla. Wydawało mi się, że pierwszy wistujący musiał mieć szansę na ponowne zagranie w trefla, więc ♥A jest pewnie u niego. Miałem też (jak widać, nieuzasadnione) podejrzenie o długość kierową w ręce obrońcy podejrzanego o krótkość treflową. Z tą analizą to było trochę tak jak z tym szczęśliwcem, który w jakiejś grze losowej skreślił zwycięski numer 48. A na pytanie znajomego, dlaczego tak akurat postąpił, odpowiedział: dlatego, że siedem razy siedem to jest właśnie... czterdzieści osiem.*

Jak widać, fart zawsze podąża śladem zwycięskich batalionów...

Rozd. 65; obie przed partią, rozd. N.			
♠ A 9 5 ♥ D 7 5 ♦ K W 9 5 2 ♣ 9 4 ♠ D 4 ♥ 9 8 4 ♦ 10 8 7 6 4 ♣ A W 5 ♠ W 10 8 7 2 ♥ K W 10 3 ♦ D ♣ 7 6 2 ♠ K 5 3 ♥ A 6 2 ♦ A 3 ♣ K D 10 8 3			
W	N	E	S
Gierulski	Niedzielski	Skrzypczak	Makaruk
—	pas	pas	1 BA
pas	3 BA	pas...	

Wist: ♥8; 8 lew, 50 dla **WE**; **punkta-
cja: 36,36% NS – 63,64% WE.**

Wszystkie dwanaście par **NS** zagrało w tym rozdaniu firmowe 3BA, tylko jednak cztery z nich nadrobiły (w tym dwie z nadrobią). Na potowie stołów zawodnicy **W** atakowali ♦8 (*odmiennie*), co w zasadzie całkowicie wyjaśniało sytuację w tym kolorze, mimo to aż cztery takie gry zostały przegrane. Może więc nawet w tych wypadkach chodziło nie tyle o kara, co o kiery – rozgrywający grali bowiem przez trefle, a obrońcy **W** po dostaniu się do ręki po raz pierwszy zmieniali atak na kierowy. I aby odnieść sukces, trzeba było ten ostatni kolor dwukrotnie przepuścić; pozwalało to na zdobycie dwóch pików, kiera oraz sześciu wziętek w kolorach młodszych.

Pozostali zawodnicy **W**, wśród nich Bogusław Gierulski, zawistowali przeciwko 3BA (**S**) w kiery, ósemką (*odmiennie*). Na stole u jeszcze aktualnych i już prawie przyszłych mistrzów Polski rozgrywający – Janusz Makaruk – prawidłowo rozczytał rozkład honorów w tym kolorze, niestety dla siebie – nie połapał się, który z obrońców posiada jego dłuższy fragment. A stało się tak chyba przede wszystkim dlatego, że w pierwszej lewie, kiedy ze stołu została dołożona błotka, na trzeciej ręce Jurek Skrzypczak sprytnie wstawił ♥10 (podczas gdy mógł do partnerowej ♥8 dołożyć ♥3). Wiedział bowiem, iż nie dysponuje bocznym dojściem, chciał zatem zasugerować przeciwnikowi inny niż w rzeczywistości rozkład koloru kierowego [oraz zaasekurować się przed (bardzo mało prawdopodobną) ewentualnością, iż partner zaatakował jednak z konfiguracji ♥A 8 x]. Gracz **S** ♥10 przepuścił, a Jurek – po utrzymaniu się nią – wyszedł w trefla. Rozgrywający przepuścił do dziewiątki w dziadku, Bogusław wziął więc lewę ♣W i powtórzył kierem, tyle że czwórką. Makaruk założył wówczas (a może nawet już wcześniej), iż kiery były rozłożone: 4 (**W**)–3 (**E**), z ♥K W 10 w ręce tego drugiego obrońcy; dodał zatem ze stołu błotkę, a dołożonego przez Skrzypczaka ♥W zabił asem. Był pewien, że w ten sposób zablokował kolor, nie będzie zatem miało znaczenia, który z broniących posiada ♣A.

Jak widać, w rzeczywistości rzecz miała się nieco inaczej, kiedy więc następnie Janusz zagrał w trefle, Bogusław zabił asem i wyszedł ♥9, a Jerzy odebrał dwie lewy w tym kolorze – na króla z trójką.

Rozd. 68; obie strony po partii, rozd. W.			
♠ W 6 ♥ A 4 2 ♦ K W 9 6 2 ♣ A 5 3 ♠ A 9 8 ♥ W 8 ♦ D 7 5 4 ♣ K D 10 6 ♠ K D 7 4 3 ♥ 9 7 6 3 ♦ A ♣ 9 8 2 ♠ 10 5 2 ♥ K D 10 5 ♦ 10 8 3 ♣ W 7 4			
W	N	E	S
Kwiecień	Gierulski	Jagniewski	Skrzypczak
1 ♣	1 ♦	1 ♠	pas...

¹ układ 4*–4* w kolorach starszych, co najwyżej inwity do końcówki

Wist: ♦8; 8 lew, 110 dla **WE**; **punkta-
cja: 81,82% NS – 18,18% WE.**

Przedostatnie rozdanie turnieju nie było zbyt efektowne, nawet jednak skromny 1♠ może dać takiego samego maksa (bądź zero) jak końcówka, szlemik czy szlem. Konkretnie mówiąc, gra toczyła się tu o kluczową wziętkę – dziewiątą strony **WE**, czyli piątą strony **NS**. Wprawdzie dziewięć lew w piki można było wziąć dosyć łatwo, grając przez trefle (te dzieliły się bowiem 3–3, ponadto trzeba byłoby jednak odgadnąć położenie figur w tym kolorze) – dąoby to rozgrywającemu pięć wziętek atutowych, karową oraz trzy treflowe; nie była to chyba jednak rozgrywka ani oczywista, ani właściwa, wymagała bowiem postawienia wszystkiego na jedną (i do tego niezbyt pewną) kartę. Rafał Jagniewski w dosyć w naturalny sposób postanowił więc przebić w dziadku co najmniej jednego kiera, po wzięciu pierwszej lewy ♦A wyszedł więc z ręki błotką kierową. Jerzy Skrzypczak wskoczył wówczas ♥D i powtórzył karem. Rafał przebił w ręce i wyszedł drugi raz w kiera. Jerzy wziął tę lewę ♥K i konsekwentnie zagrał w karo, znów podgrywając dziadkową damę. Rafał przebił w ręce i – także działając z żelazną konsekwencją – przebił na stole trzecią rundę kierów. Teoretycznie rzecz biorąc, w tym momencie stracił właśnie dziewiątą wziętkę – możliwą jeszcze do zdobycia, gdyby w zamian zagrał w trefle. Dopiero po wykonaniu tej przebitki rozgrywający wyszedł w trefle – tyle że królem ze stołu. Bogusław, rzecz jasna, powinien był figurę tę przepuścić (i o dziewięciu wziętkach nadal nie byłoby już mowy), błędnie jednak pobił ją asem (?) i wyszedł ♦K. Teraz z kolei przed problemem – dziewięć czy osiem? – został ponownie postawiony Jagniewski. Wygrywające dlań było dokonanie w ręce przebitki ♠7. Jeśli Skrzypczak nadbiłby tę lewę ♠10 i wyszedł w kiera, rozgrywający przebiłby na stole ♠A, dwa razy zaatutował ♠K D w ręce, po czym zaimpasowałby ♣W (co byłoby możliwe właśnie dzięki temu, że Gierulski nie przepuścił pierwszej lewy treflowej)...

W kluczowym momencie – po długiej analizie – Rafał przebił jednak ♦K figurą atu, Jurek wyrzucił więc trefla i wędrująca lewa wróciła definitywnie na stronę **NS**, a kolejna bardzo wysoka nota zasiłała konto nowych mistrzów Polski.

BUDIMEX GRAND PRIX POLSKI PAR 2010

Wszystko, co najważniejsze...

Poznań, 5 czerwca 2010 roku

Wprawdzie gwoździem programu 50. Poznańskiego Kongresu Brydżowego „Międzynarodowe Targi Poznańskie” (3–6 czerwca br.) były decydujące rozgrywki 53. Mistrzostw Polski Par Open na Maksy, w jego trakcie rozegrano też kilka innych interesujących turniejów, m.in. czwartą odsłonę tegorocznego Budimex Grand Prix Polski Par, mającą też status OTP im. Kazimierza Węclawka (5 czerwca). Na starcie tej rywalizacji stanęło 296 duetów, a zwyciężyli w niej **Bogusław Gierulski z Jerzym Skrzypczakiem (65,58%)** – ci sami, którzy następnego dnia stanęli na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski par. Drugie miejsce zajęli **Mariusz Kowalski z Krzysztofem Kujawą (62,35%)**, a trzecie – **Rafał Jagiński z Michałem Kwietniem (61,96%)**. Nic przeto dziwnego, że klasyfikacja długofalowa 50. Poznańskiego Kongresu Brydżowego padła łupem **Bogusława Gierulskiego i Jerzego Skrzypczaka** (1.–2. miejsce ex-aequo, po 1133 pdf.); w niej także tuż za nimi uplasowali się **Mariusz Kowalski i Krzysztof Kujawa** (3.–4. miejsce ex-aequo, po 1083 pdf.).

W Poznaniu rozegrano też oficjalne mecze Polska – Francja, w kategorii open i seniorów, oba zakończyły się zwycięstwami **Polaków – 100:36** impów (open) oraz **67:55** (seniorzy; w każdym spotkaniu rozegrano po 28 rozdania).

Oddajemy głos **Bogusławowi Gierulskiemu**, który wraz ze swoim partnerem wygrał w Poznaniu wszystko to, co najważniejsze...

GPPP, rozd. 24; obie po partii, rozd. W.

♠ —	♥ 10972	♦ 10632	♣ AD752
♠ KDW864	♥ DW4	♦ AW97	♣ —
♠ A10953	♥ AK5	♦ 5	♣ W964
♠ 72	♥ 863	♦ KD84	♣ K1083

W	N	E	S
Gierulski	Skrzypczak		
1♠	pas	4♦ ³	pas
5♣ ²	pas	5♥ ³	pas
6♣ ⁴	pas	6♥ ⁵	pas
7♠	pas...		

¹ splinter; ^{2,3,4,5} cuebidy

Trudno o bardziej oczywistego i bezproblemowego w rozgrywce wielkiego szlema niż ten, którego osiągnęliśmy w tym rozdaniu. Także nasza licytacja była prosta i przekonująca – do tego stopnia, iż żadna jej zapowiedź nie wymaga chyba dodatkowego komentarza. Tymczasem nasze 2210 punktów warte było aż 94,90% wyniku maksymalnego. Natomiast za szlemika z nadróbką, wartego 1460 punktów, otrzymywało się notę w wysokości 54,08%.

GPPP, rozd. 33; obie po partii, rozd. N.

♠ 9543	♥ 9632	♦ K2	♣ 542
♠ KDW7	♥ AW875	♦ 6	♣ W106
♠ 1082	♥ KD4	♦ AD4	♣ AK83
♠ A6	♥ 10	♦ W1098753	♣ D97

W	N	E	S
Gierulski	Skrzypczak		
—	pas	1♣	pas
1♥	pas	2♦ ¹	pas
3♣ ²	pas	3♥ ³	pas
3♠ ⁴	pas	4♣ ⁵	pas
4♦ ⁶	pas	4BA ⁷	pas
5♣ ⁸	pas	6BA	pas...

¹ odwrotka; ² pięć kierów, 11* PC; ³ uzgodnienie kierów; ^{4,5,6} cuebidy; ⁷ blackwoodna kierach; ⁸ jedna wartość z pięciu

Jak widać, jeśli przyjdzie duża karta, to można ograć przeciwników nawet maczugą. Za minus 1440 punktów dostaliśmy zaledwie 7,59% maksa, za minus 1430 (jeśli by kontrpartnerzy zadowolili się szlemikiem w kier) nasza nota także nie byłaby rewelacyjna (25,29%). Większość par WE grzęzła bowiem w tym rozdaniu w końcówce – kierowej albo bezatutowej.

Po naturalnym wiście Jerzego ♦W kontrakt nie przedstawiał żadnych problemów.



Towarzyski mecz Polska – Francja w kategorii seniorów, w tym pokoju reprezentują nas Jerzy Russyan z Krzysztofem Lasockim

Ale także optymalna rozgrywka po wiście w kolor starszy (szlemika w kier czy w bez atu): trefle z góry, a potem ewentualnie impas karowy, również prowadziła do sukcesu. Grając w kier, można alternatywnie było postawić na mniejszą szansę dodatkową, tj. zgrać ♦A i przebić w ręce karo, a dopiero gdy nie spadnie w tym kolorze krótki król, zaimpasować ♣D. Jak widać, także tą metodą szlemika się realizowało. Dziwi zatem niezmiernie fakt, iż aż dziewięć szlemików kierowych (na 39 granych, wszystkie przez W) zakończyło się wpadką. Najwyraźniej ich rozgrywający stawiali wszystko na jedną kartę treflową (mimo że łączna szansa powodzenia każdej z wymienionych wyżej rozgrywek była większa od prawdopodobieństwa udania się impasu, nawet jeśli w treflach najpierw ściągniemy asa albo króla – aby zasekurować się przed singlową ♣D u S).

Wprawdzie z protokołu rozdania wynika, iż dwa szlemiki kierowe z ręki W zostały przegrane po ataku ♦2 (!!) – spod drugiego króla, ale nawet wówczas przed zaimpasowaniem ♣D można przecież było przebić w ręce blotkę karową...

GPPP, rozd. 40; obie po partii, rozd. W.

♠ W4	♥ DW3	♦ 108652	♣ A94
♠ A9	♥ K102	♦ KDW	♣ KW872
♠ 76532	♥ 765	♦ A43	♣ D10
♠ KD108	♥ A984	♦ 97	♣ 653

Licytacja przeciwników była krótka...

W	N	E	S
	Gierulski		Skrzypczak
1 BA 2♠	pas pas...	2♥ ¹	pas

¹ transfer na piki

... również ich kontrakt 2♠ (W) był w tym rozdaniu najbardziej popularny. Zaatakowałem ♥D (tak wistowano na 30% stotów, na pozostałych 70% gracze N wychodzili w karo). Po starannej rozgrywce rozgrywający powinien być leżeć tylko bez jednej (za co otrzymalibyśmy notę w wysokości 71,38%, a więc już i tak całkiem przyzwoitą), popełnił jednak drobną niedokładność, a my bezlitośnie to wykorzystaliśmy. Wzabił mianowicie ♥D królem (Jerzy przepuścił, ale zachęcił), po czym zamiast szybko zagrać w atu, postanowił najpierw wyrobić sobie trefle, aby ewentualnie wyrzucić na nie ze stołu kiera (a zatem jednocześnie przetestować dokładność naszej gry w obronie). To pierwsze mu się udało, to drugie – nie, od razu wskoczyłem bowiem ♣A i kontynuowałem kiery – waletem i bloką. Drugą z tych lew Jerzy zabił asem i posłał w bój trzynastego kiera – a to wypromowało nam dodatkową wziętkę atutową. Dzięki temu położyliśmy kontrakt bez dwóch, za 200, i nasza nota w tym rozdaniu wzrosła o ponad jedną czwartą maksa – do 97,24%.

Bydgoszcz, 28 czerwca

Kolejny turniej eliminacyjny *Budimex Grand Prix Polski Par 2010* rozegrano w Bydgoszczy, w ramach 47. Ogólnopolskiego Kongresu Brydżowego „Łucniczka” (26–28 czerwca br.). Wśród 170 duetów najlepsi okazali się **Przemysław Błaszczyk z Mirosławem Samujtą (62,88%)**, wyprzedzając **Pawła Jassemę z Jarosławem Ostrowskim (60,86%)** oraz **Stawomira Henclika z Sylwestrem Walerowiczem (60,38%)**. **Bogusław Gierulski** tym razem nie odniósł sukcesu, od lat jest wszakże stałym komentatorem Świata Brydża z turniejów GPPP...

GPPP, rozd. 22; WE po partii, rozd. E.

♠ D 8 7 6 ♥ 9 ♦ K 9 7 4 2 ♣ D 8 6	W N E S	♠ 10 3 2 ♥ W 10 6 ♦ D W 8 ♣ W 10 5 2
	♠ A W 9 ♥ A D 5 4 2 ♦ A 6 3 ♣ 7 3	
	♠ K 5 4 ♥ K 8 7 3 ♦ 10 5 ♣ A K 9 4	

W	N	E	S
Grzegorz Kaleta	Bogusław Gierulski	Halina Kaleta	Jerzy Skrzypczak
—	—	pas	1♣
pas	1♥	pas	2♥
pas	4♥	pas...	

Po powyższej licytacji stałem się rozgrywającym kontraktu 4♥ (N). Co ciekawe, graliśmy to rozdanie przeciwko sympatycznemu małżeństwu Halinie i Grzegorzowi Kaletom,

z którymi notorycznie przegrywamy stoły, tym razem przyrzekłem więc sobie grać twarzą na średnią. Pierwszy wist nastąpił w ♥W. Ściągnąłem trzyrazy kiery (gracz W wrzucił ♦7 oraz ♠6), a następnie zagrałem ze stołu ♦10. Po wzięciu lewy na ♦W pani Halina wyszła ♣2. Pobitem w dziadku asem, zgrałem ♦A, przebiłem na stole karo, po czym – aby jak najdokładniej rozpoznać rozkład rozdania – ściągnąłem jeszcze ♣K i przebiłem w ręce trefla. Końcówka wyglądała następująco...

♠ D 8 6 ♥ — ♦ K ♣ —	W N E S	♠ 10 3 2 ♥ — ♦ — ♣ W
	♠ A W 9 ♥ 5 ♦ — ♣ —	
	♠ K 5 4 ♥ — ♦ — ♣ 9	

Zastanawiałem się, dlaczego broniący nie zagrali ani razu w piki. Byłem przeświadczony, że ♠D znajduje się w ręce zawodniczki E, dlatego zamiast na prosty impas w tym kolorze zagrałem na pikowo-treflowy przymus. No cóż... zostałem wyprowadzony w pole przebiegłą obroną. Za swój pomysł otrzymałem należne 19% – zamiast 59,5% za wzięcie w zasadzie odgórnych dwunastu lew. A w turnieju nagraliśmy 53,5%. W takich okolicznościach nie wypada chwalić się dobrymi zagraniem.

Sława Śląska, 10 lipca

Szósty w tym roku turniej eliminacyjny *Budimex Grand Prix Polski Par* rozegrano w Sławie Śląskiej – jako ósmy turniej kongresowy 53. Lubuskiego Kongresu Brydżowego SŁAWA 2010. Wzięto w nim udział 256 duetów, a zwyciężyli **Jerzy Mścisz z Piotrem Zatorskim** (z rezultatem **60,84%**). Na drugim miejscu uplasowali się **Piotr Matkowski z Mariuszem Podsiadłą (60,79%)**, a na trzecim – co godne jest szczególnego podkreślenia – młoda para mikstowa z Warszawy **Natalia Sakowska-Piotr Butrym (60,64%)**.

Punktację generalną 53. Lubuskiego Kongresu Brydżowego SŁAWA 2010, obejmującą osiem turniejów, wygrał natomiast, i to zdecydowanie, wielokrotny reprezentant

Polski **Michał Kwiecień**, gromadząc **951 pdf**. Wyprzedził on **Włodzimierza Starkowskiego**, swojego partnera w wielu sławskich turniejach (**846 pdf.**), oraz **Natalię Sakowską i Piotra Butryma** (3.–4. pozycja ex-aequo, po **597 pdf.**).

I to właśnie **Michał Kwiecień** podzielił się z Czytelnikami Świata Brydża swoimi wspomnieniami ze Stawy...

Patrz diagram obok

Pierwszy wist: ♥D. Postuchajmy **Michała**: Gracz S ujawnił w licytacji dwukolorówkę na starszych, 5+–4+, widać jednak było, że jest słabutki, należało zatem spodziewać się u niego większego układu, minimum 5–5. To pierwszy ważny wniosek, jaki powinien być wyciągnąć w tym rozdaniu rozgrywający.

2. TK, rozd. 16; WE po partii, rozd. W.

♠ A D ♥ A K 5 ♦ A K 8 5 ♣ A 10 7 2	W N E S	♠ K 8 7 ♥ 4 3 2 ♦ 10 6 4 2 ♣ K W 3
	♠ W 10 5 ♥ 8 7 ♦ D W 7 3 ♣ 9 8 5 4	
	♠ 9 6 4 3 2 ♥ D W 10 9 6 ♦ 9 ♣ D 6	

W	N	E	S
1♣ 6 BA	pas pas...	1 BA	2♣ ¹

¹ wskazanie kolorów starszych

E zabił pierwszą lewą ♥A na stole, po czym kontrolnie ściągnął ♠A oraz ♦A – w pierw-

szej rundzie kar od e-S-a spadła ostrzegawcza dziewiątka. Zarówno ten fakt, jak i statystyka (na linii **WE** znajdowało się osiem kar i tylko siedem trefli) wskazywały, iż w świetle postawionej na początku analizy hipotezy podstawowej układ ręki **S** to 5-5-1-2. Tak czy owak, rozgrywający potrzebował czterech lew treflowych, gdyby bowiem nawet trafnie zaimpasował damę w tym kolorze, ale zdobył w nim jedynie trzy wziętki, nie ustawiłby potem żadnego przymusu na lewą dwunastą: ani pikowo-kierowego przeciwko **S** (brak groźby pikowej), ani treflowo-kierowego przeciwko **N** (po oddaniu mu kara i wyrobieniu sobie w tym kolorze dodatkowej wziętki rozgrywający także nie dysponowałby już groźbą w tym kolorze). Należało zatem założyć, iż to broniący **S** ma krótką (singlową, a najpewniej drugą) **♣D**, przy tej figurze w ręce jego partnera nigdy bowiem nie wzięłoby się czterech lew treflowych. W związku z tym trzeba było zagrać blostkę trefl do króla w ręce i kontynuować stamtąd blostką tegoż koloru. Gdy od e-S-a wyskoczyłaby wówczas pierwotnie druga **♣D**, potwierdziłoby to, że układ jego ręki to rzeczywiście 5-5-1-2, i dalsza rozgrywka stałaby się samograjem. Drugą lewą treflową **E** zabiłby asem na stole, ściągnąłby **♠D**, **♣W** oraz **♠K** (zrzucając z dziadka blostkę kierową), wróciłby na stół **♥K** i zgrałby **♣10**, po czym w trzykartowej końcówce – z konfiguracji **♦K 8 5** w dziadku – wyszedłby blostką – ku **♦10 6 4** w ręce. Obrońca **N** wskoczyłby wówczas **♦W**, ale w następnej lewie musiałby wyjść spod damy w tym kolorze. W ten sposób szlemik zostałby zrealizowany, rozgrywający wzięłby bowiem trzy lewy pikowe, dwie kierowe, cztery treflowe oraz trzy karowe.

Niestety, ani mój partner, ani żaden z kilku innych zawodników zmagających się w tym rozdaniu ze szlemikiem bezatutowym takiej wyrozumowanej, a przy tym dosyć spektakularnej rozgrywki nie przeprowadzili...

4. TK, rozd. 13; obie po partii, rozd. N.

KW ♥ AKW105 ♦ 63 ♣ AW63	♠ 53 ♥ 86 ♦ D8 ♣ KD109852
♠ 1064 ♥ D972 ♦ AW104 ♣ 74	♠ AD9872 ♥ 43 ♦ K9752 ♣ —



Najlepsze pary (dwie w niepełnych składach) stawskiego turnieju o Budimex Grand Prix Polski Par 2010, od lewej: Piotr Matkowski (2. miejsce), Jerzy Mścisz (współzwycięzca) oraz Natalia Sakowska i Piotr Butrym (3.)

W	N	E	S
	Kwiecień		Starkowski
—	1♥	3♣	3♠
pas	4♠ ²	pas	4♦ ³
pas	4BA ⁴	pas	5♣ ⁵
pas	5♦ ⁶	pas	5♠ ⁷
pas	6♠	pas...	

¹ naturalne, forsing; ^{2,3} cuebidy; ⁴ blackwood; ⁵ tu: jedna wartość; ⁶ pytanie o damę atu; ⁷ jest **♠D**!

W zawistował w blostkę treflową. Mój partner zabił na stole asem, zrzucił z ręki karo, zgrał **♠K W**, przebił w ręce damę atu trefla, ściągnął **♠A** wyszedł stamtąd w kiera i zrobił w dziadku udany impas waletem, przebił w ręce trefla, zrobił impas dziesiątką kier na stole, po czym wykorzystał wziętki na **♥A K 5**.

W protokołach rozdania figurowało tylko pięć zapisów w wysokości 1430 punktów dla **NS** (za zrealizowanie licytowanego szlemika w piki), otrzymaliśmy więc w nim notę 95,44%, która w dużym stopniu przyczyniła się do naszego zwycięstwa w tym turnieju.

6. TK, rozd. 28; NS po partii, rozd. W.

♠ AK10853 ♥ D8 ♦ AK7 ♣ AD	N W E S	♠ W76 ♥ AK5 ♦ 9862 ♣ 962
♠ 9 ♥ W1043 ♦ D104 ♣ K8753		♠ D42 ♥ 9762 ♦ W53 ♣ W104

W	N	E	S
2♠	pas	2BA ²	pas
3♠ ³	pas	4♠ ⁴	pas
4BA ⁵	pas	5♣ ⁶	pas
5♦ ⁷	pas	5♥ ⁸	pas
6♠	pas...		

¹ acolowski forsing do dogranej; ² naturalne, standardowa odpowiedź pozytywna; ³ naturalne, 5*♠; ⁴ fit pikowy, forsujące; ⁵ blackwood na pikach; ⁶ tu: jedna wartość z pięciu; ⁷ pytanie o damę atu; ⁸ brak **♠D**

Kolejny test dla ambitnego rozgrywającego, tym bardziej że rozdanie to pochodzi

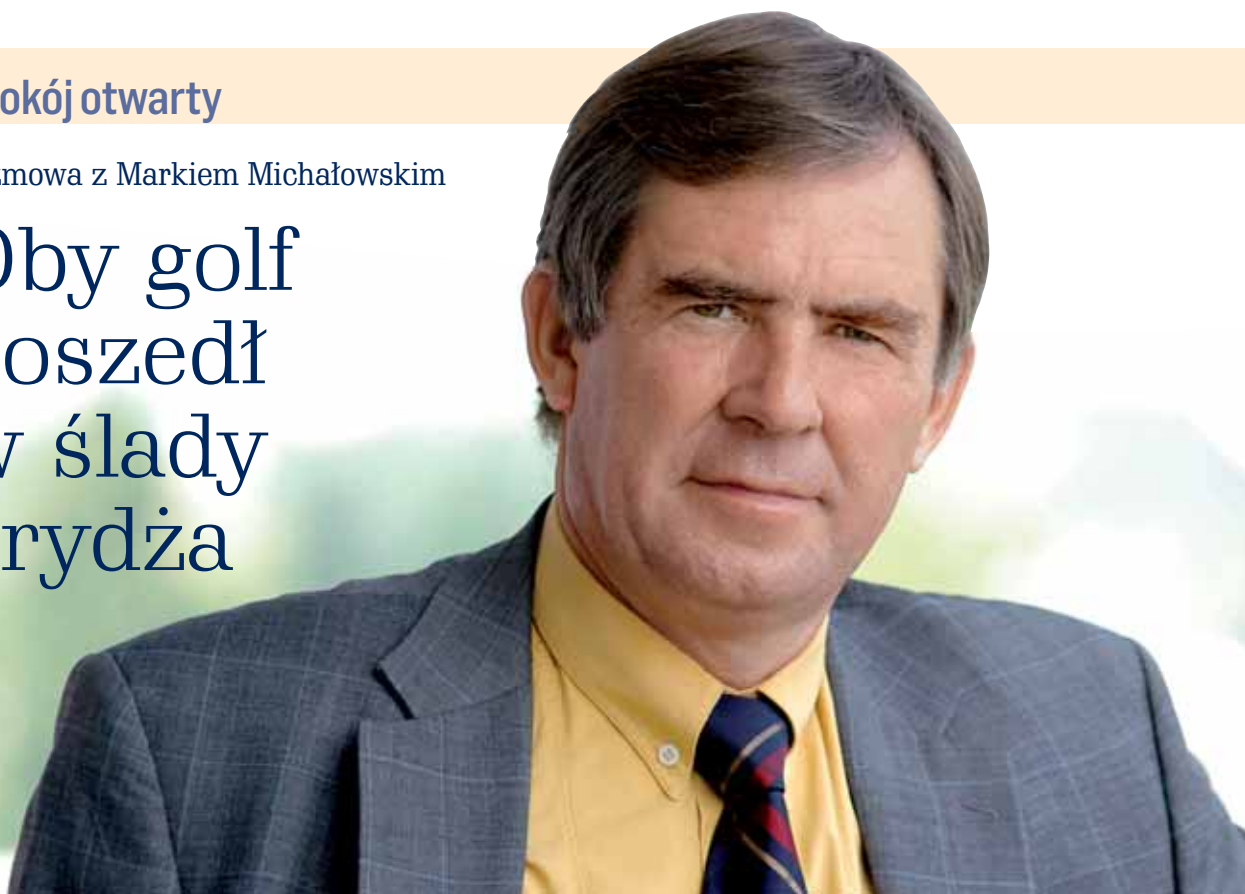
z turnieju na punkty meczowe. Pierwszy wist: **♥W**. Oczywiście, ci rozgrywający, którzy pociągali **♠A K** z góry, nie mogli już marzyć o wygraniu szlemika, także **♣K** leżał bowiem poza impasem. Tymczasem prawidłowa rozgrywka powinna wyglądać następująco: Po wzięciu pierwszej lewy **♥D** w ręce i ściągnięciu **♠A** (od **N** znów spadałby ostrzegawcza dziewiątka!) – należało zgrać **♦A K**, wejść na stół **♥A**, na **♥K** wyrzucić z ręki karo, a następnie zagrać **♠W** na impas (!). Szlemik zostałby zrealizowany, gdyby ten ostatni manewr powiódł się (tj. gdyby **S** posiadał damę atu, także – jak w tym wypadku – pierwotnie trzecią), ale również wtedy, kiedy **N** wzięłby tę lewą damę atu (tj. miałby pierwotnie **♠D x**), ale przy tym posiadałby co najwyżej trzy kara (przy singlu i dublu karo w ręce **N** – po utrzymaniu się **♠D** – gracz nie dysponowałby bezpiecznym odejściem, musiałby więc wyjść w trefla bądź w kiera pod podwójny renons, zaś przy trzech karach tamże swoim zagranie w ten kolor **N** wyrobiłby w nim rozgrywającemu fortę, do której ten ostatni dostałby się **♣7** i wyrzuciłby na nią z ręki **♠D**), a także cztery karty w tym kolorze, lecz z tylko jednym honorem (tj. **♦D W**, **♦D 10** albo **♦W 10** sec u jego partnera, tj. zawodnika **S**). Także w tym ostatnim wypadku gracz **N** nie dysponowałby bowiem bezpiecznym odejściem.

Polecana rozgrywka podniosłaby szansę realizacji szlemika z 76% (piki z góry, a potem impas treflowy; szansa – ta i następna – w momencie, kiedy rozgrywający musiał podjąć kluczową decyzję, tj. po ściągnięciu przezeń **♠A**, zagranie w drugiej lewie atutowej pika ze stołu i dotożeniu przez obrońcę **S** blołki pikowej) do ponad 90%.

Na turnieju w Stawie szlemika w piki zrealizowało w tym rozdaniu kilkunastu rozgrywających (prawie trzy razy więcej takich kontraktów zostało jednak przegranych), nie wiem jednak, czy którykolwiek z nich rozgrywał w sposób opisany wyżej. (jur)

Rozmowa z Markiem Michałowskim

Oby golf poszedł w ślady brydża



Marek Michałowski: Budimex kibicuje polskiemu brydżystom

– Szukaliśmy dyscypliny, którą interesują się także ludzie związani z budownictwem – związani niekoniecznie jako wykonawcy, ale przede wszystkim jako potencjalni inwestorzy. I doszliśmy do wniosku, że takim sportem jest brydż – mówi w rozmowie ze *Światem Brydża* **Marek Michałowski**, przewodniczący Rady Nadzorczej firmy Budimex SA, nowego generalnego sponsora Polskiego Związku Brydża Sportowego.

Ku ogólnej ucieście członków Polskiego Związku Brydża Sportowego znowu firma Budimex została strategicznym sponsorem związku. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że był Pan w to zamieszany. Czemu zdecydowaliście się na alians z brydżem?

Ja zawsze uważałem, że duża firma – taka jak nasza, która jest liderem branży – nie powinna być usatysfakcjonowana tylko tym, że ma świetne wyniki, miliardowe obroty i wysoką rentowność, ale powinna także wyznaczać pewne standardy pracy. A jednym z takich standardów jest aktywna działalność społeczna, w tym wspieranie sportu.

Któregoś razu usiedliśmy w firmie i zaczęliśmy się zastanawiać nad propozycją współpracy ze środowiskiem brydżowym. I doszliśmy do wniosku, że brydż jest dla Budimeksu świetną dyscypliną. My z różnych względów nie jesteśmy zainteresowani sponsorowaniem takich dyscyplin, jak piłka nożna czy siatkówka. Szukaliśmy dyscypliny, którą in-

teresują się także ludzie związani z budownictwem – związani niekoniecznie jako wykonawcy, ale przede wszystkim jako potencjalni inwestorzy. I doszliśmy do wniosku, że takim sportem jest brydż. W brydża grają w Polsce m.in. ludzie, którzy decydują o inwestycjach różnych firm. I dobrze będzie, jeśli na internetowej stronie PZBS natkną się na hasło: Budimex.

Grał Pan w tym roku w naszym tradycyjnym Turnieju Przyjaciół Brydża...

... owszem, grałem. Duże przeżycie, zapewniam...

Konkurencja nie była może tak silna jak w mistrzostwach Polski, ale nie zajęłby Pan w tym turnieju – w parze ze Stanisławem Bubu Gołębiowskim – piątego miejsca, gdyby był Pan zupełnym brydżowym laikiem. Teraz zatem pora na sakramentalne pytanie: gdzie i kiedy nauczył się Pan gry w brydża?

We wczesnej młodości, dzięki ojcu. Mój tata to człowiek sportu, jako młody człowiek grał w siatkówkę i koszykówkę w AZS Szczecin, a później przez ponad dwadzieścia lat był sekretarzem zarządu *Polonii* Warszawa. A poza tym ojciec namiętnie grał w brydża. Namiętnie i, powiedziałbym, prawie wyczynowo. Pamiętam, że brał udział bodajże w mistrzostwach Warszawy, a kiedyś nawet chyba pojechał za granicę na jakieś brydżowe zawody kolejarzy, bo przecież *Polonia* to był klub kolejowy. W naszym dwupokojowym mieszkaniu w Warszawie bardzo często odbywały się wieczorki brydżowe. To były lata sześćdziesiąte. I ja, zaglądając graczom przez ramię i przyglądając się grze, i to grze na całkiem przyzwoitym poziomie, uczyłem się brydża. I gdy później trafiłem do ogólniaka, to jeśli chodzi o brydża, byłem już kimś. Wiedziałem, o co w tym chodzi. Co oczywiście bardzo mi się podobało, bo w tamtych czasach prawie każdy próbował grać w brydża i jeśli by to było w tym niezłym, to...

... to od razu rósł jego prestiż...

No tak, można to tak nazwać. Potem na studiach było podobnie. Gra w brydża była wtedy absolutnie powszechną rozrywką, wręcz nie wypadało nie grać w brydża. I ja oczywiście też grałem, i to namiętnie. To się niestety zmieniło, gdy po studiach poszedłem do pracy. Ale parę lat temu przypomniałem sobie o brydżu. I znowu gram.

Wygląda na to, że przeszedł Pan klasyczną brydżową drogę. Po studiach kilkunastoletnia przerwa w grze, aż wreszcie, gdy dzieci są już odchowane, żona wypowiada kluczowe słowa przyzwolenia: Oczywiście – zagraj sobie, kochanie, skoro masz ochotę...

Powiedzmy, że z grubsza tak to wyglądało. Mam kilku kolegów brydżystów, gramy na podobnym poziomie. I gramy chętnie. Tym bardziej że teraz to jest dość proste: gdy mamy ochotę na grę, dzwaniamy się, odpalamy komputery, wchodzimy na BBO i gramy.

Rozwijacie się brydżowo?

Próbujemy. Ja ćwiczę *Wspólny Język*, teraz już najnowszą wersję 2010, staram się, żeby ta moja licytacja wyglądała coraz sensowniej. To jest oczywiście ciągle poziom amatorski, ale to nie oznacza, że nie pracujemy nad sobą, że nie próbujemy się rozwijać. Kupiłem sobie nawet profesjonalny stół brydżowy. Gdy się gra przy takim stole, to człowiek od razu czuje się trochę lepszym brydżystą. Do tego dochodzą *biddingboksy*, bardzo ważna rzecz.

Przy *biddingboksach* z miejsca robi się poważniej – nie słyszy się już: może trefel? albo no to drugie karkoczy no to może trzeci piczek...

Tak, nie ma już *trefelka* (śmiech). To już jest poważna licytacja.

W każdym razie grywam w brydża regularnie i wydaje mi się, że robię postępy, ale nie da się ukryć, że moim sportem numer jeden od ponad dziesięciu lat jest golf.

Nie może być inaczej, skoro jest Pan prezesem Polskiego Związku Golfa.

Owszem, od kilku miesięcy. A w moim brydżowym kółku często gram z prezesem Polskiego Związku Szachowego Tomkiem Sielickim. Czyli prezes od golfa i prezes od szachów grają razem w brydża.

A kto uzupełnia brydżową czwórkę?

Igor Chalupiec (znany finansista, przez kilka lat prezes PKN Orlen – red.) i Jacek Socha, wieloletni szef Komisji Papierów Wartościowych, a potem minister skarbu. Obaj są zapalonymi brydżystami.

Skoro zahaczyliśmy o golfa. Na Zachodzie świetnie funkcjonują kluby, z reguły dość ekskluzywne, w których na równych prawach królują trzy gry: golf, tenis i brydż. Najpierw partyjka tenisa lub golfa, potem prysznic, lunch i siadamy do brydża. Czy uważa Pan, że coś takiego może się przebić w Polsce?

Formalnie jeszcze takiego czegoś w Polsce nie ma. Ale zapewniam pana, że wśród tenisistów i golfistów jest wielu brydżystów. Cał-

” Młodzi mają się od kogo uczyć.

I o polskim brydżu znowu robi się głośno.

Czego świetnym przykładem są wyniki ostatnich mistrzostw Europy w Ostendzie.

kiem niedawno graliśmy w golfowych mistrzostwach Polski i po grze, w oczekiwaniu na wyniki, zaproponowałem grę w brydża. I co się okazało? W dwie minuty zorganizowaliśmy dwa stoliki! Można by było nawet mecz rozegrać.

Wierzę, że ten zachodni model przyjdzie i do Polski. Bo w golfie, który u nas jest wciąż dyscypliną raczkującą, główną grupę stanowią ludzie czterdziesto-, pięćdziesięcioletni, którzy praktycznie w komplecie w czasach młodości grywali w szkole czy na studiach w brydża. Hm... Muszę o tym porozmawiać z zarządem PZBS, czy nie dałoby rady jakoś tego zinstytucjonalizować. Można by zorganizować turniej brydżowo-golfowy. Zobaczymy. Myślę, że to może wypalić.

Dobrym przykładem na to, że można dobrze łączyć dyscypliny z tego trójkąta golfowo-brydżowo-tenisowego, jest pan prezydent Kwaśniewski, który ma dwie pasje: to tenis i brydż. Kilka razy grałem z nim w brydża i mogę zaświadczyć, że gra bardzo dobrze.

Polacy od dziesięcioleci świetnie grają w brydża, mam teraz na myśli sportową rywalizację brydżową. Czy mamy jako naród jakieś specjalne zdolności do tej gry? Skąd się to, Pana zdaniem, bierze?

Ja bym chyba znalazł prostszą odpowiedź. Brydż był swego czasu niebywale popularny, jak Polska długa i szeroka wszyscy grali w brydża, nigdzie na świecie czegoś takiego nie widziałem, a trochę świata zjeździłem. W takiej masie ludzi muszą się znaleźć osoby, które mają predyspozycje do gry na światowym poziomie. Oczywiście, potem popularność brydża w Polsce trochę siadła, także dlatego, że pojawiło się mnóstwo innych, alternatywnych atrakcji dla młodzieży. Ale od jakiegoś czasu znów idzie ku lepszemu – jest lepsze szkolenie młodych brydżystów, którzy odnoszą międzynarodowe sukcesy. A że ciągle gra przecież sporo starszych, wybitnych zawodników, więc młodzi mają się od kogo uczyć. I o polskim brydżu znowu robi się głośno. Czego świetnym przykładem są wyniki ostatnich mistrzostw Europy w Ostendzie.

Dużo trudniejszą sytuację mamy w Polsce w golfie, który nie ma u nas żadnych tradycji. A już za sześć lat, w Rio de Janeiro, golf będzie w programie olimpijskim. I jako prezes od golfa marzę, by wystać na olimpijskie zawody choćby symboliczną reprezentację. Ale łatwo o to nie będzie. Zobaczymy, może w połączeniu z brydżem golf stanie się bardziej popularny. Na razie mogę tylko pomarzyć, by polscy golfiści poszli śladem polskich brydżystów. Którym życzę sukcesów i których zapewniam, że Budimex im kibicuje.

Rozmawiał:

Paweł Jarząbek

MAREK MICHAŁOWSKI

Przewodniczący Rady Nadzorczej firmy Budimex SA.

Jest absolwentem Wydziału Finansów i Statystyki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa) w Warszawie.

Pracę zawodową rozpoczął w Budimeksie w 1978 r. Od 1990 r. członek Zarządu Budimeksu SA i dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych. Od kwietnia do listopada 1998 r. prezes zarządu Dromeksu SA. Od listopada 1998 r. do września 2009 r. dyrektor generalny, prezes Zarządu Budimeksu SA. Od października 2009 r. dyrektor generalny Ferrovial Agroman SA na Europę Środkowo-Wschodnią. Członek Rady Głównej BCC. Prezes Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa. Prezes Polskiego Związku Golfa.

Ryszard Kietczewski

Jubileusz uczczony w sieci

Mecz na 80. urodziny Erazma Rozwadowskiego

W przeddzień 600-lecia rocznicy bitwy pod Grunwaldem zorganizowano na BBO mecz z okazji 80. urodzin jednego z nestorów polskiego brydża Erazma Rozwadowskiego. Bitewny aspekt miał związek także z inną bitwą zakończoną efektownym zwycięstwem polskiego oręża, mianowicie Bitwą Warszawską, której architektem – jako szef sztabu generalnego Wojska Polskiego – był krewny Erazma, generał broni Tadeusz Rozwadowski. Z powodu tych koneksji pozwoliłem sobie na aluzyjną wzmiankę w nazwie meczu – cud nad Odrą.

Erazm swoją przygodę z brydżem zaczął w jego pionierskich w Polsce czasach. Wzmianka o nim znalazła się już w pierwszym numerze miesięcznika *Brydż* (12/1956). W sezonie 1958 Erazm Rozwadowski był już medalistą drugich drużynowych mistrzostw Polski, kończąc rozgrywki w drużynie *Chemik* Gliwice na trzecim miejscu. W 1973 r. Erazm wyemigrował do Wrocławia i występował w drużynach z tego miasta.

Urodzinowy mecz zaszczylicili swoim udziałem zawodnicy tej miary co Andrzej Wilkosz, Krzysztof Martens, Wojciech Olański, Włodzimierz Starkowski, Kazimierz Omernik, Karol Mykietyń, Maciej Wręczycki. Grali także syn Erazma Wojciech Rozwadowski oraz niżej podpisany.

Wynik meczu był w granicach remisu (różnica czterech impów, ale nie pamiętam, na czyją korzyść), jednak nie to było najważniejsze. Najważniejsza była atmosfera, a ta była znacznie bardziej przyjazna niż panująca w tym czasie pogoda.

W trakcie meczu zdarzyło się kilka ciekawych rozdań, o których poniżej...

Strona WE po partii, rozdawał S.

♠ A103	♠ D975
♥ AKD94	♥ W107
♦ A63	♦ 987
♣ KD	♣ 872
♠ KW864	♠ 2
♥ 6532	♥ 8
♦ W52	♦ KD104
♣ 10	♣ AW96543

PO:W	N	E	S
wilkand	jubilat	psycho66	ryskiel_
—	—	—	2♣
pas	2♦	pas	3♦
pas	6BA	pas...	

Dostojny jubilat miał pecha, zastając rękę jak w rozdaniu.

PZ:W	N	E	S
snetram	wstarkowsk	olanski	kamyk
—	—	—	2♣
pas	2♦	pas	3♦
pas	7♣(!)	pas...	

Włodek Starkowski nie miał pecha, którego mógłby mieć, gdyby zastał taką na przykład rękę partnera:

♠ K D x ♥ — ♦ K D W x ♣ W 10 9 8 6 x

Obaj rozgrywający nadrobili w dwójnasób. Nadrobili czas, claimując w rozgrywce, i nadrobili w kontraktach – odpowiednio pięć i cztery lewy. A moim zdaniem można było to liczyć tak...

W	N	E	S
—	—	—	2♣
pas	2♦	pas	3♦
pas	4♦ ¹	pas	4♥
pas	4BA ²	pas	5♠ ³
pas	7BA	pas...	

¹ sfalszowane uzgodnienie kar, by sprawdzić wartości w tym kolorze; ² Mr. Blackwood; ³ dwa asy z pięciu i dama atu (karowa)

Strona NS po partii, rozdawał E.

♠ W2	♠ AK10973
♥ KD54	♥ 872
♦ D10843	♦ A2
♣ 82	♣ A5
♠ D865	♠ 4
♥ 9	♥ AW1063
♦ W95	♦ K76
♣ 97643	♣ KDW10

PO:W	N	E	S
snetram	jubilat	kamyk	wilkand
—	—	1♠	ktr.
3♠	ktr.	4♠	5♥
pas	pas	ktr.	pas...

Kamyk słusznie skontrował, bo nie szło. Nie szło też 5♠. Bez jednej – 200 dla WE.

PO:W	N	E	S
wstarkowsk	voytec	olanski	Psycho66
—	—	1♠	ktr.
3♠	ktr.	4♠	5♥
pas	pas	5♠	ktr.
pas...			

Psycho66 słusznie skontrował, bo nie szło. Nie szło, ale poszło. Wist: ♣K, przepuszczony przez rozgrywającego. Upojony dotożoną przez partnera dwójeczką, wistujący kontynuował treflem. Dalej było prosto – rozgrywający wyrobił fortę treflową, na którą usunął przegrywające karo. 650 dla WE i dziesięć impów dla teamu jubilata.

Strona NS po partii, rozdawał E.

♠ 5	♠ AD104
♥ AK863	♥ D
♦ K854	♦ D9762
♣ AK7	♣ 1043
♠ 7632	♠ KW98
♥ 742	♥ W1095
♦ AW103	♦ —
♣ 95	♣ DW862

PO:W	N	E	S
kamyk	Jubilat	remo1944	snetram
—	—	pas	pas
pas	1♥	1♠	4♥
4♠	5♥	pas	6♥
pas...			

W PO aktywność WE wpędziła przeciwników w szlemika, który był nie do zdarcia. Brak kontry WE być może wynikał z braku ustaleń w sytuacji, kiedy możemy pójść w obronę i kontrujemy na ostatniej ręce na jedną lewę, ale może było tego i inne przyczyny. Choćby taka, że przeciwnicy z punktu widzenia WE zaliczyli szlemika nieco w ciemno.

W pokoju zamkniętym było bez emocji...

W	N	E	S
wilkand	psycho66	olanski	wstarkowsk
—	—	pas	pas
pas	1♥	ktr.	4♥
pas...			

Zachęcam innych brydżystów do organizowania takich meczów *ku czci*. Na BBO są mniej kosztowne niż te w realu. ♦



Redaktor prowadzący: Krzysztof Ziewacz

Szczęście sprzyjało lepszym, czyli Polkom

10. Mistrzostwa Europy Par Juniorów, Opatija, Chorwacja, 14–17 lipca 2010 roku

Polska młodzież brydżowa nieustannie przyzwyczają nas do swoich bardzo udanych występów. Obecny wymiar sukcesu to cztery medale: złoto **Izy Weinhold i Magdy Holeksy**, srebro **Łukasza Nierzwickiego i Romana Kowalewskiego**, brąz **Maćka Bielawskiego i Michała Klukowskiego** oraz także brąz w najbardziej wymagającej rywalizacji do lat 25 **Joasi Taczewskiej i Artka Wasia-ka**, nie wspominając już o kilku dobrych lokatach tuż poza podium.

Magdalena Holeksa i Izabela Weinhold powtórzyły sukces sprzed roku i ugruntowały swoją dominację w kategorii dziewcząt do lat 25. W Opatii wygrały zdecydowanie! Oto dwa rozdania w relacji Izy, które potwierdzają stare brydżowe prawdy. Pierwsza głosi, iż na maksy wcale nie trzeba licytować szlemików, aby wygrywać turnieje. Już sama solidna rozgrywka zapewnia niemałe frukty...

♠ 62	♠ KD843	♠ 5
♥ D8764	♥ AW9532	♥ K
♦ 1064	♦ 7	♦ AKDW952
♣ KW4	♣ 9	♣ D1062
		♠ AW1097
		♥ 10
		♦ 83
		♣ A8753

W	N	E	S
	Izabela Weinhold		Magdalena Holeksa
—	2BA	3♦	2♠
pas	4♠	pas...	pas

Obrona rozpoczęła od ściągnięcia lewy karowej, po czym potoczyła atu. Wbrew pozorom nie ograniczyło to jednak rozgrywającej do jedenastu lew. Magda zdecydowała się zagrać na obustronne przebitki, po przebieciu czterech kierów w ręce i trzech trefli na stole wyrobiła więc sobie po forcie w każdej z rąk. W dwukartowej końcówce wyszła zatem z ręki dobrą ♣8, a gdy zawodniczka **W** przebiła ją ♠6 – nadbiła w dziadku ♠8 i wykorzystała dobrego ♥W.



Na najwyższym podium mistrzostw Europy par juniorek w Opatii stanęły reprezentantki Polski Magdalena Holeksa i Izabela Weinhold

Druga maksyma mówi, że szczęście sprzyja lepszym, i tak też było podczas finału. Dziewczyny po skocznej licytacji wylądowały w odgórnym szlemiku. Ich fart polegał na tym, że ♥K leżał pod impasem (była też jednak dodatkowa szansa krótkiego ♦K u **W**); dzięki temu Magda z Izą zanotowały kolejny znakomity rezultat...

♠ AK108	♠ 74
♥ A832	♥ 64
♦ AD54	♦ 1073
♣ 8	♣ DW7532
♠ W96	♠ D532
♥ K	♥ DW10975
♦ K98	♦ W62
♣ AK10964	♣ —

W	N	E	S
	Izabela Weinhold		Magdalena Holeksa
—	—	—	pas
2♣	ktr. 6♥	5♣	5♥
pas		pas...	

Srebrni medalści w konkurencji do lat 20 **Łukasz Nierzwicki i Roman Kowalewski**, gdyinanie od Artura Toeplitza, to nowe nazwiska w europejskim brydżu młodzieżowym. Ponieważ turnieje rozgrywane były na takich samych rozkładach, przedstawiamy ostatnie rozdanie raz jeszcze – tym razem w wykonaniu wspomnianej pary juniorów młodszych...

W	N	E	S
Dar (Izrael)	Roman Kowalewski	Yekutieli (Izrael)	Łukasz Nierzwicki
—	—	—	pas
1♣	ktr.	3♣	4♥
5♣	6♥	pas	pas
7♣	ktr.	pas...	

Ostra, ale praktyczna licytacja Pomorza spowodowała, że oponenci, aby uratować cokolwiek z rozdania, musieli udać się w obronę wychodzącego szlemika. Rozgrywający wpadł bez pięciu, oddając 1100 punktów.

♠ W73	♠ D964
♥ K6	♥ A10843
♦ W105	♦ 94
♣ AD1072	♣ KW
♠ 52	♠ AK108
♥ D752	♥ W9
♦ AD76	♦ K832
♣ 964	♣ 853

W	N	E	S
Sau (Włochy)	Roman Kowalewski	Calmanovici (Włochy)	Łukasz Nierzwicki
—	1♣	1♥	ktr. ¹
2♥	ktr. ²	pas	2♠
pas...			

¹ transfer na piki; ² trzykartowy fit pikowy

Kolejny przykład skutecznej gry srebrnych medalistów. Lekko naciągnięte otwarcie, a dalej już nowoczesna licytacja spowodowała, że Włosi nieco się pogubili i pozwaili

naszej parze grać niezbyt wysoki kontrakt. Po wście 5 do asa i odwrócić karowym młodzi Włosi zmontowali przebitkę. Wzięli też lewę na ♣W, gdy rozgrywający zrobił nieudany impas ♠10 w dziadku. Wykończenie rozdania należało jednak do Łukasza, który trafnie przydzielił ♠K obrońcy E, i grając na jedyną szansę, że jest on singlowy, zapisał sobie 110 punktów.

Michał Klukowski i Maciek Bielawski to para znakomicie się zapowiadających wrocławian. Co potrafi jeden z nich, wszechstronnie wyszkolony, zaledwie czternastoletni (!) *Skrzat*, niech zilustruje rozgrywką kontraktu 3BA, jaką zademonstrował on w poniższym rozdaniu...

♠ A2	♠ D76
♥ 83	♥ D65
♦ AD54	♦ W10
♣ AW942	♣ 87653
♠ KW103	♠ 9854
♥ W1097	♥ AK42
♦ K92	♦ 8763
♣ D10	♣ K

Po ataku w ♣8 Michał utrzymał się singlowym ♣K na stole, zaimpasował ♦K, po czym oddał przeciwnikom lewę w tym ostatnim kolorze. Obrońca W przejął partnerowego ♦W królem i kontynuował ♣D. Michał zabił w ręce asem i dalekowzrocznie puścił kiera wkóło, aby zredukować się do ewentualnego przymusu. Lewę tę wzięła ♥7 w ręce W, po czym gracz ten odszedł ♦9. Jego partner poczuł się wówczas w przymusie i po namyśle rozstał się z pikiem. Także do zagranego następnie przez rozgrywającego ostatniego kara E konsekwentnie dotożył pika; skutkiem tego zatrzymanie piko-

we pozostało wyłącznie w ręce W. I ostatecznie obrońca ten został zduszony przez Michała w przymusie kierowo-pikowym, co dało parze brązowych medalistów jedenaście lew i w pełni zasłużonego maksa.

Na deser jedno z udanych rozdań najbardziej utytułowanej pary **Joanny (Krawczyk) Taczewskiej i Artura Wasiaka**. Po jednostronnej licytacji (1BA – 2 ♣ – 2 ♠ – 3 BA) przeciwnicy osiągnęli firmówkę...

♠ W982	♠ 1065	♠ 73
♥ 65	♥ AD73	♥ 10842
♦ AK10	♦ 873	♦ 9652
♣ D653	♣ A42	♣ K109

Artur zawistował ♦A i po tym, jak Joanna dotożyła zniechęcającą ♦6, zmienił atak na ♣3. Król Joanny wziął lewę, więc kontynuowała ona ♣10. Rozgrywający zabił ♣A, nie wpadł jednak na pomysł zagrania na przymus wpustkowy przeciwko W i ostatecznie poległ bez jednej. Wygrywało zabicie pierwszej, drugiej albo trzeciej rundy trefli asem, a potem ściągnięcie czterech lew kierowych (z ręki: w pierwszej kolejności – trefl, w drugiej – karo) i wpuszczenie obrońcy W na ♦K – aby musiał on wyjść spod ♠W. Nie była to jednak rozrywka, za zaniechanie której ktokolwiek miałby prawo zawodnika S obwiniać.

Następnym wyzwaniem dla naszej młodzieży będą jesienne otwarte mistrzostwa świata w USA. Czy w Filadelfii będzie ona dumnie defilować, przekonamy się w październiku.

Sosnowiec, Katowice, Bielsko-Biała...

2. Mistrzostwa Śląska Szkół w Brydżu Sportowym

Turniej ten podzielono na trzy grupy wiekowe: szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum. Najmłodsza grupa rywalizowała na punkty meczowe, a starsi – na zapis maksymalny. Zawody cieszyły się dużym powodzeniem – wystartowało w nich 102 uczniów z 32 szkół. W grupie uczniów szkół podstawowych zwyciężyli **Nikodem Skalski i Jakub Haładus**. W turnieju gimnazjalistów zwyciężyli **Katarzyna Roszyk i Tomek Potrawa (64,33%)**, natomiast wśród licealistów najlepsze były **Sara Gumała i Małgorzata Łuczak (67,90%)**. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali puchary ufundowane przez prezydenta Katowic. Mistrzostwo Śląska szkół w brydżu sportowym na rok 2010 zdobyły: Szkoła Podstawowa nr 45 w Sosnowcu, Gimnazjum nr 24 w Katowicach i Liceum nr 5 w Bielsku-Białej.

♠ 42	♠ W5	♠ KD106
♥ AKW962	♥ 87	♥ D10543
♦ K1098	♦ 7652	♦ 3
♣ K	♣ D10642	♣ W73

Kontrakt: 3♥(W). Tomek (N) zawistował ♠W. Kasia (S) wzięła asem i powtórzyła pikiem – lewę tę zdobył ♠K na stole. Rozgrywająca nie odebrała atutów, lecz zagrała w trefla, Kasia wskoczyła więc asem i powstała pika do przebitki. A rozgrywająca zagapiła się i przebiła w ręce zbyt nisko... Para NS otrzymała w tym rozdaniu notę w wysokości 70%, czym przypieczętowała swoje zwycięstwo w turnieju.

Alicja Wojtyniak

Młodzieżowy Świat Brydża pyta:

Czym jest brydż dla Ciebie?



Justyna Żmuda (CKiS Skawina): Według mnie, brydż jest doskonałą grą, która świetnie rozwija umysł, koncentrację, szybkie myślenie. Dla mnie samej brydż stał się częścią życia. Poszukiwanie najdrobniejszych szczegółów w grze i zachowaniu moich przeciwników sprawia, że każde rozdanie jest dla mnie nowym, niesamowitym wyzwaniem.

Jest jeszcze coś, co mnie przy brydżu trzyma – to znajomi i przyjaciele z całej Polski, których właśnie dzięki brydżowi miałam okazję poznać.

Młodzi brydżyści, chętni do zabrania głosu w tej rubryce, proszeni są o kontakt mailowy: ziewacz@pzbs.pl.

Młodzieżowy tryptyk mistrzowski

Małe miejscowości szansą dla rozwoju brydża

Ogólnopolska Olimpiada
Młodzieży, Grębiszew

Tegoroczna OOM była poważnym współzawodnictwem sportowym, podczas gdy mistrzostwa młodzików i szkół przyjęły charakter bardziej rekreacyjnej rywalizacji. Mistrzostwom towarzyszą już od pewnego czasu inne imprezy, które realizują hasło *SPORT – KULTURA – HOBBY*. Na słowa uznania zasłużyli organizatorzy tegorocznej OOM, którzy dzięki dotacji Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz własnym działaniom zapewnili uczestnikom doskonałe warunki pobytowe i sprawne sędziowanie (ekipa arbitrow z Aleksandrem Krychem na czele).

Rozegrano cztery turnieje, w których dwukrotnie triumfowali **Mateusz Sobczak i Cezary Dutkiewicz**, w teamach wspierani przez **Wojciecha Mikuska i Romana Kowalewskiego**. W turnieju dziewcząt na maksy zwyciężyły poznanianki **Natalia Rajczyk i Joasia Kaczmarek**, a w turnieju na średnią – warszawianki **Basia Roston z Anią Morgiel**. Gloria Victoribus!

♠ 4	♠ AW5	♠ KD873	
♥ AD3	♥ 98742	♥ K10	
♦ 10764	♦ 93	♦ KD8	
♣ AKW75	♣ 1063	♣ 942	
♠ 10962 ♥ W65 ♦ AW52 ♣ D8			

W	N	E	S
Łukasz Witkowski	Mateusz Sobczak	Igor Łosiewicz	Cezary Dutkiewicz
1♣	pas	1♠	pas
1BA	pas	2♣	pas
2BA	pas	3BA	pas...

Wist: ♥8. Po zgraniu pięciu trefli Łukasz zagrał do miasza karo. Cezary sprawnie przepuścił i rozgrywający ponowił zagranie do figury karo, licząc na jej dobre położenie. obrońcy oprócz dwóch kar wzięli jeszcze asa pik i zapisali sobie smakowite 76,5%. Inna sprawa, że z teoretycznego punktu widzenia – rograwającemu zawsze należało się dziesięć i tylko dziesięć lew, a obrońcy mogli zdobyć trzy i tylko trzy wziętki.

Mistrzostwa PZBS Młodzików,
Kraków

Obecnie bardzo trudno zorganizować imprezę młodzieżową w dużym mieście, o czym przekonaliśmy się w Krakowie. Przemilczmy jednak minusy. Dobrym pomysłem organizatorów było bezkolizyjne ustawienie programu dnia trzeciego, a mianowicie bezpłatna możliwość zwiedzenia historycznego grodu smoka wawelskiego z przewodnikiem. Miłym akcentem były też wspaniałe nagrody dla wszystkich uczestników, pozyskane dzięki wszędobylskiemu Jankowi Blajdzie.

Mistrzostwa zdominowali młodzi tarnowianie, wspomagani przez Przemka ze Skawiny. Podwójnie złotymi medalistami zostali właśnie wyżej wspomniany **Przemysław Picheta oraz Błażej Krawczyk** (MPEC Tarnów), którzy zdemolowali rywali w turnieju na zapis maksymalny, osiągając nieosiągalny wynik ponad 75%. Turniej teamów też miał swoją dramaturgię, a wygrali go ostatecznie **Przemysław Picheta** (CKiS Skawina), **Jędrzej Hyncar**, **Michał Krysa** i **Błażej Krawczyk** (wszyscy MPEC Tarnów).

♠ KD1053	♠ A6	♠ 982	
♥ D9874	♥ K105	♥ W3	
♦ 954	♦ AD3	♦ W872	
♣ —	♣ ADW75	♣ 10962	
♠ W74 ♥ A62 ♦ K106 ♣ K843			

W	N	E	S
Karolina Pyda	Błażej Krawczyk	Ewa Dziubińska	Przemysław Picheta
pas	1♣	pas	1BA
pas	3BA	pas	4BA
pas	6BA	pas...	

Po wście w ♠K do zwycięstwa prowadziły dwie drogi – bazujące na przymusie na kolorach starszych przeciwko pierwszej wistującej: przepuszczenie pierwszej lewy i przymus pojedynczy albo zabicie ♠K asem i przymus bezredukcyjny. Przemek Picheta dostrzegł i wyegzekwował ten drugi wariant rozgrywki końcowej i w pięciokartowej końcówce Karolina (W) – z kartami ♠D 10 ♥D 9 8 – nie dysponowała bezpieczną wyrzutką.

Mistrzostwa Polski Szkół,
Radzyń Podlaski

W nawiązaniu do tytułu – więcej energii mają działacze w mniejszych miejscowościach. W organizowaniu imprez ogólnopolskich upatrują szansy na szerszy rozgłos, stąd bardziej się angażują, o czym w Radzynie Podlaskim mogła świadczyć obecność miejscowych VIP-ów – w osobach władz samorządowych, pod honorowym patronatem posta na Sejm RP, obecnego zresztą na zawodach Tadeusza Stawieckiego. Poza tym pomysł organizatora imprezy Janusza Maliszewskiego dotyczący łączenia brydża z turystyką i kulturą czy innymi sportami jest godny powielania. Radzyń Podlaski tętnił rozrywką i wypadł koncertowo.

Sportowo natomiast najlepiej wypadli **Olga Długosz i Maciej Grabiec** z MPEC Tarnów, którzy wygrali turniej par i łączną klasyfikację mikstową, zdobywając tym samym dwa złote medale. Drużynowy złoty medal sprzed roku – jak przystało na aktualnych wicemistrzów świata – obroniła ekipa CKiS Skawina, w składzie: **Justyna Żmuda**, **Agnieszka Szczypczyk**, **Artur Janeczko** i **Adam Krysa**.

♠ D9843	♠ 62	♠ 62	
♥ 3	♥ AW874	♥ KD106	
♦ 843	♦ 32	♦ 32	
♣ D1076	♣ —	♣ —	
♠ AK7 ♥ D1052 ♦ 97 ♣ AW95			

W	N	E	S
Justyna Żmuda	Olga Długosz	Adam Krysa	Maciej Grabiec
—	—	—	1♣
ktr.	pas	2♥	pas
pas	2♠	3♦	3♠
4♥	pas	pas	ktr.
pas...			

Choć według nowoczesnych trendów Olga mogła sobie pozwolić na zaliczanie 1♣ już w pierwszym okrażeniu, to jednak niewielu, tak jak ona, śmiało zaistnieć nawet w drugim kółku licytacji. Waleczność została nagrodzona, ponieważ Adam z Justyną zabrnęli zbyt wysoko i zostali skontrowani przez dzierzącego praktycznie cztery lewy partnera Olgi, Maćka.

Jesteś członkiem PZBS? Z następnym numerem *Świata Brydża* możesz otrzymać *Wspólny Język 2010* Krzysztofa Jassemę w promocyjnej cenie 20 złotych (podczas gdy cena detaliczna wynosi: 25 złotych + koszty przesyłki).

Dokonaj, do 10 września, przelewu 20 zł na rachunek: Wydawnictwo Magdalena Jassem, ul. Baltycka 12, 62-040 Puszczykowo, nr konta: 92 1090 1463 0000 0001 0452 0240. W tytule przelewu koniecznie napisz: *WJ 2010* oraz podaj swój numer w Cezarze (np. „WJ 2010 01234”).

Informacje także na: www.pzbs.pl

SZKOŁA LICYTACJI

Władysław Izdebski



Uczymy się Wspólnego Języka (1)

Dobrej licytacji nie można nauczyć się na pamięć, trzeba ją zrozumieć.

Wybór otwarcia

W opisie systemu *WJ 2010* stosowany jest prosty sposób oceny karty za pomocą punktów honorowych PC. Z ręką 18+ PC otwieramy 1♣ (silny wariant otwarcia), z mniejszą 1 w kolor lub 1BA. Jest to oczywiście daleko idące uproszczenie, bowiem siłę karty określa także układ oraz lokalizacja honorów. Porównajmy dwie ręce...

1. ♠AKDW76 ♥A54 ♦3 ♣982

2. ♠K76542 ♥KW4 ♦A ♣DW2

Obie mają po 14 PC, a jednak każdy z nas zdecydowanie wyżej oceni kartę 1 – żywe siedem lew. Albo...

1. ♠AW542 ♥AW54 ♦8 ♣K52

2. ♠AW1092 ♥AW108 ♦8 ♣K109

Obie ręce zawierają 13 miltonów, ale karta 2, wzmocniona wysokimi błotkami, jest w mojej ocenie o jakieś 3 pkt silniejsza od pierwszej.

I jeszcze jeden, zdecydowanie skrajny przypadek...

1. ♠AKD97652 ♥AK ♦8 ♣98

2. ♠AKD5 ♥AK ♦8765 ♣982

Tyle samo miltonów, a różnica aż czterech lew. Każdy przyzna, że z pierwszą ręką, mimo 16 PC, należy zdecydowanie otworzyć 1♣. I wcale nie dlatego, że otwarcie 1♣ może obieć z pasami, gdyż szansa na to jest minimalna, ale dlatego, że np. po sekwencji 1♣-1BA (7-11 PC) nie mamy jak sforować

licytacji, by sprawdzić możliwości szlemikowe. Proszę bowiem zauważyć, że spotykając u partnera dwa asy, w równym składzie, z pierwszą ręką wygramy szlemika, a z drugą – przegramy 3BA. Tak więc przy wyborze otwarcia należy uwzględniać także punkty układowe (lewą wygrywającą/przegrywającą) oraz przewidywać dalszą licytację.

Zasada antycypacji: Przewiduj dalszą licytację!

Popatrzmy na taką kartę...

♠A109 ♥AK10 ♦KD1092 ♣W9

Jakie wybierasz otwarcie?

Mamy 17 PC i narzuca się otwarcie 1BA, ale jeśli uwzględnimy fakt posiadania solidnego pięciokartu oraz wysokich błotek, to niewątpliwie karta ta warta jest 18 pkt. I dlatego należy otworzyć 1♣. Gdy po naszym 1♣ partner odpowie 1♦, zgłosimy 1BA. W rzeczywistości obie ręce wyglądały tak:

♠ A K 10		♠ W 7 2
♥ A 10 9		♥ K 7 6
♦ K D 10 9 2		♦ W 3
♣ W 9		♣ D 7 6 5 2

W otworzył 1BA, a **E** spasował. Po wiście kierowym rozgrywający wziął 10 lew.

Popatrzmy teraz na taką rękę:

W: ♠6 ♥AK72 ♦AD1096 ♣A108

Mamy śliczne 17 PC; aż 7 kontroli (as-2k, król-1k), silny kolor karowy. Niewątpliwie karta warta jest otwarcia 1♣, ale – popatrzmy do przodu...

A. Otwieramy 1♣ i słyszymy od partnera 1♠

Nie mamy dobrego rebidu. 2♦ to odwrótka, obiecują 3+ piki. Zaś 3♦ niezwykle zawyżają licytację. Przypuśćmy, że u partnera spotkamy...

E: ♠KD92 ♥95 ♦8 ♣K97632

1♣ 1♠
3♦ ?

Co ma teraz zalicytować E?

3BA? – licząc na jakieś statystyczne kieru u partnera. A może 4♣? – bo przecież te 8 miltonów, w wariantcie superoptymistycznym, wystarczy do szlema, gdy spotkamy...

♠ A		♠ K D 5 2
♥ A 7 4		♥ 9 5
♦ A W 10 9 3		♦ 8
♣ A W 8 5		♣ K 9 7 6 3 2

**Uzgodniony kolor – wyraźnie
wzmocnia siłę potężnych rąk.
Silnie uzgodniony kolor
– bardzo wyraźnie wzmocnia siłę
potężnych rąk.**

Jednak przekroczenie 3BA może źle się skończyć przy takiej ręce otwierającego...

♠ 6		♠ K D 9 2
♥ A 9 7 4		♥ 9 5
♦ A K D W 3 2		♦ 8
♣ A 8		♣ K 9 7 6 3 2

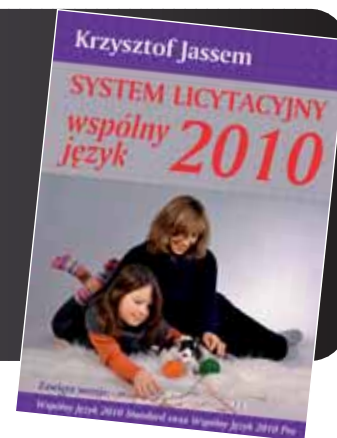
Proszę także zauważyć, że jeśli rebid otwierającego 3♦ nie wyklucza czterech kierów, to kieru zgłoszone przez **E** powinny mieć charakter w pełni naturalny. Ale jak wtedy sprawdzić zatrzymanie do 3BA? (Problemy te rozwiązuje tzw. *naturalna odwrótka* – opisałem ją w książce *Wspólny Język XXI*).

WJ 2010 podzielony jest na dwie części: **Standard** – według życzeń Czytelników (zgodnie z wynikami ankiety), oraz **Pro** – na poziomie zaawansowanym.

NOWOŚCI: opracowanie większości treści w formie zadań;

WERSJA STANDARD: strefa szlemowa opracowana wspólnie z Krzysztofem Martensem na przykładach błędów mistrzów, rozdania z olimpiady w Maastricht, z meczów ćwierćfinałowego, półfinałowego i finałowego naszej drużyny;

WERSJA PRO: agresywne otwarcia; agresywne odpowiedzi i mechanizmy wyhamowania; *transfery* po wejściu przeciwnika.



B. Otwieramy 1♦ i słyszymy od partnera 1♠

♠ 6	♥ AK72	♦ AD1096	♣ A108	N	♠ KD92	♥ 95	♦ 8	♣ K97632
				W				
				S				
				E				
W				E				
1♦				1♠				
2♥				3BA				
pas								

A przy takich kartach...

♠ 6	♥ AK72	♦ AD1096	♣ A108	N	♠ W1082	♥ 9	♦ K8	♣ KD9732
				W				
				S				
				E				
W				E				
1♦				1♠				
2♥				2BA ¹				
3♣				4♣				
4♦				5♣				
6♣				pas				

¹ forsują

W WJ 2010 – 2BA odpowiadającego zgłoszone po rewersie forsują do dogranej.

Dalej **W** wskazał trzy trefle (układ 1–4–5–3). Teraz **E** mógł zgłosić 5♣ – z bilansu, nie niosą aspiracji szlemikowych – lub 4♣, a następnie 5♣. Licytacja: 4♣, a następnie 5♣ (z opóźnieniem do końcówki) – to minimalna zachęta szlemikowa.

Dążenie do wymiany informacji jest sugestią pozytywną (oznaką siły). Blokowanie wymiany informacji jest sugestią negatywną.

Jeśli otworzymy 1♦ z omawianą ręką...

W: ♠ 6 ♥ AK72 ♦ AD1096 ♣ A108

to nie będziemy mieć kłopotów także w licytacji dwustronnej po spodziewanej interwencji przeciwników pikami, np.:

W	N	E	S
1♦	2♠	pas	pas
ktr.	pas	?	

Po naszej kontrze partner zaliczytuje...

E₁: ♠ W872 ♥ D53 ♦ 2 ♣ D9762

E₂: ♠ W872 ♥ W3 ♦ W75 ♣ D972

E₃: ♠ 10872 ♥ D8653 ♦ W ♣ W92

E₄: ♠ D972 ♥ D86 ♦ K43 ♣ 972

E₅: ♠ 10752 ♥ D86 ♦ K43 ♣ 972

Z ręką **E₁–3♣; E₂–3♦; E₃–3♥; E₄–2BA; E₅–3♦**. Na pewno zagramy dobrą częściówkę.

Jednak gdy usłyszysz od partnera 3♥, które powinny być raczej z pięciokartu (najbardziej oddalony kolor) – dotóż końcówkę, gdyż **silnie uzgodniony kolor (9 kart) wyraźnie wzmacnia bilans**. W sytuacjach, **gdy nie ma już miejsca na inwit**, swą decyzję opieraj o *bilans statystyczny*. Nie zakładaj u partnera zupełnej plaży, gdyż, statystycznie, zerowej karty partner nie ma prawie nigdy. Temu tematu poświęcimy więcej uwagi w kolejnych artykułach.

Także po 2BA dotóż 3BA, gdyż odzywka BA jest zawsze konstruktywna (bilansowa). Ręka **E₄** ma nie tylko stopera w pikach, ale także dobry (bo ze starszą figurą) fit karowy, a jak wiemy: **uzgodniony kolor wzmacnia bilans połączonych rąk**.

Przyznasz, że gdybyś z omawianą ręką otworzył 1♠, nie byłoby tak łatwo.

Zdecydowanie lepiej wygląda nasza sytuacja, gdy mamy krótkie kiery, np.:

W: ♠ AK72 ♥ 6 ♦ AD1096 ♣ A108

Teraz powinniśmy otworzyć 1♣. Gdy ustyszemy od partnera 1♥, mamy wygodny rebid 1♠, który w **WJ 2010** nie wyklucza silnego wariantu otwarcia – **forsuje!** Po każdej innej odpowiedzi też nie powinniśmy mieć kłopotów z dalszą licytacją.

Wniosek:

Otwarcie 1♦ może być bardzo solidne, gdy mamy rękę układową (5–4–3–1), a więc wymagającą długiego opisu, z krótkością w pikach. Z silną ręką jednokolorową na karach, łatwą do opisanie, otwieraj 1♣.

Co zaliczujesz?

W	N	E	S
1♣	2♥	pas	pas
?			

Twoja karta:

W: ♠ AKW2 ♥ 6 ♦ ADW962 ♣ K7

Odpowiedź

Skontroluj! Jeśli partner zaliczytuje 2♠, jesteś w domu. Jeśli usłyszysz 3♣, zgłosisz swoje kara.

Przypuśćmy, że ręce **WE** wyglądają tak...

♠ AKW2	♥ 6	♦ ADW962	♣ K7	N	♠ 10982	♥ 10754	♦ K8	♣ D32
				W				
				S				
				E				

Wtedy licytacja powinna przebiegać...

W	N	E	S
1♣	2♥	pas	pas
ktr.	pas	2♠	pas
3♠	pas	4♠	pas...

TENDENCJE WSPÓŁCZESNEGO BRYDŻA

Włodysław Izdebski

Wielki powrót Precision Club?

Młodzi czytelnicy nie mogą tego pamiętać, ale w końcu lat sześćdziesiątych ogromną karierę zrobił system licytacyjny *Precision Club*. Twórcą systemu był Amerykanin chińskiego pochodzenia **Ching Chung Wei** (1914–1987). Oto fragmenty artykułu Stanisława Bitnera *Oszataimająca kariera z miesięcznika Brydż* (nr 9/71).

Nadchodzą coraz częstsze wiadomości o oszataimającej karierze, jaką robi w Stanach Zjednoczonych nowy system licytacyjny, tzw. Precision System. Jego zasady można sprawdzić do trzech podstawowych założeń. Otwarcia z 5-kartowych kolorów starszych, słabe bez atutu 13–15 PC i otwarcie 1♣ z rękami o sile od 16 PC.

A zaczęło się wszystko w roku 1969. Tajwańczycy, po dwukrotnym zdobyciu tytułu mistrza Dalekiego Wschodu, zajęli 2. miejsce w Bermuda Bowl w Rio de Janeiro, za Blue Teamem, zostawiając w pobitym polu zaskoczonych tym rozwojem wypadków Amerykanów, którzy przecież właśnie w Brazylii mieli wreszcie odzyskać tytuł mistrzowski. Swoją sukces powtórzyli w ubiegłym roku w Sztokholmie, gdzie ulegli, po dość wyrównanym pojedynku, Asom z Dallas. Młodzi Chińczycy z Tajwanu bili swych zawodowych konkurentów lepszymi kontraktami, ale przewaga zdemontowana przez Amerykanów w rozgrywce i w końcu przeważała szala zwycięstwa.

Sukcesy Chińczyków, którzy, jak sami twierdzili, zawdzięczały je stosowaniu Precision System, nie przeszły niezauważone. Wielu młodych graczy amerykańskich zainteresowało się tą teoretyczną nowinką. Pięciu z nich: Steven Altman, Peter Weichsel, Joel Stuart, David Strasberg i Thomas Smith, o średniej wieku poniżej 32 lat, sprawiło ogromną niespodziankę po krótkim bardzo treningu w stosowaniu Precision System. W letnich mistrzostwach USA, rozstawieni dopiero na 18. miejscu, przebili się do finału. W finale spotkali się z obrońcami tytułu: Asami z Dallas i ku ogólnemu zaskoczeniu wygrali różnicą 59 impów w meczu, w którym zawodowcy nie mieli nic do powiedzenia.

Po latach zachwyty *Precisionem* brydżowy świat w swej większości pozostał przy swo-

ich tradycyjnych systemach: Amerykanie przy *Standard American*, Polacy przy *Wspólnym Języku* itd., itp. Krytykowane było silne otwarcie 1♣ (16+ PC), po którym przeciwnicy stawiali się bardziej niż zwykle aktywni, często burząc tak zachwalaną precyzję systemu.

Dziś można jednak zaobserwować pewną tendencję powrotu do systemów silnotreflowych. W Polsce silnym treflem (przed partią) gra nasza czołowa para Martens–Jassem. Krzysztof Martens napisał książkę o swym systemie. David Berkowitz napisał książkę *Precision Today*, która szybko się rozeszła i właśnie pojawiło się jej drugie wydanie. Marshall Miles opublikował *My System*, w którym otwarcie 1♣ jest silne. Sporo brydżystów z najwyższej półki po prostu gra lub grywa silnym treflem. Powiedzmy jeszcze jedno: jedna z najlepszych par świata Eric Rodwell–Jeff Meckstroth, postępując się własną wersją systemu (*RM Precision*), zdobyła wszelkie możliwe tytuły, i to po wielokroć. Niech to będzie poważnym argumentem świadczącym na rzecz systemu *Precision*.

Oczywiście, współczesne wersje *Precision* są zdecydowanie lepsze od dawnych, bowiem ogólna teoria licytacji poszła znacznie do przodu. Popatrzmy chociażby na taką nowinkę...

W	E
1♣	1♥/♠/BA/2♣/♦

W klasycznym systemie są to odpowiedzi naturalne, jeśli kolorowe, to z longerem 5+ (8+ PC). Dziś są to odpowiedzi transferowe: 1♥ – transfer na piki, 1♠ – na BA itd.

Jakie są korzyści z takiego rozwiązania?
1. Rozgrywka przerzucana jest na silną rękę;

2. Pytanie atutowe zadawane jest o piętro niżej.

Kiedyś:

1♣	2♦
3♦	

Uzgodnienie koloru, pytanie o wartości w kolorze atutowym.

Dziś:

1♣	2♣
2♦	

Uzgodnienie kar, pytanie o wartości w kolorze atutowym.

Także zakres stosowanych po otwarciu 1♣ konwencji znacznie się zmienił. Z niektórych można zrezygnować, gdyż w międzyczasie teoria licytacji szlemowej znacznie się udoskonaliła i *cuebids* mogą zastąpić wiele stosowanych wcześniej sztucznych pytań: *alfa*, *beta* itd. Wróćmy jednak do zasadniczego pytania: Skąd ta tendencja powrotu do systemów silnotreflowych? Otóż, moim zdaniem, sprawia to coraz większa agresja w licytacji, tak ze strony otwierających, jak i obrońców:

1. Z niezłym kolorem chcemy otwierać licytację już z 9–10 miltonami, wskazując wist i wypychając przeciwników na tory licytacji obronnej;

2. Zaś obrońcy, po naszym otwarciu *jeden w starszy*, interweniują na poziomie dwóch z mniej konstruktywną kartą niż kiedyś.

Przykład

W	N
1♥	2♣

Zapewne zauważyliście, obserwując zawody na *BBO*, że niektórzy wchodzą na poziomie dwóch, mając niewiele w karcie. Oto autentyczna karta, z którą Antonio Sementa (**N**), będąc w niekorzystnych założeniach, wszedł 2♣:

♠10 8 2	♥—	♦K D 9 7	♣D W 10 7 5 2
---------	----	----------	---------------

Kiedyś **N** z tego typu ręką pasował (za mało miltonów) i strona otwierająca wchodziła na utarte ścieżki licytacji jednostronnej. A dziś, po interwencji 2♣, musi pokonać wertepy licytacji dwustronnej. Takie wejścia stwarzają trudności ze zbilansowaniem rozdania parze grającej pełną strefą (11–20 PC). Także powszechnie stosowana dziś *kontra negatywna*, np.:

W	N	E	S
1♠	2♥	pas	pas
?			

nakazuje wznowiać licytację także przy braku nadwyżek, a więc z pełną strefą 11–20 PC, nie posuwa nas więc ani o krok w temacie zbilansowania rozdania. Oczywiście zdecydowanie łatwiej mają pary grające wąską strefą otworzyć, np.:

W	N	E	S
1♦ 3♣	2♠ pas	pas ?	pas

Gdy **WE** licytują *Precision*, **E** wie, że partner ma interesującą, układową (5–5) kartę, ale ograniczoną do 15 PC, a nie do 19–20.

Można więc powiedzieć: **Precision ma jedną poważną wadę – otwarcie 1♣!**

A poza tym już same zalety:

1. Łatwość bilansowania potączonych rąk po naturalnych otwarciach kolorowych (11–15 PC), tak w licytacji jednostronnej, jak po interwencji przeciwników. Często już dwie pierwsze odzywki (otwarcie, odpowiedź) pozwalają określić poziom naszych możliwości: częściówka, końcówka, szlemik.

2. Zwiększona agresywność otwarć.

3. Możliwość koncentrowania się na sprzedaniu układu swej ręki, a nie siły, np.:

W	N	E	S
1♦ 2BA	2♥ pas	pas ?	pas

Grając *pełną strefą*, 2BA należy traktować naturalnie – silna ręka oparta na solidnym longerze karowym, z zatrzymaniem w kierach, np.:

♠K3	♥A109	♦AKD1086	♣D8
-----	-------	----------	-----

Po otwarciu 1♦ z systemu *Precision* – rebid 2BA należy rozumieć jako wskazanie układu 6 kar i 4 trefle, np.:

♠3	♥A9	♦AK9864	♣K1094
----	-----	---------	--------

Licytując *pełną strefą*, otwierający, po interwencji przeciwników, ma do sprzedania skład i dużej rozpiętości siłę. Zaś w *Precision* – przede wszystkim interesujący skład, gdyż siła ograniczona jest do 15 PC.

4. Naturalny styl licytacji, a więc system jest łatwy do nauczania, nawet dla zupełnie początkującego brydżysty.

5. Zawężona strefa siły otwarć sprawia, że dużo częściej niż w systemach o *pełnej strefie* otwarć stosujemy zasadę *szybko do celu*, np. licytacja: 1♥–4♥, 1♠–4♠, może być oparta tak o układ, jak niekiedy o siłę ok. 12 PC.

Przykład

♠ A W 9 8 6 ♥ K 4 ♦ A W 9 4 ♣ 6 5	N W E S E S	♠ 7 4 ♥ W 5 3 ♦ K D 10 3 ♣ A 7 4 2
		♠ K D 10 ♥ A 10 7 6 ♦ 8 6 ♣ K W 9 3
		♠ 5 3 2 ♥ D 9 8 2 ♦ 7 5 2 ♣ D 10 8

Po licytacji...

W	E
1♠	2♣
2♦	3♠
4♠	pas

...mój partner Adam Ratyński, chcąc chronić swe wartości karowe, zawistował w atu. Rozgrywający zagrał ♦8 wkóło, a po kontynuacji atutowej przebił karo w stole, powrócił do ręki kierem, odebrał ostatnie atu i zagrał trefla do waleta. Bez jednej.

Po nieinformacyjnej licytacji 1♠–4♠ każdy z nas zawistowałby ♦K, a to kończy problemy rozgrywającego.

Prowadź licytację tak, by przy minimalnej wymianie informacji osiągnąć właściwy kontrakt.

6. Jeśli ktoś lubi licytację relayową (jednokierunkową – pytanie, odpowiedź), to systemy o wąskiej strefie otwarć umożliwiają to w większym stopniu niż inne.

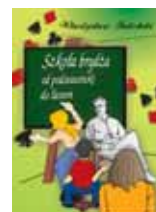
7. Zawężona strefa siły otwarć daje większe możliwości licytacji psychologicznych (błefowych), gdyż nie grożą nam z pozycji otwierającego zbyt wysokie akcje. Przykładowo, po otwarciu 1♥, odpowiadający z ręką...

♠873	♥D1095	♦108654	♣9
------	--------	---------	----

...może zablokować 1♠/BA, wiedząc, że przeciwnicy mają wyraźną przewagę siły, a otwierający nie skoczy zbyt wysoko.

Do wydania książki *Precision Standard* bardzo zachęcał mnie **Stanisław Bujdo** – animator brydża młodzieżowego na Śląsku. Pan Stanisław od wielu lat uczy młodzież brydża na bazie systemu *Precision*. Otóż system ten, ze względu na swą prostotę konstrukcji i wąski przedział siły otwarć kolorowych jest niezwykle łatwy do opanowania i już po krótkim okresie nauki nawet początkujący gracz dobrze radzi sobie w licytacji, a tym samym osiąga satysfakcjonujące wyniki. Pan Stanisław jest przekonany, że pojawienie się tej pozycji na naszym rynku zachęci wielu szkoleniowców do skorzystania z tej ścieżki nauczania brydża, a wielu brydżystów, nawet zaawansowanych, spowoduje do przesiadki na ten pojazd. A że może to być bolid Formuły 1, przekonana nas para o największych i najliczniejszych sukcesach na świecie: Eric Rodwell – Jeff Meckstroth.

Księgarnia Świata Brydża poleca



Roman Krzemień

Czy kontynuować kolor?

Pierwszy wist jest na ogół ślepy, ale już w następnym powinniśmy wiedzieć, co się dzieje. W poniższych przykładach oddaliśmy (jako **W**) pierwszy wist, potem doszliśmy do ręki i spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy kontynuacja koloru jest bezpieczna (karty zagrane w pierwszej lewie są wytłuszczone).

1.	W 8763	54	K	10
2.	W 8763	54	K	D
3.	D 832	1054	A	W
4.	D 832	1054	A	W
5.	A 10543	762	K	W
6.	A 10543	762	D	W
7.	K 10543	762	D	9
8.	K 9543	762	D	10
9.	D 7543	1062	K	9
10.	A 9854	63	K	W
11.	A 9854	63	K	10
12.	D 832	W54	A	9
13.	D 8432	765	K	10
14.	A D 832	76	W	10
15.	D 7543	1062	A	9
16.	D 7543	1062	A	W

17.	K 7652	W43	A	8
18.	K 7652	W43	A	D
19.	W 7652	D43	A	8
20.	W 7652	D43	A	K

Odpowiedzi:

1. Rozgrywający ma A D 9. Wychodząc ponownie, tracimy lewę.

2. Sytuacja niejednoznaczna. Przy grze kolorowej rozgrywający ma na pewno asa, przy bez atu może go mieć zarówno rozgrywający, jak i partner (z konfiguracji A D x dokładamy na trzeciej ręce damę, aby uniemożliwić rozgrywającemu przepuszczenie z trzecim królem). Kto ma dziesiątkę, też nie wiadomo.

3. Rozgrywający ma na pewno A K 9. Wychodząc ponownie, tracimy lewę.

4. Sytuacja niejednoznaczna. Rozgrywający może posiadać zarówno pustego A z K, jak i A K 9.

Komentarz do rozkładów 3 i 4: Zauważmy, że jeżeli jako rozgrywający mamy w ręku A K 9, nie powinniśmy leniwie dokładać ze stołu błotki (przykład 3), tylko stawiać 10 (przykład 4). Zmuszamy w ten sposób obrońcę do zgadywania.

5. Sytuacja niejednoznaczna. Damę może posiadać zarówno partner, jak i rozgrywający.

6. Rozgrywający ma na pewno miasza. Ale może to być miasz sec.

Komentarz do rozkładów 5 i 6: Jako rozgrywający powinniśmy bić królem, żeby przeciwnik musiał zgadywać, gdzie jest dama. Możliwe są tu też zagrania psychologiczne. Wielokrotnie publikowany był rozkład z mistrzostw Europy, w którym Belladonna zabił damę, mając K D x. Dopuszczony do ręki **W**, zamiast poszukać dojsia do partnera, żeby mu podegrał ten kolor, bez namysłu zagrał asa i wypuścił końcówkę. Zapytany dlaczego tak zagrał, odpowiedział: *Skoro sam Belladonna ta-*

skawie pokazuje mi, że ma dwa trzymania, to na pewno ich nie ma, czyli ma miasza sec.

7. Rozgrywający ma na pewno A D W 8. Wychodząc ponownie, tracimy lewę.

8. Sytuacja niejednoznaczna. Nie można określić, kto ma waleta.

9. Możemy kontynuować. Partner ma na pewno W 9.

10. Możemy kontynuować. Albo partner ma damę, albo rozgrywający ma K D 10, i wychodząc jeszcze raz, nic nie tracimy.

11. Sytuacja niejednoznaczna. Partner może mieć zarówno W 10 (czyli rozgrywający ma K D i trzeba dopuścić partnera, żeby nam podegrał kolor), albo D W 10 i wtedy możemy wyjść i odebrać swoje lewy.

Komentarz do rozkładów 10 i 11: mając na trzeciej ręce D W 10, powinniśmy odstąpić od zasady *najmłodszą z sekwensu* i kłaść waleta. Ułatwi to partnerowi następne zagranie.

12. Sytuacja niejednoznaczna. Partner może mieć (zwłaszcza na bez atu) K 10 9, ale może mieć również tylko 10 9. Choć w tym drugim przypadku rozgrywający najprawdopodobniej postawiłby ze stołu waleta.

13. Możemy kontynuować. Rozgrywający ma A K 9, a partner – waleta. Choć czasem rozgrywający może, ze względów psychologicznych, zabić królem z konfiguracji AKW.

14. Rozgrywający ma K W 9.

15. Partner ma waleta, a rozgrywający – A K 8.

16. Sytuacja niejednoznaczna. Dziewiątkę może mieć zarówno partner, jak i rozgrywający.

17. Partner ma D 10 9 8, a rozgrywający – singlowego asa.

18. Sytuacja niejednoznaczna.

19. Partner ma K 10 9 8, a rozgrywający – singlowego asa.

20. Sytuacja niejednoznaczna; jeżeli rozgrywający potrzebuje szybkiej lewy, wstawi ze stołu damę, nawet mając A 10.

Komentarz do rozkładów 17–20: Gdy mamy jako rozgrywający singlowego asa w ręku do trzeciej dziesiątki, waleta lub damy na stole – kładźmy stamtąd honor. Dotożenie błotki jednoznacznie zdradzi bowiem rozkład reszty honorów i wysokich błotek. ♦

Roman Krzemień

Rozgrywanie koloru – ważne blotki

Artykuł ten nie będzie *konkurencją* dla książki Marka Kosmuluskiego *Rozgrywka pojedynczego koloru*. Chciałbym w nim zwrócić uwagę na niedocenianie w rozgrywce wysokich blotek, które w niektórych przypadkach mogą wpływać na sposób rozgrywki koloru.

Najbardziej znana sytuacja to *impas wewnątrzny* – pojęcie wprowadzone przez Gabriela Chagasa. Oto jego przykład:

♠ 106	♠ D92	♠ KW7
♥ 10982	♥ 654	♥ AKDW
♦ 54	♦ AD3	♦ 10976
♣ 109752	♣ K843	♣ DW
	♠ A8543	
	♥ 73	
	♦ KW82	
	♣ A6	

E otworzył licytację 1BA, po czym **S** gra 4♣. Wist w ♥10 i **S** przebił trzeciego kiera i zagrał blotkę pik do dziewiątki. **E** wziął na waleta i odszedł w trefla. Chcąc się trochę zorientować w rozkładzie, rozgrywający zagrał trzy razy w trefle. Gdy **E** nie dodał, założył, że ma on trzy piki. Przeszedł więc karem do stołu i zagrał w ♠D.

Inne podobne układy to:

♠ 102	♠ W53	♠ KD4
	♠ A9876	

Zagranie dziewiątki wkóło, a potem waleta ze stołu pozwala nam oddać tylko jedną lewę.

♠ 108	♠ W94	♠ KD63
	♠ A752	

Zagranie blotki do dziewiątki, a potem waleta pozwala nam wziąć trzy lewy w tym kolorze.

A oto rozdanie opisane przez Ryszarda Kietczewskiego w książce *Jak to wygrać*:

♠ AK	♠ D854
♥ D6	♥ K1094
♦ 6432	♦ W95
♣ A8642	♣ D10
♠ W10972	♠ 63
♥ 8	♥ AW7532
♦ A1087	♦ KD
♣ W95	♣ K73

S gra 4♥ po wście pikowym. Mamy do oddania karo i trefla, możemy więc oddać tylko jedną lewę atutową. Zdecydowana większość rozgrywających zagra blotkę do damy w stole. A tymczasem wygrywającym jest zagranie ze stołu w ♥D – wygrywające przy singlowej 10, 9, 8 u **W**.

♠ A52	♠ 109763
♥ A7	♥ 9
♦ 1093	♦ 862
♣ AD652	♣ K1098
♠ DW84	♠ K
♥ D1054	♥ KW8632
♦ AK7	♦ DW54
♣ 74	♣ W3

I znów **S** gra 4♥, tym razem z kontrą **W**:

1. ♦A;
2. ♦K;
3. ♣4 – A – x – x;
4. ♠x – do ♠K...

Największa szansa na oddanie jednej lewy atutowej to zagranie teraz ♥W (na to, że **E** ma singla 9 lub 10).

♠ A8	♠ 9
♥ 7542	♥ D863
♦ 8653	♦ D942
♣ D64	♣ A1087
♠ DW52	♠ K107643
♥ W109	♥ AK
♦ K107	♦ AW
♣ 952	♣ KW3

S gra 4♠:

1. ♥W – x – x – K...

Trzeba zagrać z ręki ♠10 (!), co wygrywa przy singlowej 9, W, D u **W** i singlowej 9 u **E**, podczas gdy standardowe zagranie w asa wygrywa tylko przy singlowej 9, W i D u **W**.

♠ 532	♠ W
♥ W103	♥ A8762
♦ KD72	♦ 94
♣ AW3	♣ D10974
♠ KD10974	♠ A86
♥ 94	♥ KD5
♦ W865	♦ A103
♣ 6	♣ K852

Po krótkiej licytacji 1BA – 3BA wist następuje w ♠K. Bijemy drugiego pika i gramy ♥K, a po wzięciu lewy – trefla do waleta. **E** bierze damę i gra asa i blotkę kier. Zgrywamy ♣K i już wiemy, że **E** miał układ 1–5–2–4. Musimy więc wziąć cztery lewy karowe. Czy jedyna szansa to drugi walet u **E**? Otóż nie. Jeżeli zagramy w ♦10, to wygramy przy drugiej dziewiątce lub ósemce u **E**.

♠ W4	♠ A872
♥ A1052	♥ W9643
♦ KW53	♦ 62
♣ D85	♣ AK
♠ D10653	♠ K9
♥ 8	♥ KD7
♦ 987	♦ AD104
♣ 9643	♣ W1072

W	N	E	S
—	—	1♥	1BA
pas	3BA	pas...	

Blotka pik do asa i odwrót pik. Musimy wziąć cztery lewy kierowe. **W** ma singla kier. A nuż to będzie 8 lub 9? Przechodzimy więc karem do stołu i gramy ♥10.

Poniższe rozdanie pochodzi z książki Martina Hoffmana *More tales of Hoffman*...



www.szkołabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydza

♠ W43 ♥ 8753 ♦ 95 ♣ DW74	♠ AK5 ♥ D102 ♦ AK2 ♣ AK82	♠ — ♥ AKW964 ♦ DW1086 ♣ 103	♠ — ♥ — ♦ 743 ♣ 965
W	N	E	S
—	2♣	2BA	pas
3♣	ktr.	3♥	3♠
pas	3BA	4♦	4♠
pas	5♠	pas	6♠
pas...			

Wist w ♥8 Hoffman przebił i zagrał w atu. Gdy E nie dotożył, jego skład był jasny: 0–6–5–2. W raczej nie ma ♣DW10 x, boby wyszedł w ten kolor. Hoffman zagrał ze stołu bloktę trefl (E oczywiście nie wskoczył dziesiątką), a potem ♣A i impas.

A teraz inny angielski mistrz Terence Reese i rozdanie z książki *The most puzzling situations in bridge play...*

♠ DW982 ♥ 975 ♦ 103 ♣ AK9	♠ K63 ♥ W42 ♦ KW86 ♣ 753	♠ 104 ♥ 63 ♦ D9542 ♣ D1064	♠ A75 ♥ AKD108 ♦ A7 ♣ W82
W	N	E	S
pas	pas	pas	1♥
1♠	2♥	pas	3♦
pas	4♥	pas...	

1. ♣A;
2. ♣K;
3. ♣x – do ♣D;
4. ♠10 zabita asem;
- 5.–6. ♥A, K – obaj dodali...

Impas karo nie może stać, bo W nie otworzył licytacji. 10 9 sec są mało prawdopodobne. Ale wystarczy 10 x lub 9 x u W. Reese przeszedł kierem do stołu i zagrał ♦W: ♦D – ♦A – ♦x. Teraz królem do stołu i ♦86 karo wyekspasują ♦9.

Impas dla wprawy, czyli

Po raz wtóry wkraczamy w krąg tego interesującego manewru technicznego. Przypominamy: zasadniczo jest to impas, który ani trochę nie przybliża rozgrywanego do wygrania kontraktu, grozi za to niepotrzebnym oddaniem wziętki, może zatem narazić na niebezpieczeństwo wykładaną grę. Czasem jednak – być może na zasadzie wyjątku od reguły – manewr taki jest jedynym sposobem na zrealizowanie kontraktu. Mając to na uwadze, **spróbuj rozwiązać dwa poniższe problemy rozgrywkowe...**

1. Mecze; obie strony po partii, rozdawał N.

♠ AKD	
♥ 108742	
♦ KW	
♣ 853	

¹ naturalne, ⁵ ♠, forsing na jedno okrażenie; ² inwit; ^{3,4} cuebidy; ⁵ inwit atutowy; ⁶ wskazanie wszystkich trzech starszych honorów pikowych

Kontrakt: 6♠(S). Pierwszy wist: ♣4 (naturalny, także zrzutki). Na trzeciej ręce E wstawił ♣W, zabiteś ♣A. Następnie ściągnąłeś ♠A K, E dodał ♠5 i ♠6, a jego partner dotożył ♠3 zrzucił ♦6. **Jak poprowadzisz dalszą rozgrywkę?**

2. Mecze; strona NS po partii, rozdawał E.

♠ DW85			
♥ 6			
♦ K104			
♣ A6542			
♠ N ♥ W E ♦ S			
♠ 10963			
♥ AK532			
♦ AD6			
♣ 7			

W	N	E	S
—	—	1♥	pas
1BA	ktr. ¹	2♣	4♠
pas...			

¹ tak jak kontra wywoławcza na otwarcie 1♥

Kontrakt: 4♠(S). Pierwszy wist: ♠2

(odmienny, zrzutki odwrotne). obrońca E wzięt lewą ♠K, po czym powtórzył ♠4 – do ♠A w ręce swojego partnera, a ten zagrał w piki po raz trzeci (siódmką); E zrzucił wówczas ♣3. **Zaplanuj rozgrywkę.**

1. Jest to także rozdanie z cyklu: *Uciekł nam (być może) wielki szlem, to jednak nie powód, aby przegrać szlemika!* Z tym wielkim szlemem to też najprawdopodobniej przesada; E ma przecież długie trefle i cztery piki, zatem także kier nie dzieli się raczej 3–2. Rzeczywiście, zgrywasz ♠D, przechodzisz do ręki ♥A (od E – ♥5), ściągasz ♠W (ze stołu trefl) oraz ♥K i w drugiej z tych lew E zrzuci trefla. Musisz wówczas liczyć na następujący obraz całego rozdania:

Mecze; obie strony po partii, rozdawał N.

♠ AKD ♥ 108742 ♦ KW ♣ 853	♠ 10765 ♥ 5 ♦ 52 ♣ KDW976	♠ 3 ♥ W963 ♦ D987643 ♣ 4	♠ W9842 ♥ AKD ♦ A10 ♣ A102	W	N	E	S
—	—	—	—	—	—	—	—

Cóż Ci pozostało – ściągasz jeszcze ♥D i w końcówce...

♠ — ♥ 108 ♦ KW ♣ 8	♠ — ♥ — ♦ 52 ♣ KD9	♠ — ♥ W ♦ D987 ♣ —	♠ 9 ♥ — ♦ A10 ♣ 102	W	N	E	S
—	—	—	—	—	—	—	—

... wychodzisz z ręki ♦10 – po to, aby wykonać w dziadku impas waletem (!). Wbrew być może pierwszemu wrażeniu nie jest to jednak manewr ćwiczebny, tylko jedyna droga do zrealizowania kontraktu. Po utrzymaniu się na stole ♦W kontynuujesz bowiem stamtąd kierem, na którego wyrzucasz z ręki ♦A (!). Chcąc nie chcąc, obrońca W bierze tę lewą na ♥W, po czym musi zagrać w karo, czym dopuszcza Cię do dziadka – do ♦K i fort kierowej. Ostatnią. Twoją dwunastą wziętkę bierze ♠9 w ręce, mogłeś ją też odegrać wcześniej, przed wyjściem w karo...

ćwiczebny (2)

Zauważ, iż gracz **W** nie uratowałby się, gdyby przeprowadził – standardową w tego typu sytuacjach – obronę, tzn. na zagraną przez Ciebie z ręki $\spadesuit 10$ wskoczył damą. Pobiłbyś bowiem lewą tę królem i kontynuował jak poprzednio – równie pewną kartą dojściową do stołu stałbyś się wówczas $\spadesuit W$. Kontrakt położyłby jednak pierwszy wist karowy (!) – dojście to tyleż przedwcześnie, co bezwarunkowo wytrącający.

2. Po tak brutalnym początku obrony weźmiesz tylko trzy lewy atutowe, a ponadto trzy kara, dwa kiery i trefla – aby zrobić swoje, musisz zatem wyrobić sobie fortę w kierach albo w treflach. To jednak wydaje się niemożliwe, wiesz przecież z licytacji, iż **E** posiada w obu tych kolorach longery, najprawdopodobniej pięciokartowe. Rzeczywiście, całe rozdanie wygląda następująco:

Mecz; strona NS po partii, rozdawał E.

$\spadesuit$ A 7 2	$\spadesuit$ D W 8 5	$\spadesuit$ K 4
$\heartsuit$ 8 7	$\heartsuit$ 6	$\heartsuit$ D W 10 9 4
$\diamondsuit$ W 9 8 7 5 2	$\diamondsuit$ K 10 4	$\diamondsuit$ 3
$\clubsuit$ 9 8	$\clubsuit$ A 6 5 4 2	$\clubsuit$ K D W 10 3
	$\spadesuit$ 10 9 6 3	
	$\heartsuit$ A K 5 3 2	
	$\diamondsuit$ A D 6	
	$\clubsuit$ 7	

A zatem znikąd pomocy? Jest nadzieja, być może niewielka, nic innego Ci jednak nie pozostało. Przede wszystkim najpóźniej w drugiej lewie odblokuj się na stole pikowym honorem, trzecią lewą musisz bowiem wziąć koniecznie w ręce. A następnie...

$\spadesuit$ —	$\spadesuit$ D	$\spadesuit$ —
$\heartsuit$ 8 7	$\heartsuit$ 6	$\heartsuit$ D W 10 9 4
$\diamondsuit$ W 9 8 7 5 2	$\diamondsuit$ K 10 4	$\diamondsuit$ 3
$\clubsuit$ 9 8	$\clubsuit$ A 6 5 4 2	$\clubsuit$ K D W 10
	$\spadesuit$ 9	
	$\heartsuit$ A K 5 3 2	
	$\diamondsuit$ A D 6	
	$\clubsuit$ 7	

... pewnym ruchem wyjdź stamtąd $\spadesuit 6$ – i wykonaj w dziadku impas dziesiątką (!). Kolejne ćwiczenie, czyli wprawka? Nie, tym razem manewr ten był absolutnie konieczny w celu utworzenia w karach matrycy typowej (niezbędnej) dla tzw. *przymusu transportowego*

wego ($\spadesuit A$ D do $\spadesuit K$ x). Kiedy bowiem – po (uśpieniu czujności obrońcy **W** i) utrzymaniu się na stole $\spadesuit 10$ – w następnej lewie...

$\spadesuit$ —	$\spadesuit$ D	$\spadesuit$ —
$\heartsuit$ 8 7	$\heartsuit$ 6	$\heartsuit$ D W 10 9 4
$\diamondsuit$ W 9 8 7 5	$\diamondsuit$ K 4	$\diamondsuit$ —
$\clubsuit$ 9 8	$\clubsuit$ A 6 5 4 2	$\clubsuit$ K D W 10
	$\spadesuit$ 9	
	$\heartsuit$ A K 5 3 2	
	$\diamondsuit$ A D	
	$\clubsuit$ 7	

... wyjdiesz stamtąd $\spadesuit 4$, **E** stanie się ofiarą wzmiankowanego wyżej – spektakularnego, ale obecnego już na łamach *Świata Brydża* – przymusu. Otóż jeśli obrońca ten pozbędzie się wówczas kolejnego trefla, zabijesz tę lewą $\spadesuit A$ w ręce, wejdiesz na stół $\clubsuit A$, przebijesz w ręce trefla, wrócisz do dziadka, przejmując $\spadesuit D$ królem, i znów zagrasz stamtąd w trefla. Nie będziesz już miał czym go przebić, ale to nic – po prostu oddasz tę lewą obrońcy **E** na króla. Tym samym wyrobisz sobie jednak fortę treflową w dziadku. A nawet dwie – będziesz więc dysponował nadwyżką lewy.

Kiedy natomiast w sytuacji zatrzymanej na ostatnim diagramie **E** rozstanie się z kierem, weźmiesz tę lewą $\spadesuit D$ w ręce, zgrasz $\heartsuit A$ K (zrzucając ze stołu błotkę treflową), przebijesz w dziadku kiera, wrócisz do ręki $\spadesuit A$ i ponowisz stamtąd kierem. Na stole nie będzie już atutów, zrzucisz więc stamtąd trefla i oddasz tę wziętkę obrońcy **E** – na $\heartsuit D$. Tym samym wyrobisz sobie jednak fortę kierową w ręce i w tym wariacie rozwoju wydarzeń to właśnie ona stanie się Twoją dziesiątką lewą.

Jaki stąd morał? Ano jeśli – jak miało to miejsce w zaprezentowanych dwóch przykładach – impasy dla wprawy – i tylko one! – przynoszą dodatkowe wziętki, impasujemy dla wprawy do woli!

Gwoli ścisłości, w problemie drugim to, co określiliśmy uprzednio jako standardową w takich sytuacjach obronę, wystarczyłoby do potożenia gry. Otóż jeśli na zagraną przez Ciebie z ręki $\spadesuit 6$ broniący **W** potożył waleta (!), musiałbyś poprawić na stole królem i niezbędnej do wygzekwowania zwycięskiego *przymusu transportowego* matrycy komunikacyjnej w karach nie uzyskabyś; z przymusu wyszłyby więc nici. (jur)

Z wielkim żalem
zawiadamiamy brać brydżową,
że 1 czerwca 2010 roku
zmarł w wieku
75 lat nasz kolega
i przyjaciel

Artur Andrée

wieloletni prezes
Okręgowego Związku Brydża
Sportowego w Poznaniu,
twórca najliczniejszej sekcji
brydżowej w Wielkopolsce
– słynnej SBS Cegielski,
prawdziwej kuźni przyszłych
mistrzów, a także pierwszy
poznaniak w Zarządzie
Głównym PZBS.

Cześć Jego pamięci!

Z głębokim żalem
zawiadamiamy,
że 21 kwietnia 2010
odszedł od nas
w wieku 73 lat

Jerzy Kraszewski

wspaniały kolega i wybitny
brydżysta, mistrz Polski
w 1969 r. Do ostatnich lat był
czynnym zawodnikiem.
*Jurku, będziemy o Tobie
pamiętać!*

Pogrążeni w smutku
przyjaciele z Zarządu
Głównego PZBS,
Mazowieckiego ZBS oraz
Warszawskiego ZBS

grywający wyszedł w tę kartę w pierwszej rundzie koloru, bez uprzedniego ściągnięcia asa.

2. Zabijeś $\heartsuit K$ asem i wyszedłeś blotką trefl, nieprawdaż? Jeżeli tak, to podarowałeś przeciwnikowi kontrakt, zgodnie bowiem z policytajnymi wnioskami i dotychczasowym przebiegiem gry całe rozdanie wyglądało następująco:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał E.

$\spadesuit$ 3	$\spadesuit$ A 6 5	$\spadesuit$ K 7
$\heartsuit$ DW 7 6 4 3 2	$\heartsuit$ K 9 5	$\heartsuit$ A 10 8
$\diamondsuit$ 7 6 2	$\diamondsuit$ K D 10 9	$\diamondsuit$ A W 8 5 4
$\clubsuit$ D 6	$\clubsuit$ 10 5 4	$\clubsuit$ K 9 7
		$\spadesuit$ D W 10 9 8 4 2
		$\heartsuit$ —
		$\diamondsuit$ 3
		$\clubsuit$ A W 8 3 2

Powinieneś wiedzieć, iż **S** ma układ 7-0-1-5, a w treflach asa z waletem. Asa – z licytacji, a waleta – ponieważ z konfiguracji $\clubsuit$ D W sec Twój partner miałby dużo bardziej atrakcyjny pierwszy wist

aniżeli ten, który oddał w rzeczywistości, z siedmiokartu kierowego. Oczywiście, powinieneś założyć, iż **S** nie posiada $\clubsuit$ D, gdyż z tą kartą jego kontrakt byłby wykładany. Rozgrywający może swoją grę samodzielnie zrealizować, jeśli zwycięsko rozwiąże trefle, tj. zagra na drugą figurę w ręce Twojego partnera (blotka z ręki do dziesiątki na stole, a potem – w zależności od poczyną **W** w pierwszej rundzie koloru – albo im-pas waletem w ręce, albo asa z góry) bądź też zaimpasuje Ci figurę z dziewiątką. Ale przecież – z jego punktu widzenia – to Ty możesz posiadać całego miasza treflowego; na pewno ma on więc w tym kolorze palcówkę. Nie rozwiązuj mu jej, broń Boże, zagrywając w trefla (po koniecznym zabiciu $\heartsuit K$ asem, gdybyś bowiem lewę tę przepuścił, **S** oddałby jeszcze tylko co najwyżej dwie wziętki treflowe). Nie pomagaj przeciwnikowi – jeśli już koniecznie musi on ten kontrakt zrealizować, to niechaj zawdzięcza ten sukces wyłącznie sobie! Jeśli w końcówce siedmiokartowej...

$\spadesuit$ —	$\spadesuit$ 6	$\spadesuit$ —
$\heartsuit$ W 7 6	$\heartsuit$ —	$\heartsuit$ —
$\diamondsuit$ 6 2	$\diamondsuit$ D 10 9	$\diamondsuit$ W 8 5 4
$\clubsuit$ D 6	$\clubsuit$ 10 5 4	$\clubsuit$ K 9 7
		$\spadesuit$ 10 4
		$\heartsuit$ —
		$\diamondsuit$ —
		$\clubsuit$ A W 8 3 2

...rzeczywiście wyjdiesz w blotkę trefl, rozgrywający doda z ręki małego trefla i nie będzie już mógł w żaden sposób gry przegrać. W zamian wykonaj zagranie w pierwszej chwili wyglądające na całkowicie sprzeczne z elementarnymi zasadami gry w brydża – mianowicie **poza-biciu $\heartsuit K$ asem powtórz blotkę karową**, do nożyc w dziadku! Przeciwnik będzie mógł co najwyżej pozbyć się na kara dwóch blotek treflowych z ręki, ale samodzielnego zmierzenia się z palcówką w tym ostatnim kolorze w żaden sposób nie uniknie. A wówczas rozliczy Cię na 17 PC z miaszem treflowym albo na 15 PC z samym królem w tym kolorze, zatem wprawdzie nie musi, ale przecież może ponieść w tym starciu porażkę... (EIP)

NAPISALI DO NAS

Przymusowa szkoła

Graliśmy z przyjaciółmi mecz towarzyski. W założeniach *obie po* podniosłem jako **S** następującą rękę:

$\spadesuit$ 10 7 5 $\heartsuit$ K 2 $\diamondsuit$ A K 10 4 $\clubsuit$ A 8 7 3

Spokojnie czekałem, aż licytacja dojdzie do mnie, abym mógł zgłosić $1\heartsuit$. Nie było mi to jednak dane, jako że to mój partner otworzył $4\spadesuit$, **E** spasował. Spodziewałem się, że **N** ma w ręce osiem lew. Po dodaniu moich trzech topów wyszło jedenaście – i jeszcze pół lewy w postaci $\heartsuit K$. Szlemik był zatem w zasięgu ręki, tyle że oczyma duszy zobaczyłem, jak na pierwszym wiście **E** kładzie na stole $\heartsuit D$... Zgłosiłem więc profilaktycznie $4\heartsuit$, zajmując to miano, a kiedy partner odpowiedział $5\heartsuit$ (dwie z pięciu wartości bez damy pik), będąc przekonany, że najpewniej brakuje nam $\heartsuit A$, wrzuciłem $6\heartsuit$. Atak: $\clubsuit K$, a partner wyłożył mniej więcej to, czego się spodziewałem:

$\spadesuit$ A K W 9 8 4 3 2 $\heartsuit$ 10 6 $\diamondsuit$ 9 $\clubsuit$ 4 2

Nie wyglądało to jednak dobrze. Dziura treflowa i brak $\heartsuit A$ nie napawiały optymiz-

mem. **E** dołożył szóstkę. Dostrzegłem szansę przymusu, ale trzeba przecież było jakoś zgubić lewę. Puściłem zatem $\clubsuit K$! **W** kupił blefa i kontynuował $\clubsuit D$. O to właśnie chodziło! Zabijem asem i zacząłem grać piki. No i stało się! Okazało się, że **E** miał $\heartsuit D W$ oraz $\heartsuit A$, zrealizowałem więc ten mocno napięty kontrakt na przymusie kierowo-karowym. Całe rozdanie:

Mecz; obie strony po patii, rozdawał N.

$\spadesuit$ D 6	$\spadesuit$ A K W 9 8 4 3 2	$\spadesuit$ —
$\heartsuit$ D 9 6 5	$\heartsuit$ 10 7	$\heartsuit$ A W 8 3 2
$\diamondsuit$ 6 5 3	$\diamondsuit$ 9	$\diamondsuit$ D W 8 7 2
$\clubsuit$ K D W 9	$\clubsuit$ 4 2	$\clubsuit$ 10 6 5
		$\spadesuit$ 10 7 5
		$\heartsuit$ K 4
		$\diamondsuit$ A K 10 4
		$\clubsuit$ A 8 7 3

Dumny i błąd, odebrawszy gratulacje zarówno od partnera, jak i od przeciwników, wróciłem do domu i chciałem się pochwalić rozgrywką moim synom, a przy okazji poka-

zać im po raz pierwszy w życiu, na czym polega przymus i dlaczego redukcja lew jest tak ważna. Najpierw zatem opowiedziałem, co się stało, a potem próbowałem im wyjaśnić, co by było, gdybym pierwszą lewę zabił asem. No i okazało się, iż nawet bez uprzedniej redukcji, to jest po lewie treflowej i zgraniu ośmiu pików, **E** także znalazłby się w przymusie, tyle że bezredukcyjnym. Jeżeli w czterokartowej końcówce zostawiłby sobie trzy kara i singlowego $\heartsuit A$, ja zacho-wałbym dwa topy karowe oraz drugiego $\heartsuit K$ i w następnej lewie zagrałbym w kiery. Przykład, jaki przedstawiłem moim synom, okazał się zatem z merytorycznego punktu widzenia kompletnie chybiony. *Tak ważna* redukcja lewy, z samego założenia krok wielce ryzykowny, okazała się też bowiem marnem absolutnie zbędnym!

Pozostał jednak dobry zapis (remis, bo na drugim stole grano bezproblemowe $6\clubsuit$) i świadomość, że niecodziennie wygrywa się szlemika w bez atu na 22 oczkach.

**Piotr Chrzastowski,
Warszawa**

Marzenia + ciężka



Cathy Bałdysz

Wicemistrzyni Polski w parach kobiecych z 2009 r. Wicemistrzyni Polski w mikstach z 2006 r. Najlepsza kobieta na kongresie w Sławie (trzy razy) i w Warszawie (dwa razy). Członkini reprezentacji Polski, która w niedawnych *Drużynowych Mistrzostwach Europy* w Ostendzie zdobyła szóste miejsce i wywalczyła – po raz pierwszy w historii polskiego brydża – awans do mistrzostw świata *Venice Cup*.

Mieszka we Wrocławiu. Prowadzi wraz z mężem firmę, która zajmuje się szkoleniem biznesowym, nauczaniem angielskiego i tłumaczeniami dla dużych firm we Wrocławiu, m.in. PPG Industries (producent farby Dekoral) i Siemens.

– Cathy to nowa twarz w reprezentacji – mówi selekcjoner kadry kobiet Mirosław Cichocki. – Debiutowała w Ostendzie i tak jak szczerze przyznaję, że obawiałem się o jej debiut, tak samo szczerze podkreślam, że mnie zadziwiła (w pozytywnym sensie) swoim profesjonalizmem. Zagrała bez żadnych kompleksów, miała wiele bardzo dobrych zagrań, była mocnym punktem reprezentacji. Jej atuty to zdecydowanie, szybka błyskotliwa analiza i gra do końca.

Cathy Bałdysz: – W brydża nauczyłam się grać od moich rodziców, ale nie wykazywałam dużego zainteresowania tą grą aż do czasu, kiedy skończyłam studia ekonomiczne na uniwersytecie w Ann Arbor (Michigan). Moją żonę Markę poznałam w klubie brydżowym w Chicago. Zdecydowaliśmy się przeprowadzić do Polski 11 lat temu z powodów rodzinnych. Spodobała się nam dzielnica Wrocławia, w której zamieszkaliśmy (Sępolno), bo jest tu cisza i dużo zieleni. W Polsce żyje się spokojniej. W Chicago to był wyścig szczurów.

Natomiast oczywiście tęsknię za amerykańskimi autostradami. Jeżdżąc polskimi drogami, zawsze czułam się niepewnie (choć teraz jest już coraz lepiej). Mimo to lubię jeździć na kongresy i turnieje brydżowe w Polsce. Nasze dzieci też polubiły te podróże. Samuel (17 lat) bardzo lubi grać w brydża. Zofia (15) gra w brydża od czasu do czasu, ale też lubi jeździć na kongresy.

praca = Ostenda

– Przez lata marzyłam o grze w kadrze narodowej, ciężko pracowałam nad poprawieniem swoich umiejętności. Występ na mistrzostwach Europy był dla mnie wyjątkowym wydarzeniem – mówi Cathy (czyli Kasia) Bałdysz, która wraz z koleżankami z reprezentacji zajęła w Ostendzie szóste miejsce i wywalczyła historyczny – pierwszy w dziejach polskiego brydża – awans do mistrzostw świata *Venice Cup*.

1 Co w sobie cenisz?

Poczucie humoru i optymistyczne podejście do życia.

2 Czego w sobie nie lubisz?

Braku umiejętności organizowania sobie czasu.

3 Czego nauczył Cię brydż?

Tego, że w każdym wieku można coś osiągnąć. Przez lata marzyłam o grze w kadrze narodowej, ciężko pracowałam nad poprawieniem swoich umiejętności. Występ na mistrzostwach Europy był dla mnie wyjątkowym wydarzeniem. W Ostendzie prawie każda drużyna mówiła w innym języku. Dwanaście lat temu, kiedy grałam w mistrzostwach Ameryki, było mało zawodników zagranicznych.

4 Jakie są cechy brydżysty doskonałego?

Odporność psychiczna, dużo sprytu, ducha walki i wytrwałości.

5 Z kim mógłabyś bez końca grać w parze?

Gram z mężem Markiem od 20 lat. Brydż małżeński nie zawsze jest łatwy, ale oboje mamy wielkie zamiłowanie do tej gry. Jednym z najlepszych partnerów, z jakimi kiedykolwiek grałam, jest Jola Krogulska. Nauczyła mnie wiele o licytacji i taktyce brydża w grze na impy.

6 Czego najczęściej brakuje Twoim brydżowym partnerom?

Przed wszystkim cierpliwości do moich błędów i może też większej ilości czasu do omawiania rzutów i analizy różnych sytuacji, w których dana rzutka jest potrzebna..

7 Co byś zmieniła w swojej brydżowej karierze?

Nic. Wszystko mi się podobało.

8 Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Wykorzystywać każdą okazję gry przeciwko dobremu zawodnikowi.

9 Ulubiona książka brydżowa...

Na początku pochłonełam wszystkie książki Michaela Lawrence'a, następnie Kantara i Reese'a. Ostatnie przeczytałam wiele książek Martensa i uważam, że są dobre do ćwiczenia logicznego myślenia przy stole.

10 Ulubiona książka w ogóle...

Bardzo lubię czytać. Nigdy nie wychodzę z domu bez książki w torebce. Moje ulubione książki to: *Władca pierścieni* Tolkiena, *Trzech panów w tódce, nie licząc psa* Jerome'a K. Jerome'a oraz kryminały, w szczególności te napisane przez Reksa Stouta.

11 Ulubiona muzyka...

48 Special, Squeeze i piosenki z festiwalu Eurowizji.

12 Ulubiony film...

Gwiezdne wojny.

13 W co byś grała, gdybyś nie grała w brydża?

Nie wiem. Nie lubię szachów ani pokera. Chętnie gram w inne gry karciane i planszowe. Mam kilka ciekawych gier z dzieciństwa. Bardzo fajną nową grą jest *Galaxy Trucker*.

14 Co jest najważniejsze w brydżu?

Dobra wyobraźnia, koncentracja i obecność przy stole oraz umiejętności analityczne.

15 Co jest najważniejsze w życiu?

Wiara, szacunek dla innych i... dobre zapisy.

Notował:

Paweł Jarząbek

„Jednym z najlepszych partnerów, z jakimi kiedykolwiek grałam, jest Jola Krogulska. Nauczyła mnie wiele o licytacji i taktyce brydża w grze na impy.

ULUBIONE ROZDANIE ARCYMISTRZA

Przed laty grałam z mężem w finale mistrzostw Stanów Zjednoczonych przeciwko Michaelowi Rosenbergowi i Zii Mahmoodowi. Pomimo interwencji tego pierwszego stanęliśmy w 7BA. Po licytacji Zia rzekł do partnera: – Widzisz, stary, co o tobie myślą...

Obie strony przed partią, rozdawał S.

♠ 73	♥ 64	♦ AK86	♣ AKDW3
♠ KW1052	♥ W10	♦ DW92	♣ 74
♠ 964	♥ 852	♦ 754	♣ 10962
♠ AD8	♥ AKD973	♦ 103	♣ 85

W	N	E	S
Michael Rosenberg	Marek Bałdysz	Zia Mahmood	Cathy Bałdysz
—	—	—	1♥
1♠	ktr. ¹	pas	3BA
pas	4BA ²	pas	5♥ ³
pas	7BA	pas...	

¹ negatywna; ² blackwood; ³ dwa asy

Wist: ♣7. Zabiłam i zagrałam ♥A. Michael Rosenberg spróbował mnie zmylić: dołożył waleta, ale nie dałam się nabrać. Była to dla mnie przyjemna lekcja – że nawet tak wielkich gwiazd nie należy się obawiać...

KROK PO KROKU

Władysław Izdebski

Kradzione nie tuczy (chyba że chodzi o tempo)

Mecz; obie strony po partii, rozd. N. Siedzący po Twojej lewej N otworzył 1♠ i po dwóch pasach otrzymałeś prawu głosu:

W	N	E	S
—	1♠	pas	pas
?			

Co licytujesz z kartą:

♠ AK65 ♥ KD7 ♦ KW53 ♣ K6

Ręka jest typowo bezatutowa. Oczywiście za silna na 1BA, a zatem mamy do wyboru kontrę (i później 1BA albo 2BA) lub natychmiastowe 2BA. A zatem – jaka powinna być siła wznowienia 1BA? Przyjmujemy rozwiązanie K. Woolseya, także lansowane przez M. Lawrence'a, które stało się już standardem. Wznawiające 1BA może być słabsze. Dolna granica to 12 (ładne 11) PC. Górna granica zależy od koloru otwarcia. Po otwarciu 1♣/♦ powinna wynosić 11–14 PC, po 1♥/1♠ – 12–16 PC. Skąd ta różnica? Otóż gdybyśmy po otwarciu – powiedzmy, 1♠ – musieli licytować kontrę (a nie 1BA) z ręką w sile 15–16 PC, to po prawdopodobnej odpowiedzi partnera na wysokości dwóch, chcąc pokazać nadwyżkę w sile, musielibyśmy zapowiedzieć 2BA. W ten sposób, bez żadnego szczególnego powodu, moglibyśmy znaleźć się za wysoko, gdyby partner okazał się słaby. Lepiej zachować się bardziej powściągliwie i również z tymi silniejszymi, 15- lub 16-punktowymi rękami, wznowić 1BA. Może się zdarzyć, że nie dogramy końcówki, ale per saldo o wiele więcej zysku przyniesie nam zatrzymanie się w 1BA tam, gdzie nic więcej nie idzie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że otwarcie w kolor starszy (w przeciwieństwie do otwarć 1♣ i 1♦) gwarantuje ko-

lor pięciokartowy, który może się okazać źródłem lew obronnych przeciwko naszej grze. Oto model postępowania z rękami bezatutowymi na wznowieniu – po otwarciu 1♥/♠:

1BA = 12–16 PC;

Kontra, a potem BA = 17–18 PC;

2BA = 19–20 PC;

Kontra, a potem BA ze skokiem = 21–22 PC;

Kontra, a potem kolor przeciwnika lub 3BA = tak licytujemy z jeszcze większą siłą.

Zalicytowałeś więc 2BA (19–20 PC), którego partner podniósł o szczebel wyżej...

W	N	E	S
—	1♠	pas	pas
2BA	pas	3BA	pas...

Po wiście ♠D mogłeś obejrzeć aż dzie więć miltonów w dziadku:

♠ AK65		♠ 43
♥ KD7		♥ A54
♦ KW53		♦ D102
♣ K6		♣ DW542

Mimo łącznej siły 27 PC kontrakt nie jest pewny. Oba asy są u otwierającego, a więc po wzięciu na jednego z nich wyrobi sobie on lewy pikowe, do których dojdziem będzie drugi as. Twoje kłopoty może rozwiązać podział trefli 3–3. Weźmiesz wtedy cztery trefle i pięć lew w kolorach starszych. **Czy masz pomysł na wygranie kontraktu także przy podziale trefli 4–2?**

Tak, zagraj w drugiej lewie błotkę trefl spod króla. Jeśli N wskoczy asem, weźmiesz cztery lewy treflowe, jeśli przepuści, przerzucisz się na kolor karowy.

Oto ręka N:

♠ DW1097 ♥ 10982 ♦ A2 ♣ A7

Zapamiętaj!

1. Koniecznie omów z partnerem licytację rąk bezatutowych na wznowieniu.

2. Sytuacji do skradzenia tempa (lewy) jest wiele. Oto kilka możliwych konfiguracji:

A.	A108	K9764
D2	W52	

Gramy dwójkę spod damy. N nie może wskoczyć, bo wyrobi cztery lewy.

B.	A853	KW10764
2	D9	

Gramy dwójkę, N nie może wskoczyć, bo wyrobi pięć lew.

C.	♠ KW965	♠ 432
	♥ W32	♥ A5
	♦ K76	♦ D9
	♣ A8	♣ KW10654

W gra 3BA (N otworzył 1♠). Wist: ♠6.

W drugiej lewie zagraj błotkę trefl. Jeśli obrońca wskoczy asem, to pozbawi się dojścia do fort pikowych, a jednocześnie umożliwi realizację kontraktu w oparciu o longera treflowego (po odwrócenie pikowym impasuj ♣D, aby nie przegrać, gdyby karta ta była u N). Przepuszczenie trefla przez N jest także Twoim zwycięstwem. Postawisz ze stołu króla (otwarcie 1♠ umiejscowiło u N asa), a nieudany impas karowy zakończy Twoją wspaniałą rozgrywkę.

7. OGÓLNOPOLSKI OLSZTYŃSKI KONGRES BRYDŻOWY 2010

Budimex Grand Prix Polski Par, 3. Mistrzostwa Polski Internautów, Olsztyn, hala Urania

PIĄTEK, 24 WRZEŚNIA

12.30 – 1. kongresowy turniej par na maksy, mistrzostwa Polski internautów w mikstach

17.30 – 2. kongresowy turniej par na impy, mistrzostwa Polski internautów na impy

SOBOTA, 25 WRZEŚNIA

9.30 – 3. kongresowy turniej par: Budimex GPPP, mistrzostwa Polski internautów na maksy, pierwsza sesja

17.00 – jw., druga sesja

NIEDZIELA, 26 WRZEŚNIA

9.30 – 4. kongresowy turniej par na maksy, mistrzostwa Polski internautów cd.

14.30 – ceremonia zakończenia

Organizatorzy zapewniają dużo grania, miłą atmosferę, świetne warunki gry, sprawne sędziowanie, tanie wyżywienie, przystępne ceny noclegów (kto się pospieszy, ten uzyska zniżkę)

Inne informacje: Leonard Jaskowiak, dyrektor kongresu, ☎ 605 335 235

Szczegóły: www.pzbs.pl

Fotomigawka

Tam, gdzie mieli lądować talibowie

Olsztynianin **Grzegorz Probola** (na zdjęciu) wygrał klasyfikację długofalową 15. **Warmińsko-Mazurskiego Festiwalu Brydżowego**, który dobyt się w ośrodku **Leśne Wrota** koło Olsztyna (a dokładniej koło Klewek, w których swego czasu mieli lądować talibowie). Kolejne miejsca na podium w długofali też przypadły brydżystom z Olsztyna: drugi był Tomasz Stopierzyński, a trzecie miejsce zajęli ex-aequo Mirosław Cichocki i Krzysztof Pikus.



Świat brydża Pismo PZBS
ISSN-0867-7743

Wydawca (na zlecenie PZBS)
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.,
al. Jana Pawła II 20, 00-133 Warszawa

Adres redakcji: 00-019 Warszawa, ul. Złota 9/4,
☎ (22) 827 24 29, swiatbrydza@pzbs.pl

Redaguje zespół
Paweł Jarząbek (redaktor naczelny),
Wojciech Siwiec (sekretarz redakcji)

Stale współpracują: Larry Cohen, Bogusław Gierulski,
Władysław Izdebski, Radosław Kielbasinski, Ryszard
Kielczewski, Wit Klapper, Roman Krzemień, Sławomir
Latała, Krzysztof Martens, Maciej Potz, Olgierd Rodziewicz,
Włodzimierz Starkowski, Frank Stewart

Prenumerata w redakcji
50 10205558 | 111122134200068

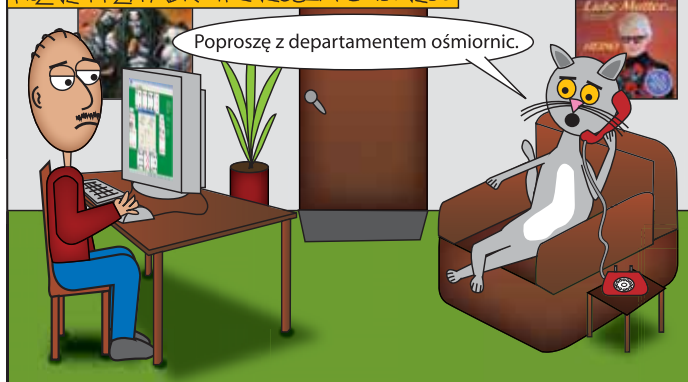
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowywania tekstów
przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie
odpowiada.

Księgarnia Świata Brydża ☎ 605 590 469, e-mail: szkolabrydza@szkolabrydza.pl

Tytuł	Cena (zł)		
1. Krok po kroku, G. Matula, W. Izdebski N!	32,00	39. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień	10,00
2. Zabójcza obrona, H. Kelsey N!	25,00	40. Jak walczyłem z prawem... lew łącznych, M. Lawrence i A. Wirgren	25,00
3. Punkty szmunkty, M. Bergen	25,00	41. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	12,00
4. Komunikacja, D. Bird, M. Smith	10,00	42. Dynamiczna obrona – cz. II, M. Lawrence	12,00
5. Lewy atutowe, D. Bird, M. Smith	10,00	43. Kontra, M. Lawrence	25,00
6. Bezpieczna rozgrywka, D. Bird, M. Smith	10,00	44. Kontra wywoławcza, M. Lawrence	30,00
7. Eliminacje i wpustki, D. Bird, M. Smith	10,00	45. Pierwszy wist, M. Lawrence	32,00
8. Zagrania psychologiczne, D. Bird, M. Smith	10,00	46. Plastyczna ocena karty, M. Lawrence	23,00
9. Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych, D. Bird, M. Smith	10,00	47. Sztuka rozgrywki, M. Lawrence	23,00
10. Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych, D. Bird, M. Smith	10,00	48. Ucz się na błędach, M. Lawrence	24,00
11. Sygnalizacja, D. Bird, M. Smith	10,00	49. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, M. Lawrence	11,00
12. Podstawy przymusów, D. Bird, M. Smith	10,00	50. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, M. Lawrence	11,00
13. Czytanie rąk, D. Bird, M. Smith	10,00	51. Zwodnicze zagrania, M. Lawrence N!	25,00
14. Planowanie w obronie, D. Bird, M. Smith	10,00	52. Szkoła wistu, K. Martens	12,00
15. Impasy, D. Bird, M. Smith	10,00	53. Licytacja jak muzyka (Transferowe wydłużanie kolorów), K. Martens	19,00
16. Brydż analityczny, W. Boczar	13,00	54. Licytacja jak muzyka (Ocena karty. Decyzje licytacyjne), K. Martens	23,00
17. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith	24,00	55. Licytacja jak muzyka (System Martensa), K. Martens	29,00
18. SAYC, Ned Downey, Ellen Pomer	26,00	56. Rozgrywka (Wirtualne ME cz. I), K. Martens	32,00
19. Morderstwo przy brydżowym stole, M. Granovetter	16,00	57. Dedukcja w brydżu, M. Miles	26,00
20. Sygnały wistowe, M. Horton	15,00	58. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	28,00
21. Brydżowe fortele, W. Izdebski	25,00	59. System Słabych Otwarc Max, L. Ohrysko	9,00
22. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	19,00	60. Brydżowe problemy na nowe milenium, Julian Pottage	22,00
23. Nowoczesny brydż – Konwencje, W. Izdebski	30,00	61. Licytacja szlemowa, S. Rumiński	15,00
24. Szkoła brydża – od podstawówki do liceum, W. Izdebski	35,00	62. As w impasie, M. Rustecki	11,00
25. Szukaj szansy – krok po kroku, W. Izdebski, W. Siwiec, K. Sokolowski	15,00	63. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	19,00
26. Wspólny Język XXI wieku, W. Izdebski	35,00	64. Srebrne igrzyska, W. Siwiec	15,00
27. Wszystko o wście, W. Izdebski, R. Krzemień	35,00	65. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	32,00
28. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	20,00	66. Zagrajmy to razem, F. Stewart	26,00
29. Brydż dla samouków – t.1, K. Jassem	23,90	67. Expressem przez brydża, K. Sokolowski	5,00
30. Brydż dla samouków – t.2, K. Jassem	23,90	68. Sprawdź swój wist, nr specjalny ŚB	5,00
31. Brydżowe opowieści, E. Kantar	12,00	69. Zagraj ze mną w meczu, M. Lawrence N!	22,00
32. Sprawdź swoją rozgrywkę, E. Kantar	25,00	70. Wspólny Język-ćwiczenia z licytacji, W. Izdebski N!	23,00
33. Sprawdź swój wist, E. Kantar	25,00	71. Praktyczne aspekty rozgrywki, K. Martens N!	28,00
34. Po tropach do celu, R. Kielczewski	18,00	72. Wznawianie licytacji, M. Lawrence N!	35,00
35. Wist – rozmowa w tym samym języku, R. Kielczewski	15,00	73. Precision Club, W. Izdebski N!	25,00
36. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	5,00	74. Prenumerata Świata Brydża – od nru X do nru Y	po 9,00
37. Techniki wistowania, R. Kielczewski	18,00	75. Karty Piatnika	9,00 /talia
38. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	10,00	76. Biddingboks	90,00 /kpl

Zamówienia przekazem (koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres: Władysław Izdebski, Chmielów 26a, 05-300 Mińsk Maz. lub na konto: 50 10205558 | 111122134200068.

RÓŻNE PRZYPADKI IRENEUSZA SMUTNEGO



scenariusz i reżyseria: Stefan Burdzyński i Paweł Jarząbek

budimex

s e n s t w o r z e n i a



Sponsor Generalny Polskiego Związku Brydża Sportowego